

Podbeskidzie: gdzie przybywa, skąd uciekają i dlaczego

ILU NAS ?

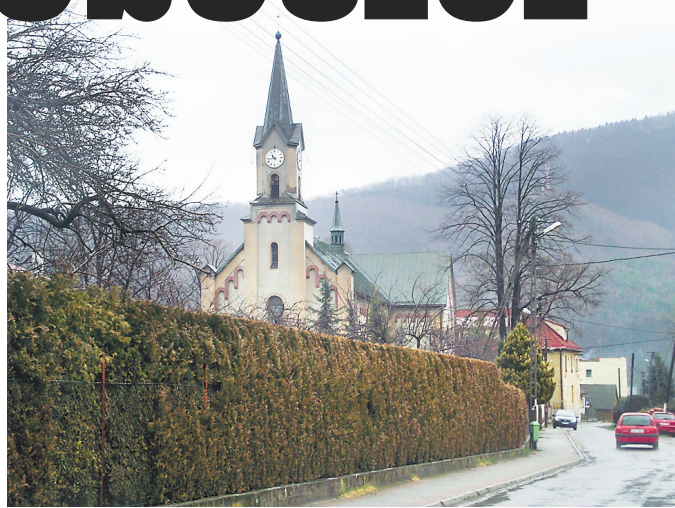
Dlaczego maleje liczba mieszkańców podbeskidzkich miast? Czy na wsiach, które na liczebności zyskują, rodzi się coraz więcej dzieci? O zmianach na demograficznej mapie regionu - czyt. str. 4

Już tysiąc pożarów !



Już blisko tysiąc razy podbeskidzcy strażacy gasili w tym roku pożary traw. Jak wypełnić głupi i groźny dla ludzi i przyrody zwyczaj wypalania nieużytków? Czyt. str. 12

Jeszcze w środę popielcową posypywał parafianom głowy popiołem, a w niedzielę już go nie było. W Dniu Kobiet zniknął proboszcz parafii w Międzybrodziu Bialskim. Zaskoczenie jest ogromne. Czyt. str. 5



Co zastąpi wysłużone ikarusy ?

Hybrydy nie dla Bielska

Wysłużone autobusy miejskie, głównie ikarusy, trzeba w Bielsku wymienić. Pojawiła się nadzieja, że po ulicach zaczną krążyć ekologiczne pojazdy z napędem elektrycznym lub hybrydowym. Ale nie tak będzie. Dlaczego? Czyt. str. 8

Lipowa: radni szykowali zamach

Chcieli obciąć wójtowi

» str. 16

REKLAMA

MEBLE
str. 13

MOTORYZACJA
str. 29, 30, 31

**ZGARNIJ
WEEKEND
NA SŁOWACJI**
str. 16

Bielsko-Biała
nc+ Auchan
Boh. Monte Cassino 421
☎ 532 564 364 ☎ 33 8 16 60 14
SDH KLIMCZOK
Cyniarska 11 (I piętro)
☎ 33 8 16 60 14

Czechowice-Dziedzice
NETS ALSEN
Słowackiego 17
☎ 32 2 14 63 73

Kęty
SKLEP ELEKTRONIK
Rynek 27
☎ 33 4 44 60 68

nc+

Zobacz więcej

15 miesięcy w prezencie

HBO HD HBO2 HD HBO COM+DY

Do 6 miesięcy w prezencie

CANAL+ lub CANAL+ Sport HD
CANAL+ Film HD CANAL+ Film2 HD CANAL+ Family HD CANAL+ Family2 HD

Szczegóły oferty dostępne we właściwych warunkach promocji, a także w szczegółowych warunkach dostępnych na www.ncplus.pl w punktach sprzedaży

Kozy
RTV KOZY
Krakowska 38
☎ 33 8 17 53 09
Żywiec
CENTRUM nc+
Kościuszki 34
☎ 33 8 61 89 45

Oferta ważna tylko
do 31 marca

Świnie spokojnie spać nie mogą, ale...

Pomoru nie ma

Afrykański pomór świń (ASF) do województwa śląskiego, w tym na Podbeskidzie, nie dotarł. Ale - jak zaznacza Tadeusz Sarna, wojewódzki lekarz weterynarii - spokojnym do końca być nie można, bo to choroba zakaźna.

- *Cały czas kontrolujemy i monitorujemy padle, postrzelone lub potracone dziki. Do tej pory nie stwierdziliśmy, żadnego przypadku. O tym mogę zapewnić* - mówi Tadeusz Sarna.

Pomór to zakaźna choroba wirusowa, która atakuje dziki i świnie domowe. Dla człowieka jest niegroźna. Do tej pory wirusy występowały w Afryce, w krajach położonych na południe od Sahary. W 2007 roku pierwsze ogniska ASF pojawiły się w Federacji Rosyjskiej. W 2012 przypadki pomoru stwierdzono na Ukrainie, rok później na Białorusi. W tym roku choroba dotarła na Litwę i ponownie pojawiła się na Ukrainie.

O afrykańskiej chorobie zaczęło być w Polsce głośno, gdy w lutym, w województwie podlaskim znaleziono dwa padłe dziki zarażone ASF. Wyznaczono obszar zagrożenia, który obejmu-

je kilka powiatów województwa podlaskiego, mazowieckiego i lubelskiego, ciągnących się wzdłuż wschodniej granicy Polski - od Ukrainy, przez Białoruś, po Litwę. Mięso z tej strefy nie może być sprzedawane za granicę, musi też być specjalnie oznaczone, a zwierzęta trzymane w zamkniętych pomieszczeniach. Aby ulżyć hodowcom, w niedzielę, 16 marca, ruszył interwencyjny skup trzody z zagrożonego terenu.

Główny Lekarz Weterynarii doradza, aby nie karmić świń paszą z niewiadomego źródła ani produktami pochodzenia zwierzęcego, stosować maty dezynfekujące, zabezpieczyć pasze i budynki, w których przebywają zwierzęta przed dostępem dzikich zwierząt oraz ograniczyć dostęp osób postronnych gospodarstwa. Zabiegi te w znacznym stopniu mają ograniczyć ryzyko zakażenia. (best)

Międzybrodzie Żywieckie: nie będzie mostu, będą turyści ?

Spóźniony remont

W grudniu ubiegłego roku miał ruszyć remont mostu na Sole w Międzybrodziu Żywieckim. Zacznie się dopiero w maju i potrwa do października.



FOTO: PAMEŁ SZCZOTKA

Rozpoczęcie długo zapowiadanego remontu mostu w Międzybrodziu Żywieckim przesunięto na maj.

Most, który służy od ponad czterech dekad, sypie się od dłuższego czasu. O jego remont miejscowi samorządowcy zabiegają od dobrych kilku lat. Ale właściciel mostu - Starostwo Powiatowe w Żywcu, nie miało na to pieniędzy. Wreszcie we wrześniu ubiegłego roku władze powiatu żywieckiego obwieściły, że remont ruszy w grudniu. Okazało się, że koszty jego remontu weźmie na siebie spółka PGE Energia Odnawialna, która jest właścicielem elektrowni szczytowo-pompowej Porąbka-Żar. Spółka wystąpiła do powiatu z taką propozycją nieprzypadkowo. Zaplanowała bowiem wymianę transformatorów blokowych o ciężarze do około 160 ton, a przewiezienie takiego ciężaru przez most groziłoby jego zawaleniem. Władze powiatowe podpisały porozumienie ze spółką, która zobowiązała się, że nośność użytkowa przeprawy zostanie podniesiona do 30 ton, co umożliwi przejazd pojazdów

ciężkich z ładunkiem o masie nawet do 165 ton. Podczas remontu kierowcy mieli jeździć objazdem wąską i krętą ulicą Spacerową. Prace jednak nie ruszyły.

Czyżby spółka PGE Energia Odnawialna zrezygnowała z tej inwestycji? - *Według najnowszych ustaleń remont rozpocznie się w maju i potrwa pół roku* - informuje asystent starosty żywieckiego, Krzysztof Fiolek. Takie terminy wzbudzają obawy u mieszkańców Międzybrodzia Żywieckiego. - *Akurat pomiędzy majem a wrześniem przyjeżdża do nas najwięcej turystów nad jezioro i na górę Żar. Boimy się, że utrudnienia i objazdem mogą ich odstraszyć od przyjazdu do nas* - mówią międzybrodzianie. Asystent żywieckiego starosty podkreśla, że zmiana terminu remontu nie zależała od władz powiatu, lecz od spółki PGE Energia Odnawialna. - *Trudno nam dociekać powodów. W każdym razie cieszymy się, że most uda się wreszcie wyremontować.* (ps)

Czechowice: proces o słowo „kłamca”

Burmistrz przegrał z radnym

W ubiegłym tygodniu zakończył się proces sądowy między burmistrzem Czechowic-Dziedzic Marianem Błachutem a radnym tego miasta, Zygmuntem Mizera. Wygrał radny, ale burmistrz nie składa bronii.

Poszło o to, że w styczniu 2013 roku (co dokładnie opisała wówczas „Kronika”), podczas sesji Rady Miejskiej Czechowic-Dziedzic radny Mizera nazwał burmistrza Błachutę kłamcą. Argumentował, że gdy w przeszłości pytał burmistrza, czy miejskie władze chcą zbudować w sąsiedztwie wówczas dopiero planowanego centrum handlowo-rozrywkowego Stara Kablownia nowy budynek ratusza, usłyszał, że nie. A tymczasem z odpowiedzi burmistrza na pytanie jednej z miejskich komisji wynikało, że samorząd przygotowuje konkurs na koncepcję budowy w tym właśnie miejscu bi-

blioteki i gmachu Urzędu Miejskiego. Więc zdaniem Zygmunta Mizery burmistrz okazał się kłamcą.

Marian Błachut był słowami radnego oburzony. Dowodził, że już od dawna w samorządzie pojawiał się pomysł zbudowania biblioteki i ratusza na gminnych terenach położonych obok handlowo-rozrywkowego centrum. Ponieważ jednak nie było wiadomo, czy te dwa obiekty można w tym miejscu zmieścić, uznano, że najlepiej będzie, gdy o nią to fachowcy z zewnątrz. Stąd pomysł, aby wybrani w konkursie architekci ocenili, czy pomysł ten jest realny. Jednocześnie burmistrz nie krył, że słowa radnego kwalifikują się do oddania sprawy na drogę sądową. I tak też się stało.

W pozwie skierowanym do Sądu Okręgowego w Katowicach Marian Błachut domagał się od

Zygmunta Mizery przeprosin na łamach prasy (w tym w „Kronice Beskidzkiej”) oraz na sesji Rady Miejskiej, a także wpłacenia 3 tysięcy złotych na rzecz PCK. W ubiegłym tygodniu sąd wydał wyrok, w którym w całości oddalił pozew burmistrza.

Zygmunt Mizera jest z decyzji Temidy zadowolony, ale nie chce jej komentować - *W mojej ocenie postępowanie sądowe całkowicie dowiodło moich racji, jednak sąd uznał, że skoro obaj pełnimy funkcje publiczne, to musimy się liczyć z krytyką. Nie mam nic przeciwko krytyce, ale musi ona mieć jakieś cywilizowane ramy i nie może czerpać z najgorszych przykładów naszego życia politycznego przybierając formę obzucania się oszczerstwami* - mówi Marian Błachut i zapowiada złożenie odwołania od tego wyroku. (hos)

Przeprowadzki w Grupie Żywiec

O tym mówiło się już od dłuższego czasu. Teraz staje się to faktem. Pracownicy Centrum Finansowo-Księgowego z Bielska-Białej mają przeprowadzić się do Krakowa. Z kolei część pracowników żywieckiego browaru ma trafić do Warszawy.

Centrum Finansowo-Księgowe z Bielska-Białej, które mieści się przy ulicy Sukienniczej, zapewnia obsługę głównie spółek Grupy Żywiec. Już we wrześniu 2010 roku pojawiły się pierwsze informacje, że za kilka lat Centrum może zostać przenie-

sione do Krakowa, gdzie działa podobna firma. Już wiadomo, że w drugim kwartale tego roku bielskie Centrum będzie zlikwidowane i pracownicy trafią pod Wawel.

- *Utrzymywanie dwóch centrów usług finansowych nie jest ekonomicznie uzasadnione, dlatego Grupa Żywiec zdecydowała się na podjęcie współpracy z placówką krakowską. Obsługuje ono ponad dwadzieścia spółek należących do koncernu Heineken, który jest właścicielem między innymi Grupy Żywiec. Wszyscy pracownicy mają możliwość otrzyma-*

nia pracy w Krakowie i prawie trzydziestu pracowników z tej możliwości skorzystało. Cały proces przeprowadziliśmy w pełnym dialogu z pracownikami i związkami zawodowymi Grupy Żywiec - mówi Sebastian Tołwiński, rzecznik prasowy GŻ.

Zmiany będą też w browarze w Żywcu. Administracja personalna i placowa będzie przeniesiona do Centrum Usług w Warszawie. Może to dotyczyć kilkunastu stanowisk. To jednak może się stać dopiero za kilka miesięcy po rozmowach z pracownikami. (ps)

Oświęcimscy kupcy protestują (cd.)

Częściowe porozumienie

Władze miejskie Oświęcimia dążą do porozumienia z kupcami z targowiska. Na razie jest ono tylko częściowe.

Przypomnijmy, że w ostatnich tygodniach kupcy z miejskiego targowiska przy ulicy Dąbrowskiego w Oświęcimiu zbuntowali się, bo twierdzą, że mają zbyt wygórowane stawki za metr kwadratowy czynszu. Przedstawiciele Stowarzyszenia Kupieckiego „Mój Rynek” podkreślali, że stawka za metr w Oświęcimiu wynosi 6,30 zł, a w pobliskim Chelmku tylko 3 zł. Twierdzili także, że mimo tak wysokich stawek wcale nie mają dobrych warunków do handlowania. Twierdzili również, że próbowali dojść do porozumienia z władzami miasta, ale im się nie udało. Stąd ich protest 20 lu-

togo, gdy przez kilka godzin nie handlowali. Spotkał się z nimi wówczas wiceprezydent Oświęcimia Andrzej Bojarski. Do porozumienia nie doszło, ale kupcy otrzymali zaproszenie do rozmów w ratuszu. Chociaż władze miasta nie widzą możliwości obniżenia opłaty targowej, pojawiły się pewne propozycje dla kupców.

- *Trudno w ciągu roku obniżyć stawki, które są zaplanowanymi dochodami wpływającymi do miejskiego budżetu. Pieniądze te w części zabezpieczają funkcjonowanie miasta i potrzeby mieszkańców, w tym między innymi działalność szkół, przedszkoli,*

remonty, modernizacje dróg czy inne inwestycje, jak zadaszanie w ubiegłym roku środkowej części targowiska za dwa miliony osiemset tysięcy złotych, o co wnioskowali sami kupcy. Bardzo istotne jest też to, że stawki opłaty targowej od dwóch lat są na tym samym poziomie - podkreśla Janusz Chwierut pełniący funkcję prezydenta Oświęcimia. Ma on kilka propozycji dla kupców, które mają być dopracowane do końca marca. Będzie możliwe wynajęcie stanowiska za określoną albo za dowolną powierzchnią. Kolejna propozycja dotyczy parkingu przy targowisku. Pierwsza godzina będzie bezpłatna zarówno dla mieszkańców, jak i kupców. Ta zmiana już wchodzi w życie. Kolejna godzina będzie kosztować 2 złote. Poza tym obniżone mogą być stawki w styczniu i lutym, gdy pojawia się mniej klientów.

Mimo tych propozycji kupcy nie są do końca zadowoleni. Chcą rozmawiać z władzami samorządowymi jeszcze raz. (ps)

Na ćwierćwiecze Ekologusa

Konferencja o skażeniach

Bielska spółka Ekologus świętuje w tym roku ćwierćwiecze działalności. Z tej okazji, 14 marca, zorganizowała w hotelu na bielskich Błoniach jubileuszową konferencję, w której uczestniczyło ponad 80 osób.

Tematem przewodnim było zapobieganie i postępowanie przy skażeniu terenów materiałami ropopochodnymi. - *Ostatnio zmieniły się przepisy prawne dotyczące tego tematu i chcieliśmy podzielić się z uczestnikami wiedzą na ten temat, jak również porozmawiać o prewencji i sposobach przeciwdziałania zanieczyszczeniom, a w przy-*

padku, kiedy już do nich dojdzie - o sposobach ich kwalifikacji i naprawienia szkody - mówi Anna Buchta, prezes zarządu Ekologusa.

Konferencję podzielono na panele - teoretyczno-prawny oraz praktyczno-dyskusyjny. Podczas pierwszego omówiono polskie regulacje prawne dotyczące szkód w środowisku i ich naprawy. Uwagę poświęcono też formom degradacji środowiska gruntowo-wodnego w wyniku skażenia substancjami ropopochodnymi oraz kolejności postępowania w przypadku wystąpienia szkody w środowisku. Panel teoretyczno-prawny za-

mknęła prezentacja pokazująca jakie środki należy stosować, aby zapobiec skażeniom środowiska, a jakich użyć do likwidacji zagrożeń. Panel praktyczno-dyskusyjny rozpoczęła prezentacja na temat wypadków drogowych i kolejowych z ropopochodnymi oraz przykładów awarii w zakładach. Po prezentacji sprzętu ratowniczego używanego przez Grupę Specjalistyczną Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego, wystąpili przedstawiciele dużych przedsiębiorstw, którzy podzielili się swoim doświadczeniem w prowadzeniu rekultywacji skażonych terenów.

Konferencja była otwarciem cyklu bezpłatnych spotkań biznesowych. Ekologus planuje kolejne 18 września. Poruszone zostaną kwestie zarządzania i planowania strategicznego. (best)

Przedwyborcza zgaduj-zgadula

Kto do Brukseli ?

Mimo że do wyborów do Parlamentu Europejskiego pozostały tylko dwa miesiące, nie ma jeszcze wszystkich list kandydatów. Nie brak spekulacji i przecieków, a niektóre informacje są bardzo zaskakujące, na przykład brak na liście PO niezwykle popularnej na Podbeskidziu i skutecznej w Brukseli Małgorzaty Handzlik.

Obecnie w ławach Europarlamentu zasiada 51 osób z Polski. Ich kadencja trwa pięć lat. Miesięczne uposażenie to 6200 euro (po odliczeniu podatku i ubezpieczenia od wypadków). Zwracane są im koszty prowadzenia biura, telefonów, korespondencji w kwocie 4 299 euro miesięcznie. 304 euro wynosi dieta pobytowa za każdy dzień udziału w oficjalnych posiedzeniach organów parlamentu, w których zasiada poseł. Jak widać, eurodeputowani nieźle zarabiają...

Z Podbeskidzia w Europarlamencie zasiadają obecnie Małgorzata Handzlik z Bielska-Białej i Jan Olbrycht z Cieszyńska (oboje z PO). Poza tym region śląski reprezentują: Jerzy Buzek i Bogdan Marcinkiewicz (PO), Marek Migalski (Polska Razem) i Adam Gierk (SLD-UP).

Listę PO w okręgu śląskim zatwierdził regionalny zarząd śląskiej partii. Z pierwszego miejsca wystartuje Jerzy Buzek, były premier i były przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Na drugim miejscu jest Krystyna Szumilas, była minister edukacji narodowej i posłanka. Na trzecim znalazł się Jan Olbrycht, były burmistrz Cieszyńska i były marszałek województwa śląskiego. Czwarte miejsce miało przypaść Małgorzacie Handzlik, ale została „wyrzucona” z listy, a jej miejsce zajęła Mirosława Nykiel, podbeskidzka posłanka. Powodów PO nie przedstawiło, stąd wiele plotek i domysłów. Małgorzata Handzlik na razie nie komentuje tej sytuacji. Śląska lista musi jeszcze zostać zaakceptowana przez Radę Krajową PO.

Oficjalną listę kandydatów przedstawiło już PSL. W województwie śląskim otwiera ją Stanisław Dąbrowa, były wicewojewoda śląski i obecnie członek Zarządu Województwa Śląskiego. Kolejne miejsce zajmuje Aleksandra Banasiak, była członkini Zarządu Województwa Śląskiego. Na szóstym miejscu jest Andrzej Pilot, wicewojewoda śląski. Siódme miejsce na liście ma Mirosław Szemla, pochodzący z Rybarzowic, były wicestarosta bielski, a obecnie wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Znana jest również lista SLD-Unia Pracy. Otwierają ją Adam Gierk. Na drugim miejscu jest Marek Balt, lider śląskich struktur SLD i poseł z Częstochowy. Dziesiąte miejsce przypadło Przemysławowi Koperskiemu pochodzącemu z podbielskiej Bystrej, obecnie radnemu Sejmiku Województwa Śląskiego.

Najbardziej tajemniczą wydaje się lista PiS. Jako kandydatów do „jedynki” wskazuje się senatora Bolesława Piechę lub posłankę Ja-

dwigę Wiśniewską. Mówi się również o profesorze Ryszardzie Legutko. Reszta owiana jest tajemnicą, stąd wiele plotek i spekulacji, w tym ta o możliwości kandydowania podbeskidzkiego posła Stanisława Szewca.

Listę Europa Plus-Twój Ruch otwiera reżyser Kazimierz Kutz. Na liście znaleźć się mają między innymi podbeskidzki poseł Artur Górczyński i Jerzy Borowiec, były wiceprezydent Tychów i były wicewojewoda śląski. Marek Migalski to „jedynka” na liście Polski Razem. A dalej tylko przypuszczenia.

Listę Nowej Prawicy otwierać będzie znany polityk Janusz Korwin-Mikke. Inne znane nazwisko - Tadeusz Cymański - będzie „jedynką” na liście Solidarnej Polski. W tych trzech ostatnich ugrupowaniach nie ujawniono, kto będzie jeszcze na liście.

W okręgu małopolsko-świętokrzyskim oprócz znanych polityków, jak europosłanka Róża Thun (PO), Joanna Senyszyn (SLD-UP), Zbigniew Ziobro (Solidarna Polska) i Paweł Kowal (Polska Razem), z listy PO kandydować ma znany trener piłki ręcznej Bogdan Wenta, a z listy SLD Maciej Żurawski, piłkarz reprezentacji Polski oraz między innymi Lecha Poznań i Wisły Kraków. O kandydatach z Podbeskidzia na razie nic nie wiadomo. (ps)

Przy okrągłym stole w bielskim Urzędzie Miejskim zasiadli niedawno urzędnicy i przedstawiciele lokalnych organizacji, aby porozmawiać o przyrodzie.

Przy okrągłym stole O RATOWANIU DRZEW

Chodziło o wycinki drzew, o których dużo się ostatnio w Bielsku-Białej mówi. Przykładem oprostowania przez mieszkańców wycinka pod budowę dwóch parkingów na Bulwarach Straceńskich.

Było to kurtuazyjne spotkanie, podczas którego ustaliliśmy, że w razie podobnych sytuacji w przyszłości będziemy współpracować - mówi Tomasz Ficoń, rzecznik prasowy bielskiego ratusza. Przy okrągłym stole zasiadli prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult, naczelnicy wydziałów, które mają związek z tematem (m.in. inwestycji i ochrony środowiska), przedstawiciele organizacji pozarządowych, w tym Wioletta Stokłosa, inicjatorka Społecznego Ruchu Ochrony Drzew z Bielska-Białej oraz Jacek Bożek, szef Klubu Gaja z Wilkowic.

Po wydarzeniach w Straconce sytuacja osiągnęła masę krytyczną. Okazało się, że wie-

lu ludziom w mieście zależy na drzewach i chcą o nie zawalczyć - mówi Jacek Bożek. - To spotkanie jest przykładem sposobu na budowanie dialogu między urzędem a mieszkańcami.

Ustalono, że „skrzynką kontaktową” pomiędzy urzędnikami a organizacjami i mieszkańcami będzie Wioletta Stokłosa. Koordynatorka ta chciałaby na początek spotkać się z wiceprezydentem miasta Lubomirem Zawieruchą i porozmawiać z nim o planowanych w mieście inwestycjach. - Aby mieć wiedzę zawczasu i ustalać szczegóły związane z zielenią przed rozpoczęciem inwestycji. To zapobiegnie ewentualnym protestom, takim jak w Straconce - mówi Stokłosa.

Wiele wskazuje na to, że podobne spotkania staną się wkrótce tradycją. - Terminy to sprawa otwarta. Będziemy o nie zabiegać w miarę potrzeb - mówi koordynatorka. (best)

W Kamienicy na gminnych gruntach Nowy kościół

Nowy kościół katolicki powstanie w Bielsku-Białej. Zielone światło dała tej inwestycji Rada Miejska, dokonując zmian w planie przestrzennego zagospodarowania kilkuhektarowego fragmentu miasta w dzielnicy Kamienica.

Na funkcje sakralne zarezerwowano tam teren położony w rejonie skrzyżowania ulic Jeżynowej i Rysiej. Wcześniej na tym obszarze w planie zagospodarowania również było przewidziane miejsce na nowy kościół, lecz tamta lokalizacja, na działce położonej kilkaset metrów dalej (przy ulicy Łuczniaków), okazała się niemożliwa do wykorzystania na cele inwestycyjne. W trakcie obrad wyszło bowiem na jaw, iż kościół miał tam powstać częściowo na gruntach prywatnych, których właściciele nie byli zainteresowani zbyciem swej ziemi.

Nowe miejsce obejmuje działki należące do gminy. Stąd też - przekonywał podczas sesji Henryk Juszczyk, pełnomocnik prezydenta miasta - nie będzie problemów z ich pozyskaniem pod budowę świątyni. Nie wiadomo jeszcze kiedy kościół powstanie. Wiadomo natomiast, że ma to być niewielki obiekt przeznaczony dla okolicznych mieszkańców. Jest potrzebny, bo w tym rejonie wciąż przybywa nowych budynków. W najbliższej okolicy ma mieszkać w niedalekiej przyszłości około 7 tysięcy osób. Tymczasem do niedawna były to głównie tereny rolnicze, z bardzo niewielką zabudową mieszkalną.

Nowa świątynia - jak wynika z uzyskanych przez „Kronikę” informacji - nie ma być kościołem filialnym, lecz odrębnym, z przeznaczeniem dla planowanej na tych terenach nowej parafii. Obecnie ten obszar Kamienicy w większości należy do parafii pod wezwaniem świętej Małgorzaty. (map)

Bielsko: lód się stopił, namiot rozbiorą Koniec z piruetami

Bielsko-Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji - gospodarz sztucznego lodowiska, jakie funkcjonowało tej zimy pod ogromnym namiotem w parku Słowackiego w Bielsku-Białej - musiał skapitulować w konfrontacji z ciepłą i słoneczną aurą. Lodowisko trzeba było zamknąć już 13 marca, wcześniej niż planowano.

Choć urządzenia chłodnicze mrozące lodową taflę pracowały na okrągło pełną parą nie były już w stanie utrzymać lodu w należytym kondycji. - Był zbyt miękki, co stwarzało zagrożenie dla łyżwiarzy, zwłaszcza tych mniej doświadczonych - mówi Rafał Fleszar, zastępca dyrektora do spraw technicznych BBOSiR. Nie ma się jednak czemu dziwić, skoro przez kilka kolejnych dni temperatura

w namiocie sięgała nawet 15-16 stopni Celsjusza. Natomiast decyduje, aby sztuczne lodowisko urządzić właśnie pod namiotem, a nie bezpośrednio na świeżym powietrzu, była strzałem w dziesiątkę. Bez tego zadaszenia obiekt czynny byłby bowiem tej wyjątkowo ciepłej zimy najwyżej przez kilka dni. Ale i ta osłona w końcu okazała się niewystarczająca. Dlatego podjęto decyzję o zakończeniu sezonu łyżwiarskiego przed terminem. Przy czym - podkreśla Rafał Fleszar - lodowisko bez względu na pogodę miało być i tak zamknięte już po najbliższym weekendzie (22-23 marca). Z prozaicznego powodu. Otóż ogromny namiot chroniący łyżwiarzy oraz taflę lodu przed kaprysmi aury jest obiektem tymczasowym, któ-

ry zgodnie z zapisami prawa budowlanego może funkcjonować najwyżej przez 120 dni. Termin ten dla zamontowanego jesienią ubiegłego roku namiotu w parku Słowackiego upływa 10 kwietnia i do tego czasu musi zostać rozebrany. Demontaż ogromnej konstrukcji wymaga sporo czasu. BBOSiR wypożyczył namiot od specjalistycznej firmy i musi go zwrócić.

Czy za rok łyżwiarze znowu będą mogli korzystać w tym miejscu z krytego lodowiska? Tego jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że tej zimy obiekt cieszył się wyjątkowo dużym powodzeniem. Zdarzały się dni, głównie w weekendy oraz ferie, gdy chętnych było więcej niż mogła pomieścić lodowa tafla.

Gdy namiot zniknie, miejsce to na powrót służyć będzie piłkarzom. Lodowisko działało bowiem na terenie wielofunkcyjnego boiska piłkarskiego o sztucznej nawierzchni. (map)

GÓRALSKA POGODA

PIĄTEK 18°
21 III 6°

1014 hPa

zachmurzenie umiarkowane

wiatr 14 km/h z kier. pd.- zach.

pow. 30° 30° + 25° 24° + 20° 19° + 15° 14° + 10° 9° + 5° 4° + 0° -1° + -5° -6° + -10° pon. -10°

SOBOTA 16°
22 III 7°

1008 hPa

zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu

wiatr 10 km/h z kier. pd.- zach.

NIEDZIELA 16°
23 III 6°

1007 hPa

zachmurzenie duże

wiatr 9 km/h z kier. pd.

REKLAMA

BASENY SAUNY
ŁAŻNIE JACUZZI

DREW-BAS Ustroń, J. Kreta 26

33/8547 647, 602 764 419

www.drewbas.pl drewbas@drewbas.pl

Podbeskidzie: gdzie mieszkańców przybywa, skąd się wynoszą, dlaczego migrują

ILU NAS ?

„Kronika” sprawdziła ilu mieszkańców liczy Podbeskidzie. Czy porównując z danymi sprzed roku ubywa nas, czy też może przybywa?

Porównując stan na koniec 2012 i na koniec 2013 roku, liczba mieszkańców naszego regionu zwiększyła się o nieco pół tysiąca - z 804 364 do 804 896 osób. Ale wyraźnie widać, że ubywa mieszkańców w prawie wszystkich podbeskidzkich miastach. Przybywa ich za to w wiejskich gminach, zwłaszcza tych położonych obok Bielska-Białej, Oświęcimia czy Żywca.

W Bielsku-Białej co roku ubywa mieszkańców. Teraz spadek wynosi ponad tysiąc osób. Winą nie jest mały przyrost naturalny. Problem leży zdecydowanie w czymś innym. To spora migracja ze stolicy Podbeskidzia, która trwa już od kilkunastu lat. Wielu bardziej majątnych bielszczan wybiera miejscowości z okolicznych gmin do spędzenia tam reszty życia. Powoli przemija moda na Jaworze i Pisarzowice, gdzie cena działek budowlanych jest bardzo wysoka. Wielu bielszczan osiedla się w gminie Bestwina, zwłaszcza w Janowicach. Wybierane są także coraz częściej Kozy, Meszna, Bystra, Wilkowice, Łodygowice, Godziszka, Kalna, a nawet Słotwina i Lipowa. Coraz częściej bielszczanie osiedlają się także w gminie Jasienica - w Mazańcowicach i Międzyrzeczu Dolnym lub Górnym. - Zapewne wynika to z faktu, że u nas działki budowlane są o wiele tańsze niż w Bielsku-Białej. Rozbudowaliśmy sieć kanalizacyjną i inne media, a to przyciąga potencjalnych mieszkańców. Poza tym mieszkający w blokach chcą po pracy wypoczywać na terenach zielonych, a tych mimo wszystko brakuje w Bielsku. U nas w gminie jest cisza i spokój. To kolejny atut, który przyciąga do nas - mówią urzędnicy z Jasienicy.

Główny Urząd Statystyczny szacuje, że liczba mieszkańców Bielska będzie nadal spadać i w 2032 wynosić ma 157 tysięcy.

Podobnie jak w Bielsku, mieszkańców ubywa w Oświęcimiu - drugim co do wielkości mieście Podbeskidzia. Za to przybywa ich w wiejskiej gminie Oświęcim. - To efekt nie tylko rosnącej liczby urodzeń, ale i sporego napływu osób z innych miejscowości, na przykład z Oświęcimia - uważa wójt gminy Oświęcim Małgorzata Grzywa. Ale w po-

wiecie oświęcimskim mieszkańców mimo wszystko ubywa. - Dzieje się to głównie w największych miastach naszego powiatu, jak Oświęcim, Kęty i Brzeszcze. Jednocześnie da się zauważyć, że mieszkańców przybywa w wioskach, które sąsiadują z tymi miastami. Jak się okazuje, wiele osób decyduje się na emigrację z miast na wieś. Można przypuszczać, że powodem tego mogą być lepsze warunki życiowe - tańsze działki i opłaty lokalne. Taką sytuację obserwujemy od kilku lat. Sporą liczbę stanowią też migrujący z Oświęcimia czy Kęt do Krakowa, Katowic lub Bielska-Białej. W efekcie liczba mieszkańców naszego powiatu spada - tłumaczy starosta oświęcimski Józef Krawczyk.

Małeje również liczba mieszkańców Żywca. Wiele osób emigruje za granicę, albo - podobnie jak to ma miejsce w Bielsku i Oświęcimiu - przenosi się do sąsiednich gmin. To powoduje, że mieszkańców przybywa w gminach Łodygowice, Lipowa czy Świnna. - Od kilku lat obserwujemy, że przybywa nam napływowych mieszkańców. To nie tylko bielszczanie czy żywczyanie, ale też wiele osób z Górnego Śląska, którzy początkowo mieli u nas domki letniskowe, a teraz osiadają na stałe. Co ciekawe, przenoszą się do nas nawet ludzie ze Szczyrku. Napływowi mieszkańcy twierdzą, że przyciągają ich tu nie tylko piękne krajobrazy i spokój, ale fakt, że mamy sieć kanalizacyjną i wodociągową oraz częściowo gazową. Poza tym podkreślają, że z Lipowej jest łatwy dojazd do Bielska, Żywca i Szczyrku - mówi wójt gminy Lipowa Stanisław Caputa. Nie wszystkie gminy wiejskie mogą się pochwalić rosnącą liczbą mieszkańców. Na przykład w gminie Rajcza ich liczba spadła już poniżej 9 tysięcy. - U nas, w Zwardoniu, jeszcze dziesięć lat temu było ponad tysiąc mieszkańców. Dziś jest grubo poniżej dziewięciuset. To nie tylko efekt małego przyrostu naturalnego, ale w głównej mierze migracji młodych osób na Śląsk, do Krakowa i Warszawy czy za granicę. Niestety, młodzi ludzie nie mają tutaj czego szukać, bo brakuje pracy i wzrasta bezrobocie. Dla nich nie ma innej alternatywy. Je-

Liczba mieszkańców w gminach		
miejscowość (powiat)	na koniec 2012	na koniec 2013
Bielsko-Biała	168 506	167 451
powiat bielski	156 779	157 811
Bestwina	11 074	11 188
Buczkowice	10 891	10 917
Czechowice -Dziedzice	43 469	43 565
Jasienica	22 476	22 708
Jaworze	6 637	6 725
Kozy	12 232	12 393
Porąbka	15 329	15 391
Szczyrk	5 628	5 620
Wilamowice	16 352	16 543
Wilkowice	12 691	12 761
powiat cieszyński	172 700	172 827
Brenna	10 719	10 796
Chybie	9 500	9 542
Cieszyn	33 839	33 637
Dębowiec	5 631	5 665
Goleszów	12 641	12 718
Hażlach	10 337	10 375
Istebna	11 917	11 952
Skoczów	25 916	25 878
Strumień	12 610	12 733
Ustroń	15 543	15 499
Wisła	11 216	11 156
Zebrzydowice	12 831	12 876
powiat oświęcimski	153 791	153 549
Brzeszcze	21 482	21 443
Chelmek	12 920	12 885
Kęty	33 814	33 762
Osiek	8 059	8 095
Oświęcim	39 115	38 841
Oświęcim - gmina	17 931	18 045
Polanka Wielka	4 280	4 285

śli się to nie zmieni, to wioski w gminie Rajcza się wyludnią i pozostaną w nich tylko starsze osoby - mówi sołtys Zwardonia Mariusz Bury.

Z danych, które przekazały nam samorządy, wynika - co nie jest żadną niespodzianką - iż największym miastem Podbeskidzia jest Bielsko-Biała. Na koniec 2013 roku liczba jego mieszkańców wynosiła 167 451. To oznacza, że w ciągu roku ubyło ponad tysiąc

Przeciszów	6 818	6 812
Zator	9 372	9 381
powiat żywiecki	152 588	153 258
Czernichów	6 541	6 535
Gilowice	5 989	6 037
Jeleśnia	13 579	13 563
Koszarawa	2 456	2 446
Lipowa	10 235	10 282
Łękawica	4 397	4 406
Łodygowice	13 925	14 002
Milówka	10 097	11 005
Radziechowy -Wieprz	13 052	13 069
Rajcza	9 002	8 926
Ślemień	3 488	3 494
Świnna	8 075	8 092
Ujsoly	4 689	4 669
Węgierska Górka	15 116	15 111
Żywiec	31 920	31 621

Liczba mieszkańców w miastach		
miejscowość	na koniec 2012	na koniec 2013
1. Bielsko-Biała	168 506	167 451
2. Oświęcim	39 115	38 841
3. Czechowice -Dziedzice	34 512	34 519
4. Cieszyn	33 839	33 637
5. Żywiec	31 920	31 621
6. Kęty	18 853	18 699
7. Ustroń	15 543	15 499
8. Skoczów	14 270	14 092
9. Brzeszcze	11 499	11 443
10. Wisła	11 216	11 156
11. Chelmek	9 047	9 010
12. Szczyrk	5 628	5 620
13. Zator	3 722	3 701
14. Strumień	3 564	3 594
15. Wilamowice	2 986	2 994

osób! Najmniejszym miastem są Wilamowice, gdzie pod koniec 2013 roku było 2 994 mieszkańców o 8 więcej niż rok wcześniej. Najbardziej liczebną wioską są Kozy. Tu zanotowano wzrost liczby mieszkańców z 12 232 do 12 393. Natomiast najmniejszą jest Łysina, na Żywiecczyźnie. Wioska liczy 129 osób, w ciągu roku przybyły trzy.

PAWEŁ SZCZOTKA

Hybryda uratuje kopalnie? (cd.)

Czekanie na piąty wariant

Będzie piąty wariant nowej drogi ekspresowej między Bielskiem-Białą a Mysłowicami - bezpieczny dla kopalń „Silesia” i „Brzeszcze”. To dobra wiadomość. Zła jest taka, że nie wiadomo kiedy można się spodziewać rozpoczęcia realizacji tej inwestycji, na którą jak dotąd wydano już prawie 3 miliony złotych!

O tej historii piszemy od lat, więc przypomnimy ją w dużym skrócie. Z uwagi na ogromne obciążenie ruchem drogi Bielsko-Katowice, planowane jest nowe połączenie Podbeskidzia z Górnym Śląskiem i Zagłębiem. Ma nim być odcinek drogi ekspresowej S1 łączącej Bielsko-Białą z Mysłowicami. Pomysł świetny, ale z jego wykonaniem są ogromne kłopoty. Bo plany budowy nowej trasy budzą sprzeciwu mieszkańców gmin, przez które ma ona przebiegać. Końiec końców planiści przygotowali 4 warianty, oznaczone literami A, B, C i D, które następnie poddano dokładnej analizie. Brano pod uwagę między innymi kwestie ekonomiczne i społeczne. - Niemalże równorzędnie zostały ocenione warianty A i C wraz z przynależnymi im obwodnicami Bierunia i Oświęcimia. Wariant B przebiegu drogi, zgodnie z zapisami ustawy o ochronie przyrody oraz dyrektywy siedliskowej, nie może zostać zrealizowany z uwagi na stwierdzone potencjalne negatywne oddziały-

wanie na gatunki, dla których został utworzony obszar specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 Stawy w Brzeszczach. Tym samym, wariant ten został odrzucony. Natomiast wariant D na tle wariantów A i C prezentował się wyraźnie gorzej - informuje Marek Prusak z katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, czyli inwestora drogi S1. Ale nim GDDKiA zrobiła kolejny krok w kierunku realizacji tej inwestycji, którym miało być wystąpienie o wydanie środowiskowych uwarunkowań zgody na budowę nowej drogi, zaprotestowali górnicy.

Jako pierwsza przeciwko wariantowi C wypowiedziała się KWK „Brzeszcze”, a wkrótce potem przeciwko wariantowi A zaprotestowało Przedsiębiorstwo Górnicze „Silesia”. Protesty poparły związki zawodowe obu kopalń, ich pracownicy oraz mieszkańcy Brzeszcz i Czechowic-Dziedzic. Argumentowano, że nowa droga ekspresowa będzie biec przez ich tereny wydobywcze, co może w efekcie przynieść nawet likwidację kopalń.

Ale „Silesia” nie tylko protestowała, lecz zaproponowała także wyjście z impasu. Miałby nim być nowy wariant drogi S1. Nazwano go hybrydowym, gdyż był w dużej mierze połączeniem dwóch wcześniejszych wariantów. Pewne zastrzeżenia mia-

ła do niego kopalnia „Brzeszcze”, która określiła warunki, jakie musi spełniać nowy „śląd” ekspresówki, aby nie naruszał on jej interesów. GDDKiA skorygowała więc przebieg hybrydowego wariantu, a plan ten zaakceptowały obie kopalnie.

Stało się na tym, że między GDDKiA a PG „Silesia” zawarto porozumienie, w myśl którego górnicza firma sfinansuje opracowanie nowego wariantu drogi ekspresowej z Bielska do Mysłowic, który zostanie określony jako wariant E. Potem wszystkie pięć wariantów ma być przedstawio-

nych na posiedzeniu Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych działającej przy Generalnym Dyrektorzem Dróg Krajowych i Autostrad, podczas którego wybrany zostanie jeden, najlepszy wariant. I on - najprawdopodobniej wariant E - będzie potem rekomendowany do dalszych prac nad powstaniem ekspresówki.

- Przewidujemy, że do końca tego roku PG „Silesia” opracuje dokumentację dodatkowego wariantu drogi ekspresowej od węzła Kosztowy II w Mysłowicach do węzła Suchy Potok w Bielsku-Białej. Rozpoczęcie inwestycji uzależnione jest od pozyskania dalszych środków finansowych na opracowanie dokumentacji budowlanej i wykonawczej, a następnie od uzyskania wymaganych prawem decyzji administracyjnych oraz zapewnienia finansowania dla budo-

wy tego odcinka drogi S1. Nie jesteśmy jeszcze w stanie zadeklarować terminu realizacji inwestycji - informuje Marek Prusak.

- Bardzo cieszymy się, że udało się nam przekonać wszystkich do wariantu hybrydowego, który jest korzystny i dla obu kopalń, i dla mieszkańców takich gmin jak Bestwina, Miedźna, czy Brzeszcze, bo dzięki niemu bardzo zredukowana zostanie liczba domów, które musiałyby zostać wyburzone na potrzeby nowej drogi - mówi Dariusz Dudek, przewodniczący NSZZ Solidarność w PG Silesia.

Na koniec informacja krótka, ale ważna: jak dotąd koszty wykonania dokumentacji projektowej drogi S1 między Bielskiem a Mysłowicami wyniosły już około 2,75 miliona złotych...

SŁAWOMIR HOROWSKI

wiła przyjrzeć się sprawie i skierowała do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach skargę na uchwałę Rady Gminy Łodygowice w sprawie opłat.

- Przy kalkulowaniu opłaty gmina wyszła z założenia, że podczas nieobecności dziecka w klubie jego miejsca nie można udostępnić komuś innemu, co przekłada się na ogólne koszty związane z działalnością tego rodzaju placówki. Sąd uznał nasze racje podkreślając, że uchwała Rady Gminy jest w pełni legalna i spełnia wszystkie wymogi ustawowe. W ten sposób sprawa się kończy i rozwiało wszelkie wątpliwości - mówi Stanisław Kucharczyk, sekretarz gminy Łodygowice. (ps)

Prokurator skarżył gminę Łodygowice

Poszło o opłaty

Bielskiej Prokuraturze Okręgowej nie spodobały się opłaty pobierane od rodziców w Klubie Dziecięcym w Łodygowicach. Sprawę skierowała do sądu.

Klub Dziecięcy, który mieści się przy ulicy Piłsudskiego, otworzył podwoje przed dwoma laty. Przeznaczony jest dla dzieci od 1 roku życia do 3 lat. Władze gminne ustaliły stałą miesięczną opłatę za pobyt dziecka - 150 złotych, a za wyżywienie - dodatkowe 80 zł.

I to wokół tych opłat powstały kontrowersje. Stało się to po tym, jak rząd narzucił samorządom, aby w przedszkolach pobierać opłatę powyżej 5 godzin tylko w wysokości 1 złotego. Część mieszkańców uznała, że w klubie dziecięcym płaci się za dużo. Pojawiły się zastrzeżenia, że kwotę stałą, trzeba płacić nawet, gdy dziecko jest nieobecne w placówce. Skargi od grupy mieszkańców trafiły do wielu instytucji, w tym do prokuratury. Ta postano-

W Międzybrodziu Bialskim szumi jak w ulu

ZNIKNĄŁ PROBOSZCZ

W Międzybrodziu Bialskim od tygodnia podobno nie witają się zwyczajowym „dzień dobry”, tylko niespotykanym gdzie indziej „proboszcz zniknął”.

ZNIKNIĘCIE

W sobotę, 8 marca, zniknął ksiądz Jan Wodniak, proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Międzybrodziu Bialskim. Określenie „zniknął” nie oddaje do końca tego co się stało, ale właściwie nikt do końca nie wie, co się stało. Pod informacją na ten temat w portalu beskidzka24 w ciągu kilku dni pojawiło się ponad 800 komentarzy! Czytelniczka z Międzybrodzia poinformowała, że ksiądz został w trybie natychmiastowym wydany z parafii. Jeszcze w środę popielcową pospywał parafianom głowy popiołem, a w niedzielę już go nie było. Na mszach informowano, że wyjechał na rehabilitację i na tym się skończyło. Nikt w to nie uwierzył. W komentarzach spekulowano co takiego narobił, że musiał odejść po trzydziestu latach w roli proboszcza. Pojawiały się zarzuty najcięższego kalibru, o charakterze przestępczym.

Ludzie we wsi liczyli, że w kolejną niedzielę usłyszą z ambony coś więcej niż bajkę o rehabilitacji. „Liczmy na list biskupa w niedzielę” - napisał ktoś na forum. Ktoś proponował, żeby na tacę wrzucać jeden grosz w ramach protestu za takie traktowanie wiernych...

W niedzielę, 16 marca, na mszy o 9.30 w kościele było pełno lu-

dzi. Ale gdyby ktoś nie wiedział, że coś się stało, to by się nie zorientował. Msza jak msza. Kazanie o tym, że po dniach słonecznych przychodzi deszcz, że po okresie dobrym - przychodzi czas zły. Że to normalne i potem znowu będzie dobrze. Czy to było nawiązanie do sytuacji z księdzem Wodniakiem? Czy to tylko nadinterpretacja? Nie wiadomo. Jeden trop - ksiądz powiedział w ogłoszeniach duszpasterskich, że w piątek odbędzie się spotkanie z radą parafialną. Może tam wyjaśni co takiego się stało.

DOMYSŁY

Po mszy pytam o księdza parafian wychodzących z kościoła. Nikt na niego złego słowa nie powie. - *Taki porządny ksiądz był, tyle lat, tyle zrobił i teraz bez żadnego wyjaśnienia go usuwają. A ten nowy? Przecież nawet się nie przedstawił! Czy on jest teraz proboszczem, czy kim?* - pytaniem na pytanie odpowiada parafianka. A kiedy jej mówię, że właśnie idę na plebanie o to pytać, dodaje ostro: - *Pewnie, niech pan pyta, trzeba się za nich wziąć. Ale iść tam nie chce ze mną. Zagaduję o księdza Wodniaka cztery starsze kobiety stojące razem. - Podobno jest na wygnaniu w Zawoi, w klasztorze, u karmelitów bosych - mówią prawie szeptem. Kolejna*

pytana przeze mnie parafianka jest bardziej ostrożna: - *Ludzie mówią różne rzeczy, niektóre obrzydliwe, nawet nie chcę tego powtarzać. Zresztą nie wierzę w to - deklaruje. Następna tłumaczy: - We wsi szumi jak w ulu, ale tak naprawdę to nikt nic nie wie. Ksiądz dosłownie wcięło i nikt nie chce powiedzieć, co się stało - mówi i jak inni udaje się do domu.*

Zostaję sam pod kościołem i czekam na nowego księdza. Wreszcie wychodzi. Mówię, że jestem dziennikarzem, pytam co zrobił ksiądz Wodniak, gdzie jest, kim jest nowy ksiądz i czy parafianom nie należą się jakieś wyjaśnienia. - *Proszę pytać w kurii - słyszę w odpowiedzi. - Nie mogę powiedzieć gdzie jest, ale tutaj na plebanii go nie ma. Ja zostałem powołany na administratora tej parafii. Na razie sam nie wiem na jaki czas. Może na krótko, a może będzie tak, że zostanę dłużej. Parafianie usłyszeli wyjaśnienia na mszy przed tygodniem. Na radzie parafialnej będą inne tematy - mówi ksiądz Piotr Konieczny.*

FAKTY

Ksiądz Jan Wodniak urodził się w Bestwinie. Zmarły dwa lata temu wójt Bestwiny Stefan Wodniak był jego kuzynem. W latach



1979-1983 ksiądz Wodniak był sekretarzem kard. Franciszka Macharskiego, ówczesnego metropolity krakowskiego. Proboszczem w Międzybrodziu został trzydzieści lat temu. Był również dziekanem dekanatu kęckiego, obejmującego trzynaście parafii. Brał aktywny udział w życiu gminy i Kościoła. W styczniu odbierał nagrodę za działalność kulturalną w gminie Kęty. Wicewójt gminy Czernichów Jacek Kozak przyznaje, że wszyscy są zaskoczeni. Też nie wiedzą co się stało, tylko tyle, co przeczytali na beskidzkiej24. O proboszczu mogą mówić tylko dobrze, bardzo się angażował w sprawy gminy, choćby w gazyfikację wsi.

Na stronie internetowej międzybrodzkiej parafii nie ma już nazwiska ani fotografii długoletniego proboszcza. Na stronie kurii pojawiło się nazwisko księdza Piotra Koniecznego jako administratora parafii. Ksiądz Wodniak figuruje obok niego w rubryce „zamieszkali na parafii”. Z pytaniem o księdza zwróciliśmy się do osobistego asystenta nowego biskupa Romana

Pindla. Ksiądz Piotr Góra zalecił, byśmy napisali maila na adres kurii. Odpowiedzi nie było. Sprawdziliśmy też w żywieckiej prokuraturze - nie toczy się tam żadne postępowanie w sprawie księdza Wodniaka.

O księdzu było głośno w 2007 roku po publikacji książki ks. Tadeusza Isakiewicza-Zaleskiego. Ludzie we wsi gadali, że TW „Jank”, który miał współpracować z bezpieką, to właśnie Jan Wodniak. Ksiądz sam zaczął wyjaśniać, że informacje przedstawione w pracy ks. Zaleskiego są nieprawdziwe. Nie wydaje się jednak, by mógłby to być powód obecnego zamieszania.

I jeszcze jeden komentarz z forum beskidzkiej24. Ktoś napisał, że to kuria wyrzuciła księdza Wodniakowi największą krzywdę. Nie jego odwołaniem, tylko brakiem jakichkolwiek wyjaśnień. Bo w ten sposób uruchomiła lawinę komentarzy i podejrzeń, także tych najbardziej obrzydliwych. Coś w tym jest...

Tekst i foto: **JERZY HERMAN**

AUTORYZOWANY SERWIS OPEL

TANI SERWIS OPEL.

Ceny dopasowane do wieku Twojego Opla.

Wiek samochodu	Rabat na części i robociznę
3-5 lat	15%
ponad 5 lat	do 30%



Wir leben Autos.



TANI SERWIS OPEL

www.opelserwis.pl

Bielsko-Biała
ul. Warszawska 158
tel. 33/ 827-10-50 do 53

Oświęcim
ul. Krakowska 21
tel. 33/ 844-30-03

Strumień Bąków
ul. Główna 1A
tel. 33/ 857-14-00

OPEL „WAWROSZ”

88861/140314

Słowacy kupili Szczyrk (cd.)

Wielkie nadzieje

Słowacki gigant turystyczny, który - jak już pisaliśmy - przejął ośrodek narciarski Czarna - Solisko, ujawnił nieco swoje plany. Zapowiada wpompowanie w turystyczną infrastrukturę aż 120 milionów złotych, i to tylko w pierwszym etapie! Samorządowcy i mieszkańcy są w euforii, ale Słowacy studzą nieco entuzjazm i zapowiadają, że na efekty przyjdzie poczekać co najmniej trzy-cztery lata.

CO NA POCZĄTEK ?

Jak już informowaliśmy, 5 marca właściciele ośrodka Czarna-Solisko sprzedali 97 procent akcji spółki Szczyrkowski Ośrodek Narciarski firmie Tatry Mountain Resorts ma między innymi Tatralandię i ośrodki narciarskie na Chopoku, w Tatrzańskim Łomnicy i Szczyrbskim Plesie. 3 procent akcji pozostało u dotychczasowych akcjonariuszy. Nie ujawniono za jaką kwotę sprzedano SzON. Nowy właściciel chce zainwestować w ośrodek około 120 milionów złotych. - *Te pieniądze zostaną wydane w ciągu kilku najbliższych lat, w ramach pierwszego etapu. Na początek chcemy doprowadzić do stworzenia wspólnego skipassu z Centralnym Ośrodkiem Sportu i znacznie ulepszyć system dośnieżania tras. Potem zmodernizować trasy i wybudować nowe wyciągi krzesełkowe lub gondole. Na razie trudno mówić o konkretach, bo najpierw musimy mieć niezbędne pozwolenia i porozumienia, między innymi z Urzędem Miejskim w Szczyрку, Starostwem Powiatowym w Bielsku-Białej, Lasami Państwowymi, zakładem energetycznym i właścicielami gruntów. Jesteśmy przygotowani na rozmowy z ekologami, bo z doświadczenia na Słowacji wiemy, że to bardzo istotna sprawa. W Szczyрку nie będzie konieczności budowania nowych tras, więc nie będzie ingerencji w przyrodę. Szacujemy, że nowe kolejki, jak i zbiornik wodny służący do dośnie-*

żania powstaną najprędzej w 2017 roku - mówi Bohus Hlavaty, prezes spółki Tatry Mountain Resorts.

SZANSE NA ROZWÓJ

Juraj Chovanak, z działu marketingu słowackiej spółki, podkreśla, że Szczyrk to ośrodek o bogatej historii i tradycji jazdy na nartach. - *A co najważniejsze, są tu ogromne możliwości rozwoju. W Szczyрку będziemy mieli łatwiej niż w słowackich Tatrach. Tam brakowało nam gastronomii i bazy noclegowej. W Szczyрку baza hotelowa, która może jednocześnie pomieścić około dziesięć tysięcy osób, jest na bardzo dobrym poziomie. Nie bez znaczenia jest to, że w promieniu do stu pięćdziesięciu kilometrów mieszka ponad cztery miliony ludzi, co jest olbrzymim potencjałem dla dalszego rozwoju ośrodka. W niedługim czasie planujemy stworzyć wspólne pakiety dla hoteli i obiektów gastronomicznych po to, aby przyciągnąć turystów z całej Polski, a przede wszystkim z najbliższej okolicy, głównie ze Śląska. W Polsce na nartach jeździ sześć procent ludzi, czyli ponad dwa i pół miliona mieszkańców. Wierzymy, że ta liczba może*

być jeszcze większa. Zależy nam na części polskich narciarzy, którzy wyjeżdżają za granicę i zostawiają tam rocznie około pięćset milionów euro - twierdzi Juraj Chovanak.

Prezes Bohus Hlavaty nie wyklucza, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to być może



Bohus Hlavaty, prezes spółki Tatry Mountain Resorts, chce zainwestować w Szczyrk ogromne pieniądze.

za kilka lat wprowadzony zostanie jeden skipass do szusowania w Szczyрку, na Chopoku i w słowackich Tatrach. - *Zobaczmy także jak będzie rozwijał się Szczyrk i być może za trzy - pięć lat zapadną dalsze decyzje o kolejnych etapach rozbudowy ośrodka i wyciągów, co wiąże się*

z następnymi milionami złotych. Na razie nie planujemy budowy hoteli, restauracji czy aquaparku. Zostawiamy to pole do popisu innym inwestorom. Ale nie wykluczamy, że jeśli za kilka lat będzie taka potrzeba, a nie pojawi się nowa infrastruktura, to być może wybudujemy i aquapark - dodaje Bohus Hlavaty.

Burmistrz Szczyрку Wojciech Bydliński uważa, że to historyczny moment dla miasta. - *Od lat staramy się o rozwój naszych ośrodków narciarskich wspomagając ich właścicieli. Niestety*

Szczyrk stał w miejscu. Pojawienie się słowackiej firmy to nadzieja na szybką modernizację ośrodka narciarskiego i podniesienie standardu obsługi turystów. Gdy przyglądamy się jej dotychczasowym inwestycjom, chociażby na Chopoku, to takie oczekiwania są realne. Inwestycje w Szczyрку będą miały wpływ na zwiększenie ruchu turystycznego, dalszą rozbudowę bazy i obudzenie życia gospodarczego całego tego regionu. Co ciekawe, tuż po informacji o tym, że Słowacy kupili ośrodek Czarna-Solisko, pojawiły się doniesienia, że wartość działek w Szczyрку skoczyła nawet o sto procent. To mówi samo za siebie - mówi burmistrz Wojciech Bydliński.

Według Mirosława Batora, prezesa Szczyrkowskiej Izby Gospodarczej, miastu brakowało takiego inwestora, który byłby lokomotywą napędzającą turystykę. - *W Szczyрку mamy bardzo dobrze przygotowane zaplecze gastronomiczne i noclegowe. Brakowało inwestora, który stworzyłby nowoczesny kompleks. Nie da się ukryć, że Słowacy rozbudzili ogromne nadzieje. Wkrótce się przekonamy, o tym, co mogą i potrafią. A jak wiadomo już bardzo dużo zrobili dla narciarstwa na Słowacji - mówi prezes Mirosław Bator.*

DLACZEGO SPRZEDALI ?

Stanisław Richter, dotychczasowy prezes spółki Szczyrkowski Ośrodek Narciarski mówi, że do decyzji o sprzedaży kompleksu przyczyniła się trudna sytuacja finansowa. - *Mieliśmy przygotowane pieniądze, aby po tej zimie między innymi kontynuować rozpoczętą budowę na Hali Pośredniej, gdzie jest wyciąg. Ale pieniądze, które planowaliśmy jako wkład własny do wzięcia leasingu, zostały wydane na „przeżycie” ośrodka do początku lutego, bo niestety zima była bardzo marna. Zastanawialiśmy się co dalej. Mogliśmy wegetować do kolejnej zimy, ale co byłoby później? Uzналиśmy, że jeśli nie możemy nic wybudować, to szkoda blokować możliwości inwestycji. Ale nie zostawiamy ośrodka z niczym. Jeszcze w tym roku będzie możliwe dokończenie budowy kolei na*

Pośrednim. W przyszłym roku jest szansa, aby wybudować kolejną kolejkę z Czarnej - mówi Stanisław Richter.

KARNET I DROGA

Grzegorz Kotowicz, dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu w Szczyрку (właściciel wyciągu krzesełkowego na Skrzyczne), deklaruje chęć współpracy ze Słowakami i stworzenia wspólnego skipassu na następny sezon, który umożliwi jeżdżenie na trasach Skrzycznego.

Chęć współpracy deklaruje starosta bielski Andrzej Płonka. - *Na pewno nasze starostwo będzie starać się w jak najszybszym czasie wydać stosowne pozwolenia. Będziemy również prosić władze województwa śląskiego o jak najszybsze rozpoczęcie budowy łącznika drogowego z Rybarzowic, od budowanej ekspresówki z Bielska do Żywca do Buczkowic. Wiemy, że służby marszałka śląskiego już projektują drogę i chcą starać się o unijne wsparcie na jej budowę. Dzięki temu łatwiejszy będzie dojazd do Szczyрку, co jest niezwykle istotne. Gdy zajdzie taka potrzeba, będziemy lobbować za przedłużeniem tej nowej drogi aż do granic Szczyрку, aby całkowicie omijała Buczkowice - mówi starosta.*

CO NA TO WISŁA ?

Czy w okolicznych miejscowościach turystycznych na Podbeskidziu padł strach, że po rozbudowie ośrodka Szczyrk odbierze im klientelę. Co na to odwieczny rywal Szczyрку, czyli Wisła? - *Z wielką uwagą obserwujemy to co dzieje się u naszych sąsiadów. Nie da się ukryć, że Szczyrk, z górą Skrzyczne, ma o wiele lepsze warunki do rozwoju narciarstwa niż Wisła. To fakt, że na konflikcie o stoki i braku inwestycji w Szczyрку bardzo skorzystała Wisła. Czy się Szczyрку obawiamy? Myślę, że dobrze się stanie dla Beskidów, że pojawi się taki nowy ośrodek narciarstwa. Na pewno ściągnie sporą rzeszę narciarzy, którzy do tej pory wyjeżdżali za granicę. Nowy ośrodek może też stworzyć konkurencję dla innych mniejszych wyciągów, które będą się starać utrzymać i przyciągnąć turystów niższymi cenami. Jestem przekonany, że samo życie napisze nam scenariusz. Pamiętam jak w Wiśle obawiano się wejścia giganta, jakim jest hotel Gołębiewski. Wtedy wydawało się, że podupadnie wiele pensjonatów. Ale życie pokazało zgoła co innego i pensjonatów nam przybyło. Dzisiaj Wisła ma około 12 tysięcy miejsc noclegowych. Kto wie, czy na nowym ośrodku w Szczyрку wszyscy nie skorzystamy? - zastanawia się burmistrz Wisły Jan Poloczek.*

DROŻEJ NA STOKACH ?

Temat nowych inwestorów w Szczyрку jest obecnie najbardziej dyskutowanym przez szczyrkowian i narciarzy. Przeważa euforia, ale na specjalistycznych portalach już zaczynają się pojawiać głosy, że w Szczyрку będzie drożej. Miłośnicy białego szaleństwa wskazują, że ceny na stokach będą musiały się zmienić. Podkreślają, że za unowocześnieniem pójść koszty, które inwestor będzie chciał sobie coś zrekompensować. Po prostu coś za coś.

Tekst i foto: **PAWEŁ SZCZOTKA**

Bielszczanka z Brukseli, czyli...

CZY MUSI BOLEĆ ?

Pewnie każdy z czytelników doświadczył sytuacji, że czasem coś go boli. To, niestety, element naszego życia. Pojawia się pytanie czy Unia Europejska może pomóc w walce z bólem, na przykład prze-wlekłym, takim, który jest powodowany przez ciężkie choroby? Ból nie ma koloru skóry i płci, nie zna też granic - ciężko chorego pacjenta w Polsce boli tak samo jak chorego w Niemczech czy we Francji. A statystyki są nieubłagane - Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że co roku 5,5 miliona ludzi chorych wciąż cierpi z powodu bólu. Mamy XXI wiek, a ludzie cierpią przez brak odpowiedniej opieki przeciwbólowej. Czy Unia Europejska może pomóc w walce z bólem? Ostatnio w Parlamencie Europejskim pojawiła się petycja Polki, pani Anny Kleszcz, która walczy o stworzenie europejskich standardów leczenia bólu.

Pojawiają się głosy, że Unia Europejska ma w zakresie zdrowia tylko kompetencje pomocnicze i nie może zastępować działań podejmowanych przez państwa członkowskie, w tym nasz kraj. Jednak - moim zdaniem - opracowanie takich wspólnych europejskich wytycznych przyczyniłoby się do usunięcia nierówności w dostępie do opieki zdrowotnej, a także do zapewnienia wyższego poziomu ochrony zdrowia publicznego w całej Europie. A to jest przecież nadrzędnym celem działań unijnych instytucji! Z przykrością stwierdzam jednak, że nadal istnieje wiele nierówności w tym zakresie i może właśnie działania na unijnym szczeblu pozwoliłyby na poprawę obecnej sytuacji.

Zrozumiałym jest, Drodzy Czytelnicy, że cierpienia nie da się przeliczyć na pieniądze, ale prawdą jest też, że przewlekły, nieleczone ból to przecież

straty dla społeczeństwa w postaci niezdolności do pracy. To także miejsca pracy opiekunów chorych, renty, nakłady na konieczność niesienia dalszej pomocy pacjentom cierpiącym z powodu nielezonego lub nieprawidłowo lezonego bólu. Biorąc pod uwagę cierpienie, z jakim stykają się osoby m.in. z naszego regionu, a także mając na uwadze petycję naszej rodaczki, postanowiłam zwrócić się do Komisji Europejskiej z oficjalnym zapytaniem, jakie działania Komisja planuje podjąć na rzecz ujednolicenia standardów opieki przeciwbólowej cierpiących na choroby onkologiczne i przewlekłe, z uwzględnieniem wytycznych dotyczących szkolenia lekarzy, pacjentów i ich bliskich w zakresie różnych możliwości leczenia bólu, ale też korzyści i zagrożeń.

Mówi się, że cierpienie uszlachetnia, ale trudno czasem zgodzić się z tym powiedzeniem. Ciężka choroba jest wystarczającą tragedią, z którą mierzą się miliony mieszkańców naszego regionu i kraju. Chciałabym, aby wszyscy oni mieli równe szanse na dostęp do terapii przeciwbólowych. Wierzę, że Unia Europejska ma wiele narzędzi, którymi mogłaby wspomóc działania na rzecz zdrowia publicznego. Ja na pewno będę o to walczyć!

MAŁGORZATA HANDZLIK

Nie puszczać psa luzem !

Bez smyczy ani rusz

Wyjątkowo ciepła i słoneczna aura sprzyja spacerom na świeżym powietrzu. Nie dziwią więc tłumy osób wypoczywających na łonie natury. Wielu z nich towarzyszą sympatyczne czworonogi. Jednak wielu właścicieli czworonogów zapomina lub nie zdaje sobie sprawy z tego, iż psa w miejscach publicznych puszczać luzem nie wolno.

Jeśli zabieramy czworonoga na spacer, zawsze musimy prowadzić go na smyczy. Tak stanowi prawo. Wyjątków nie ma. Tymczasem ...

- Korzystając z pięknej pogody wybrałem się w weekend z dzieckiem na spacer do Doliny Wapienicy - mówi bielszczanin (nazwisko znane redakcji). - Tłok na drodze prowadzącej w głąb doliny, zwłaszcza na odcinku od parkin-

gu do Krzywej Chaty obok zapory, był ogromny. Piesi, w tym wiele osób starszych oraz rodziców z małymi dziećmi, rowerzyści, biegacze. Wielu osobom towarzyszyły psy. Niekórzy prowadzili swoich pupili na smyczach, inni nie. Wśród tłumu spacerowiczów biegło luzem sporo psiaków, a - mówiąc oględnie - nie wszystkie zachowywały się poprawnie. Atakowały jeden drugiego szczerząc groźnie zęby i szczekając, zaczepiły biegaczy i rowerzystów, a od uwag właściciela „proszę się nie bać, on nic nie robi”, gdy tylko jakiś ogromny pies podbiegał do mojego wystraszonego synka, burzyła się we mnie krew.

Nasz rozmówca podkreśla, że przyszedł do Doliny Wapienicy, by w spędzić czas w ciszy i spokoju, a nie po to, aby cały czas użerać się z pozbawionymi wyobraźni właścicielami psów. I nie był w swojej opinii odosobniony. W pewnym momencie zdenerwowany zamierzał nawet zadzwonić po straż miejską.

Tym bardziej, że przy wejściu do doliny jest tablica informująca, iż puszczenie psów luzem jest tam zabronione. - I nie tylko tam - podkreśla Mirosław Tronkowski, komendant Straży Miejskiej w Bielsku-Białej. Takiego postępowania zakazuje kodeks wykroczeń, z którego jasno wynika, że puszczenie psów luzem w miejscach publicznych (w tym także w lesie, z wyjątkiem polowań) jest zabronione, a za nieprzestrzeganie tego przepisu właściciel psa może być pociągnięty do odpowiedzialności. Komendant twierdzi, że strażnicy podchodzą do tego typu wykroczeń z pełną stanowczością. Zjawisko przybiera bowiem na sile, a wiele osób puszcza psy luzem w miejskich parkach, skwerach czy na innych terenach zielonych nawet nie zdaje sobie sprawy, że łamie prawo. A przepis nie wynika z czyjegoś widzimisię lub braku zrozumienia dla psich potrzeb, lecz z konkretnych zagrożeń, jakie niesie takie nieodpowiedzialne zachowanie. Niekiedy bowiem biegające luzem - nawet w pobliżu swoich właścicieli - psy zaczynają ze sobą walczyć lub atakują, a nawet kasać przypadkowe osoby. Skutki tego bywają bardzo nieprzyjemne.

Właściciele czworonogów tłumaczą się zwykle, że pies musi się gdzieś wybiegać, a nie każdy ma do dyspozycji własny ogród. Strażnicy miejscy i funkcjonariusze innych służb mają na to radę: tłumaczą, że decydując się na psa, trzeba mieć świadomość, że w miejscach publicznych puszczać luzem go nie wolno i prędzej czy później przyjdzie skonfrontować się z tym zakazem. Jeśli chcemy, aby piesek sobie pobiegał, musimy... biegać razem z nim, trzymając go na smyczy. Przepisy nie określają jak długa może być smycz. O zabawie w aportowanie czy baraszkowanie z biegającym luzem psem w miejskim skwerze, parku czy nawet w lesie trzeba zapomnieć.

Funkcjonariusze straży leśnej też często interweniują w Dolinie Wapienicy. Zaznaczają, że ich interwencje najczęściej kończą się na

pouczeniu niedyscyplinowanego właściciela psa, rzadziej na ukaraniu go mandatem. Zaskakujące jest to, że prawie każdy przyłapany na takim występku nie zdaje sobie sprawy z tego, że robi coś złego. Wręcz przeciwnie, wiele osób uważa, że gdzie jak w gdzie, ale w lesie pies może sobie pobiegać do woli. Zapewniają, że w pełni panują nad swoimi podopiecznymi i w każdej chwili mogą ich przywołać do porządku. Nic bardziej mylnego - odpowiadają na to strażnicy leśni. Nawet najbardziej posłuszne swym opiekunom psy w reakcji na otaczające je bodźce zewnętrzne, których w lesie nie brakuje, tracą głowę. Nic sobie nie robiąc z nawoływań, błagań i gróźb swoich opiekunów, ruszają na przykład w pogoń za zającem lub sarenką, czy wypatrzoną gdzieś w zaroślach wiewiórką.

Tekst i foto: MARCIN PŁUŻEK



Piesek pod kontrolą, na smyczy. Tak w miejscach publicznych powinno być zawsze.

Zabił i poćwiartował

POLOWANIE NA KŁUSOWNIKA

Leśniczy z Gorzowa znalazł 12 marca w lesie... poćwiartowanego dzika. Najwyraźniej przepłoszył kłusownika, który porzucił swoją zdobycz. Była w czterech foliowych workach. Leśniczy od razu zorientował się, że ma do czynienia z kłusownikiem i wezwał policjantów, a ci teraz starają się go dopaść. (mk)



FOTO: KPP OSWIECIM

REKLAMA

Możesz nam pomóc przekazując 1% podatku w zeznaniu podatkowym PIT wpisz:

Fundacja Ekologiczna Arka NR KRS: 0000226058

Konieczniewz dopiskiem: Na Zwierzęta w Schronisku w Bielsku - Białej.

PROMOCJA

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Żywcu informuje, że rozpoczyna realizację programu „Aktywny samorząd” finansowanego ze środków PFRON na terenie powiatu żywieckiego.

Celem głównym programu - jest wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających uczestnictwo osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, zawodowym i w dostępie do edukacji.

Program realizowany będzie w dwóch modułach:

moduł I - likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych, moduł II - pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym osobom niepełnosprawnym.

Program w 2014 roku obejmuje następujące formy wsparcia dla osób niepełnosprawnych:

Moduł I - likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

Obszar A - likwidacja bariery transportowej:

Zadanie 1 - pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu,

Zadanie 2 - pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B.

Obszar B - likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1 - pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,

Zadanie 2 - dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania.

Obszar C - likwidacja barier w poruszaniu się:

Zadanie 1 - pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,

Zadanie 2 - pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,

Zadanie 3 - pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,

Zadanie 4 - pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny.

Obszar D - pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.

Moduł II - pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

Szczegółowe informacje na temat programu zostały zamieszczone na witrynie internetowej PFRON - www.pfron.org.pl oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Żywcu - www.pcsr-zywiec.pl. Ponadto szczegółowych informacji na temat programu udziela pracownik PCPR w Żywcu Pani Joanna Juraszek pod numerami telefonów (33) 861 94 19, (33) 861 93 36.

Terminy naboru wniosków w 2014 roku w ramach modułu II - pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym, pilotażowego programu „Aktywny samorząd”

- semestr letni 2013/2014 - termin naboru wniosków od dnia 3 marca 2014 r. do dnia 31 marca 2014 r.,
- semestr zimowy 2014/2015 - termin naboru wniosków od dnia 1 września 2014 r. do dnia 30 września 2014 r.

Druki wniosków dostępne są na stronie internetowej lub w siedzibie PCPR w Żywcu.

Terminy naboru wniosków w ramach modułu I zostaną ustalone do dnia 30 czerwca 2014 r.

i podane do publicznej wiadomości.

Bielsko: co zastąpi wysłużone ikarusy ?

HYBRYDY NIE DLA NAS

Ponad 80 nowych autobusów zamierza w ciągu najbliższych kilku lat zakupić Miejski Zakład Komunikacyjny w Bielsku-Białej. Tak wynika z przyjętego przez Radę Miejską planu transportowego na lata 2014 - 2022. Czy będą to ekologiczne pojazdy o napędzie elektrycznym lub hybrydowym?

MZK chce wydać na zakupy nowego taboru oraz inne inwestycje grubo ponad 50 milionów złotych. Zarówno władze miasta jak i szefostwo firmy liczą, że pieniądze na ten cel uda się - podobnie jak w latach poprzednich - pozyskać z unijnej kasy. To, że tabor trzeba modernizować, nie ulega dyskusji. W objętym planem okresie trzeba będzie wycofać blisko 90 obecnie użytkowanych wozów. Ich stan techniczny i brak możliwości dalszego utrzymywania przy życiu przestarzałych pojazdów - choćby z powodu braku części do niektó-

Krzysztof Knapik, szef bielskiego MZK tę niechęć do alternatywnego napędu tłumaczy wyłączenie względami ekonomicznymi. Otóż nowoczesny autobus z silnikiem spalinowym, spełniającym najsurowszą z obowiązujących obecnie w krajach unijnych norm czystości spalin kosztuje około 850 tysięcy złotych, podobnej klasy hybryda już 1, 2 miliona. Natomiast autobus elektryczny 2 miliony złotych. Łatwo więc wyliczyć, że za jeden ekologiczny pojazd można mieć dwa lub trzy z napędem spalinowym. Poza tym, prze-

niskoemisyjnych, lecz do grupy tej zaliczane są także wozy wyposażone w silniki spalinowe, jeśli spełnią ową normę czystości spalin. - *Jeśli Unia zacznie dopłacać jedynie do zakupu hybryd lub autobusów elektrycznych, zastanowimy się nad takimi zakupami* - konkluduje Krzysztof Knapik.

DYNAMICZNE INFORMACJE

Nowe autobusy to niejedyna planowana przez MZK inwestycja. Firma chce bowiem wdrożyć na terenie miasta tak zwany dyna-



Pocziwe ikarusy już niedługo znikną z bielskich ulic.

rych dawno już nie produkowanych modeli - sprawia, że prędzej czy później nie będą nadawały się do użytku.

ŻEGNAJCIE IKARUSY

MZK chce pozbyć się kilkunastu pocziwych ikarusów, które mimo swojego wieku nadal dzielnie wożą pasażerów. Węgierska firma, która je wyprodukowała dawno już nie istnieje, a pojazdy udaje się utrzymywać w dobrym stanie jedynie dzięki cudom dokonywanym przez mechaników. Stolica Podbeskidzia to już jedno z nielicznych miast, gdzie ikarusy są jeszcze użytkowane. Głównie dlatego, że trafiły tu ostatnie z wyprodukowanych w latach 90. autobusów tej marki.

Wątpliwe jednak, by kolejne kupowane przez MZK autobusy posiadały napęd inny - bardziej ekologiczny - niż spalinowy, użytkowany dotychczas. Przy takim właśnie rodzaju silników w miejskich autobusach upiera się nadal szefostwo firmy. Sytuacja może się zmienić jedynie, gdyby Unia Europejska zrewidowała swoje zasady dofinansowywania zakupu autobusów miejskich.

HYBRYDOM - NIE

To, że bielscy urzędnicy jak diabeł święconej wody boją się alternatywnych sposobów napędzania miejskich autobusów i upierają się przy napędzie dieslowym może wydawać się dziwne. Władze miasta od lat szczerzą się przeciw proekologicznym podejściom do zagadnień związanych z alternatywnymi źródłami energii. Tymczasem autobusom elektrycznym czy hybrydowym wciąż mówią „nie”. A przecież pojazdy zaopatrzone w takie właśnie silniki coraz częściej pojawiają się na ulicach europejskich miast.

chodząc na inny rodzaj napędu potrzeba też wielu milionów złotych na infrastrukturę umożliwiającą ich eksploatację. A doświadczenia tych, którzy już korzystają z tego typu ekologicznych wozów wskazują, że oszczędności, jakie daje napęd hybrydowy lub elektryczny, są stosunkowo niewielkie. Sto kilometrów można przejechać o 10, góra 20 procent taniej niż gdy silnik pracuje wyłącznie na oleju napędowym. Natomiast spaliny, jakie emituje nowoczesny silnik diesla, nie są tak niebezpieczne dla otoczenia jak było to w przypadku silników starszych typów.

Potwierdzeniem tego jest prowadzona przez Unię polityka dopłat. Bo, co prawda, dofinansowuje ona jedynie zakup autobusów

miczny system informacji dla pasażerów. Na czym ma polegać? Otóż każdy z autobusów ma być wyposażony w nadajnik GPS. Dzięki niemu z dokładnością do kilku metrów będzie można śledzić miejsce, w którym w danej chwili znajduje się pojazd. Informacja o tym ma trafić nie tylko do dyspozytora MZK, lecz także na elektroniczne wyświetlacze zamontowane na przystankach autobusowych. Dzięki temu każdy pasażer oczekujący na przystanku będzie mógł z dokładnością do kilkunastu sekund sprawdzić kiedy przyjedzie autobus, na który czeka. W dalszej przyszłości - dzięki odpowiedniej aplikacji - będzie to można również sprawdzić w swoim smartfonie.

Tekst i foto: **MARCIN PŁUŻEK**

Czechowicka komunikacja i wodociągi: cztery miliony zamiast trzech

Pytania o pieniądze

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Czechowicach-Dziedzicach w przeszłości dostawało w gotówce od samorządu około trzech milionów złotych rocznie. Dlaczego w tym roku dostanie o milion więcej?

Na wzrost wydatków na rzecz PKM uwagę zwrócił radny Fryderyk Czader. Jest zdziwiony, że w tym roku ta miejska spółka otrzymać ma od samorządu 4, 1 mln zł wsparcia, podczas gdy w przeszłości to wsparcie wynosiło około 3 mln. Radny nie ukrywa, że większa hojność samorządu dziwi tym bardziej, iż z uwagi na lekką zimę, publiczny przewoźnik z pewnością sporo zaoszczędził na paliwie.

Maciej Kołoczek, zastępca burmistrza Czechowicz-Dziedzic odpowiadając na te wątpliwości przypomina, że dziś PKM jest spółką, a jeszcze w ubiegłym roku było zakładem budżetowym gminy. I jako zakład budżetowy otrzymywało nie tylko około trzech milionów wsparcia finansowego, ale także pomoc ze strony samorządu w postaci zakupu nowych autobusów czy innego sprzętu. Teraz pieniądze z miejskiej kasy będzie więcej, ale nie będzie już dodatkowych zakupów.

Radnego zastanawia nie tylko wzrost finansowego wsparcia dla PKM. Zastanawia się on także, czy będzie na co wydać pół milio-

Wszystko wskazuje na to, że od 1 kwietnia w Oświęcimiu będzie można zdawać egzaminy na prawo jazdy pozwalające prowadzić motocykle i samochody osobowe. W Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej nie kryją obaw związanych z tą nowością.

Gdy w Oświęcimiu będą egzaminować kierowców

Od nadmiaru głowa zabioli ?

W maju ubiegłego roku znówelizowano ustawę o kierujących pojazdami, dodając tylko jeden, ale istotny punkt: „Egzamin państwowy w zakresie prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1 lub B może być przeprowadzany w mieście niespełniającym warunków, o których mowa w ust. 4, wskazanym przez sejmik województwa na wniosek marszałka województwa”. Zapis ten otworzył drogę do tworzenia ośrodków egzaminowania przyszłych kierowców motocykli i samochodów osobowych w miastach, w których dotąd było to niemożliwe. W efekcie w kraju może powstać nawet 40 nowych ośrodków egzaminowania. Jeden z nich już wkrótce ma zacząć funkcjonować w Oświęcimiu. Tak zdecydowali radni Sejmiku Małopolskiego, a w sprawę osobiście zaangażowany był małopolski marszałek Marek Sowa. To, że marszałek usilnie zabiegał o utworzenie ośrodka w Oświęcimiu jest akurat dość zrozumiałe. Sowa pochodzi z Libiąża, ale od lat związany jest z leżącym niedaleko Oświęcimia Chełmkem, a wybory samorządowe tuż-tuż. Więc sukces w postaci załatwienia wyborcom niemal pod ich nosem ośrodka egzaminowania bardzo się marszałkowi przyda w wyborczej walce. Cieszą się też przyszli kierowcy z Oświęcimia i powiatu oświęcimskiego, bo dziś mieszkańcy tego terenu egzaminy zdają w Bielsku-Białej lub Tychach. A zawsze łatwiej zdać egzamin w mieście, które się zna niż w takim, do którego przyjeżdża się jedynie okazjonalnie. Niby więc wszystko jest w porządku...

Jednak Edward Płonka, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej, nie ukrywa, że obawia się skutków powstania oświęcimskiego ośrodka egzaminowania kierowców. Pod-

kreśla, że na prawne zmiany umożliwiające powstanie nowych ośrodków egzaminowania zdecydowano się w najgorszym z możliwych momentów. Bo z uwagi na niż demograficzny gwałtownie spadła liczba osób ubiegających się o prawo jazdy. Największe demograficzne tapnięcie w dół było w latach 2012/13, a perspektywa na przyszłość też nie jest różowa. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, aż do 2021 roku spadać będzie liczba osób kończących osiemnasty rok życia. A właśnie te osoby dominują wśród kandydatów na kierowców. To nie wszystko - sytuacja na rynku pracy sprawia, że wielu absolwentów szkół średnich nie myśli dziś o prawie jazdy, tylko albo chce się dalej kształcić, albo rozgląda za pracą. Nowy ośrodek egzaminowania w Oświęcimiu powstaje więc w chwili, gdy już istniejące ośrodki mocno odczuwają spadek liczby klientów. Innymi słowy, do topniejącego rynku egzaminów na prawo jazdy, dosiada się kolejny chętny. - *Wśród osób zdających egzamin na prawo jazdy w naszym ośrodku mieszkających powiatu oświęcimskiego stanowią 11, 5 procent. Kolejne 15, 5 procent naszych klientów to mieszkańcy powiatu wadowickiego. Nie ukrywam, że liczymy się z utratą znacznej części tych klientów. Może się nawet okazać, że po otwarciu ośrodka w Oświęcimiu, liczba osób zdających u nas egzamin na prawo jazdy spadnie o blisko jedną czwartą* - mówi Edward Płonka. I wyjaśnia, że taki czarny scenariusz będzie wymagał restrukturyzacji zatrudnienia w kierowanej przez niego jednostce. Na przykład redukcji wymiaru etatów. - *Bez przesady skromności powiem, że jesteśmy bardzo dobrym ośrodkiem egzaminowania kierowców, czego najlepszym dowodem wręczone nam przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego wyróżnienie „Pracodawca przyjazny pracownikom” czy tytuł „Przedsiębiorstwa Fair Play”, jakim uhonorowała nas Krajowa Izba Gospodarcza. Nasz ośrodek cieszy się też dużym zainteresowaniem ze strony osób zdających egzaminy na prawo jazdy. Na przykład w 2011 roku przeprowadziliśmy więcej egzaminów teoretycznych niż odbyło się ich w dużo większym od Bielska-Białej Krakowie. Ale dobra jakość ośrodka nie wystarczy, jeśli stracimy znaczną część klientów. Wtedy siłą rzeczy będziemy musieli mocno zacisnąć pasa* - mówi Edward Płonka. Jego zdaniem, otwarcie ośrodka egzaminacyjnego w Oświęcimiu może dać wręcz fatalne efekty. - *Nie chcę być złym prorokiem, ale obawiam się, że skutek będzie taki, iż boleśnie odczujemy tę zmianę, a ośrodek w Oświęcimiu będzie miał problemy z utrzymaniem się na rynku, bo stałe koszty utrzymania takiej placówki są wysokie* - dodaje dyrektor.

SŁAWOMIR HOROWSKI

Tauron chce zlikwidować punkt w Żywcu

SKAZANI NA BIELSKO ?

Energetyczna spółka Tauron przymierza się do likwidacji punktu obsługi klienta w Żywcu. W ten sposób mieszkańcy Żywiecczyny skazani będą na załatwianie spraw z prądem w Bielsku-Białej.

W ostatnich latach spółka Tauron, a następnie Tauron Obsługa Klienta, ograniczała stopniowo mieszkańcom Podbeskidzia dostępność do załatwiania spraw. W końcu przyszedł czas na Żywiec, gdzie przed rokiem zlikwidowano punkt obsługi klienta. Po interwencjach samorządowców przywrócono jego funkcjonowanie - ale jeden dzień w tygodniu. Teraz Tauron przymierza się do rezygnacji z prowadzenia punktu nawet w tak ograniczonym wymiarze. Dyżury prowadzone są tylko do końca marca. - Tym samym mieszkańcy Żywiecczyny będą skazani, aby sprawy przyłączy czy też inne, związane z

poborem prądu, załatwiać aż w Bielsku. Dla mieszkańca Żywca to kłopotliwa sytuacja, nie mówiąc już o osobach z najodleglejszych zakątków Żywiecczyny, jak Koszarawa, Korbiewów, Złatna, Rycerka Górna czy Zwardoń. Dla nich wyprawa do Bielska to strata dnia - mówi Stanisław Kucharczyk, radny powiatu żywieckiego i sekretarz gminy Łodygowice, który wystąpił z prośbą do spółki Tauron, aby pozostawiono punkt w Żywcu, który przynajmniej pracowałby przez kilka godzin raz w tygodniu.

Spółka Tauron Obsługa Klienta, z siedzibą we Wrocławiu, ma jednak zupełnie inną filozofię na ten temat. - W przypadku punktu w Żywcu dyżury prowadzone będą do końca marca. Decyzja o tym, co dalej jeszcze nie zapadła i będzie podjęta w drugiej połowie marca. Przeniesienie punktu z Żywca do Bielska to efekt bardzo szczegółowej analizy potrzeb i oczekiwań klientów - twierdzi Anna Za-



FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Czy w tym budynku w Żywcu pozostanie punkt obsługi klientów, czy od kwietnia zostanie zlikwidowany?

wuszczak, dyrektor Centrum Obsługi Klientów w spółce Tauron. - Nasze badania wykazały, że klienci zdecydowanie wolą załatwiać sprawy poprzez telefoniczną obsługę i aż osiemdziesiąt pięć procent klientów jest z niej zadowolonych. W przypadku osób starszych lub niepełno-

sprawnych proponujemy osobny numer telefonu, a nawet możliwość, w której nasz przedstawiciel odwiedzi ich osobiście w mieszkaniu. Mamy ponadto dobrze przygotowaną stronę internetową, gdzie klient znajdzie wszelkie potrzebne informacje i wzory dokumentów do wypełnienia, które następnie może przesłać drogą e-mailową. Prowadzone przez nas analizy wykazały, że pięćdziesiąt pięć procent klientów kontaktuje się z nami telefonicznie, jedna czwarta za pomocą korespondencji lub e-mailem, a bezpośrednio osiemnaście procent. Pozostała część wykorzystuje możliwość tak zwanego e-booka. Taką odpowiedzią rozczarowany jest Stanisław Kucharczyk. - Na dobrą sprawę nic z niej nie wynika. Nie mam pojęcia, gdzie były prowadzone te badania, ale raczej na pewno nie w naszym rejonie, gdzie nie wszyscy mają dostęp do telefonów, o komputerach i internecie już nie wspominając - podkreśla Stanisław Kucharczyk. (ps)

PROMOCJA

Podbeskidzie:

uszkodzone dachy,
linie i drzewa

Ale wiało!

Kilka zerwanych dachów i linii energetycznych, uszkodzone płoty i garaże oraz powalone drzewa - to bilans silnej wichury, która w weekend zaatakowała Podbeskidzie.

Silny wiatr, którego prędkość dochodziła w porywach do 80 kilometrów na godzinę, przysporzył wiele pracy strażakom i energetykom. W Bielsku-Białej i w powiecie bielskim, między innymi w Międzyrzeczu Dolnym, Łazach, Porąbce i Rudnicy, szalejący wiatr spowodował brak prądu u ponad 2,5 tysiąca odbiorców. W Bielsku wiatr zerwał część blachy z dachu pustostanu przy ulicy Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. W Buczkowicach przy ul. Bór strażacy zostali wezwani do uszkodzonego blaszanego garażu. W Rybarzowicach przy ul. Żywieckiej uszkodzony został dach tartaku, a na płot przy ul. Gołębiej spadło drzewo. W Czechowicach-Dziedzicach uszkodzony został dach na budynku kopalni „Silesia”. W Landeku przy ul. Strumieńskiej konary drzewa spadły na napowietrzną linię ulicznego oświetlenia. W Porąbce Wielkiej Puszczę wiatr powalił drzewa na linię energetyczną. W Szczyrku przy ul. Zapalenica wiatr uszkodził dach na budynku mieszkalnym i strażacy musieli zabezpieczyć dom specjalną folią. W Wilkowicach wichura przewróciła ogrodzenie przy rozbudowywanej Szkole Podstawowej. W Bystrej na ul. Fałata wiatr uszkodził dwa drzewa, z czego jedno urwało linię oświetlenia jezdni.

Na Śląsku Cieszyńskim bez prądu było około 210 odbiorców w Wiśle. Tam też strażacy musieli usuwać drzewo, które przewróciło się na torę w okolicy jednego z przejazdów. Wiatr zerwał również znaki drogowe na drodze ekspresowej S-1 w rejonie Skoczowa.

W powiecie świętokrzyskim wichura powaliła drzewa między innymi w Grojcu, Rajsku, Podolszu, Bobrku i Brzeczach, które następnie uszkodziły linie energetyczne i telefoniczne.

Na Żywiecczynie wichura przewracała drzewa na linii energetycznej przez co bez prądu było około 1430 odbiorców między innymi w rejonach Rajczy, Zwardonia i Złatnej. Przez siedem godzin nie kursowały pociągi na trasie Sól - Zwardoń z powodu powalonych drzew na sieci trakcyjnej. (ps)



KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU

W PROGRAMIE
POGODA NA SUMA



KABARETON

WYSTĄPIĄ RÓWNIEŻ FINALIŚCI II PRZEGLĄDU KABARETÓW - ŻYWIEC 2014

10 maja 2014, godz. 16.30



34-300 ŻYWIEC, AL. WOLNOŚCI 4
tel.: 33 475 11 60, www.mck.zywiec.pl
e-mail: mck@mck.zywiec.pl

CENA BILETU WSTĘPU: 70 zł

Bilety do nabycia w siedzibie MCK Al. Wolności 4 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30 lub internetowo zakładka „zarezerwuj bilet” a także na stronie biletynakabarety.pl/



Wiek to nie wszystko

Wykreślane zabytki

Rada Miasta w Bielsku-Białej podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla ulicy Przemysłowej w Bielsku-Białej. Było to konieczne tylko z jednego powodu. Dwa stojące przy tej ulicy budynki zostały wykreślone z gminnej ewidencji zabytków. Specjaliści uznali, że dalej chronić ich dla potomności już nie trzeba. Ze strony ratusza można spodziewać się kolejnych tego typu decyzji. Wszystko dlatego, że zmieniło się w ostatnim czasach podejście służb konserwatorskich do znaczenia słowa „zabytek”.

W Polsce obowiązują dwa rodzaje ochrony obiektów zabytkowych. Pierwszy „ważniejszy” to wpisanie obiektu do rejestru ministerialnego. Wpisywane są tam najcenniejsze pod względem walorów historycznych, artystycznych czy kulturowych obiekty z całego kraju. Opiekę nad nimi rozstrzącha państwo, a na ich straży stoi służba ochrony zabytków. Drugą formą ochrony jest wpisanie zabytku do gminnej ewidencji. W tym przypadku obiekt chroniony jest jedynie przepisami prawa miejscowego, jakim jest - zatwierdzany przez radnych - plan przestrzennego zagospodarowania. Stąd też decyzję o utracie statusu obiektu zabytkowego w przypadku tych „ministerialnych” może podjąć minister kultury (a robi to bardzo rzadko), natomiast w przypadku zabytków gminnych o ich statusie decydują władze gminy. - *Przy czym jeszcze do niedawna* - tłumaczy Piotr Kubańda miejski konserwator zabytków w Bielsku-Białej - *była zasada, że do ewidencji, niejako obligatoryjnie, wpisywane były wszystkie budynki powstałe przed 1945 rokiem. Gdy się tam znalazły ich właściciele mieli i mają nadal mocno związane ręce, gdy chcą dokonać jakichkolwiek remontów czy przeróbek zabytkowej substancji. Na przykład - kształt, bryła budynku, wygląd jego dachu czy otworów okiennych nie mogą ulec zmianie. Tymczasem sporo budynków na terenie miasta, chronionych zapisami prawa miejscowego, tak naprawdę posiada bardzo wątpliwą wartość. Zostały na przykład kiedyś gruntownie przebudowane tak, że zatraciły swój pier-*

wotny wygląd i charakter, a jedyny powód, dla którego znajdują się w gminnej ewidencji, to wybudowanie ich w okresie międzywojennym. Pochodzące z początku dwudziestego wieku lub jeszcze starsze miejskie gmachy zazwyczaj wpisane są na ministerialną listę.

Prezentowana przez resort kultury interpretacja przepisów mówi wyraźnie, że kryterium wieku nie jest wystarczającym powodem, aby dany obiekt miał być chroniony zapisami prawa miejscowego. Budynki, oprócz odpowiedniego wieku, powinien posiadać jeszcze znaczące walory historyczne, architektoniczne czy artystyczne i to większe niż przeciętne. - *Tym samym* - przyznał konserwator Kubańda - *resort kultury ułatwił samorządom podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących wpisania lub wykreślenia z gminnych ewidencji, znajdujących się na ich terenie budynków starszych niż te wybudowane po drugiej wojnie światowej.*

Wykreślone z ewidencji budynki z ul. Przemysłowej to jednorodzinne bliźniacze domy. - *Co prawda pochodzą z tysiąc dziewięćset trzydziestego roku, lecz niczym szczególnym się nie wyróżniają. Zwłaszcza, że jeden z nich jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku został przebudowany i zatracił swój pierwotny wygląd* - mówi Piotr Kubańda dodając, że właściciel drugiego z budynków chciał go wyremontować i jednocześnie dokonać w nim kilku zmian i przeróbek koniecznych z punktu widzenia jego mieszkańców. Pojęcie komfortu i użyteczności w okresie międzywojennym, gdy dom został zaprojektowany i wybudowany, znacznie odbiegało od tego, co teraz się pod nim kryje. Dlatego też właściciele tych nieruchomości od dłuższego czasu starali się o to, aby ich domy przestały być gminnymi zabytkami, bo była to jedyna droga, umożliwiająca rozpoczęcie prac remontowych w zaplanowanym przez nich wymiarze. Gdy okazało się, że faktycznie oba budynki, jak wynika z wyjaśnień miejskiego konserwatora, nie mają walorów lokujących je w gronie obiektów wartych ochrony, zostały z gminnej ewidencji wykreślone. (map)

Bielsko: zmiana nazwy i wystawy

Stare nowe muzeum

Muzeum Techniki i Włókiennictwa w Bielsku-Białej zmieniło nazwę. Od początku tego roku jest to Stara Fabryka. I nie chodzi jedynie o lifting samej nazwy placówki - odpowiadającej teraz obowiązującym nazewnictwom trendom w muzealnictwie (i nie tylko tam). Stara Fabryka to całkiem inne muzeum niż to, które znali do tej pory bielszczanie.

Warto je odwiedzić nawet, gdy w starym bywało się nie raz. Zmiany zapoczątkowano w 2010 wraz z rozpoczęciem remontu pomieszczeń wystawienniczych, i jeszcze nie zostały w pełni zakończone.

Placówka powstała w styczniu 1979 roku jako oddział ówczesnego Muzeum Okręgowego i początkowo mieściła się w budynku Zakładów Przemysłu Włókiennego „Rytex” przy ulicy 1 Maja, w 1983 roku trafiła do obecnie użytkowanej siedziby przy placu Żwirki i Wigury, w budynku innej znanej fabryki włókienniczej - „Bewelany” (przed wojną była tam fabryka sukna rodziny Büttnerów). Powołano ją do życia, aby dokumentować bogate tradycje Bielska i Białej, znanego w Polsce i Europie ośrodka przemysłu włókienniczego. Stąd też początkowo nosiło ono nazwę Muzeum Techniki Włókienniczej i przejęło przedmioty zgromadzone wcześniej w dziale tkactwa macierzystej placówki. Zbiory szybko się rozrastały, a wśród eksponatów pojawiły się coraz liczniej urządzenia, przedmioty i dokumenty związane nie tylko z włókiennictwem, lecz z szeroko rozumianą techniką. Dlatego placówkę przemianowano na Muzeum Techniki i Włókiennictwa. Pod takim szyldem funkcjonowała do końca ubiegłego roku. Co się zmieniło?

Piotr Kenig, obecny kierownik placówki tłumaczy, że choć w muzeum funkcjonowała od początku stała wystawa maszyn i urządzeń związanych z bielskim włókiennictwem, to brakowało ekspozycji ukazującej historię tego przemysłu w mieście nad Białą. Chodzi o pokazanie w jakich realiach funkcjonowały zgromadzone w muzeum przedmioty. - *Postanowiliśmy skupić się na ukazaniu bogatej przemysłowej historii miast, niegdyś dwóch, a obecnie połączonych w jeden organizm, położonych po obu stronach rzeki Białej. A jest się czym chwalić, bo Bielsko było jednym z największych ośrodków przemysłowych monarchii habsburskiej, a później niepodległej Rzeczypospolitej* - tłumaczy Piotr Kenig. Na parterze odnowionego budynku, w przestronnym holu przygotowano nową

ekspozycję „Od włókiennictwa do małego fiata. Przemysł Bielska-Białej w XIX i XX w.”. W kilku podświetlonych gablotach prezentowane są dokumenty, zdjęcia, mapy, ryciny oraz inne artefakty obrazujące jak w stolicy Podbeskidzia powstawał i rozwijał



Piotr Kenig przy nowych gablotach.



Potężne maszyny, których era już się skończyła.

się przemysł. Jego początki sięgają rewolucji przemysłowej, jaka dokonała się nad Białą na początku XIX wieku, kiedy to w miejsce małych przydomowych warsztatów i manufaktur zaczęły powstawać pierwsze fabryki. Najpierw włókiennicze, z których Bielsko zasłynęło, a później także i innych branż.

Zwiedzający mogą też obejrzeć w multimedialnej salce film „Od wełny do sukna”, prezentujący w przystępny sposób włókienniczą przeszłość miasta. Poza tym w muzealnych salach można tak jak do tej pory podziwiać stałą ekspozycję starych maszyn włókienniczych.

Na razie wystawa kończy się na latach II wojny światowej, choć jak mówi Piotr Kenig - od czerwca zostaną również przedstawione powojenne, PRL-owskie czasy, gdy w

Bielsku-Białej rozwinął się przemysł samochodowy. Pierwszą jaskółką jest starannie odrestaurowany fiat 126p, sztandarowy produkt Fabryki Samochodów Małolitrażowych.

Zmiana wizerunku muzeum wymusiła także zmianę jego dotychczasowej - bardzo oficjalnej, wręcz biurokratycznej - nazwy. Tym bardziej, że także macierzysta jednostka, czyli dawne Muzeum Okręgowe, też nazywa się już inaczej. Teraz jest to Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej. W jego skład - tak jak do tej pory - oprócz Starej Fabryki wchodzi też dwie bielskie placówki - Zamek Książąt Sulkowskich, w którym mieści się główna siedziba Muzeum Historycznego i Dom Tkaczy przy ul. Sobieskiego, oraz Fałatówka w Bystrej.

Tekst i foto: **MARCIN PŁUŻEK**

Znowu kontrowersje wokół żywieckiego basenu

PŁYWALNIA NA SPRZEDAŻ ?

Czy miejska kryta pływalnia zostanie sprzedana? Takie plotki pojawiły się w Żywcu. Sprawa była poruszana nawet podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Pływalnia powstała w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych minionego wieku i jak na owe czasy była nowoczesna. Ale już po kilku latach okazało się, że dla mieszkańców i turystów jest coraz mniej atrakcyjna. W 2005 roku burmistrz Antoni Szlagor postanowił ją rozbudować i unowocześnić. Szacowano, że będzie to kosztować ponad 7 milionów złotych. Plan zakładał przebudowę niecki basenu, wybudowanie zjeżdżalni, sauny i siłowni oraz wygospodarowanie miejsca na kawiarnię. Zakładano, że przebudowa ruszy w czerwcu 2006 roku i potrwa do końca 2008 roku. Jednak prace się nie rozpoczęły, pomimo tego, że

ogłoszono przetarg. Wtedy wykonawcy stwierdzili, że specyfikacja przetargowa jest źle przygotowana i trzeba ją poprawić. Miejscy władze uznali, że na razie wstrzymują się z inwestycją, przekładając ją na późniejszy czas. W drugiej połowie 2007 roku pojawił się inny pomysł. Oszacowano na nowo koszty, które na papierze wynosiły około 11 mln zł i wówczas burmistrz Szlagor zaczął się zastanawiać czy lepiej remontować, czy też wybudować od nowa pływalnię w zupełnie nowym miejscu. W międzyczasie zgłosił się prywatny inwestor, właściciel terenu byłej cegielni w okolicach ulicy Wesołej, który chciał w ra-

mach tak zwanego partnerstwa publiczno-prywatnego partycypować w kosztach. Ale do takiego porozumienia nie doszło. Potem sprawa pływalni została odłożona do szuflady. Temat powrócił w 2011 roku. Wtedy z kolei pojawił się pomysł, aby pływalnię wybudować na terenie ośrodka rekreacyjnego Dębina, a istniejący basen wyburzyć i w jego miejsce wybudować halę sportową. Ale burmistrz zaznaczył, że może się to stać ewentualnie dopiero za kilka lat.

Tymczasem w ostatnim czasie pojawiły się plotki, że samorząd zamierza sprzedać teren pływalni i nowa miałaby powstać na terenie ośrodka Dębina, którym zarządza prywatny inwestor. O sprawie na ostatniej sesji Rady Miejskiej py-



Pomimo wcześniejszych planów na razie kryta pływalnia w Żywcu pozostanie nieruszona.

tał jeden z prywatnych przedsiębiorców żywieckich. Burmistrz Szlagor stwierdził, że samorządowcom sugeruje się, iż między urzędem a Dębina są jakieś dziwne układy. - *Tam wszystko jest legalnie, a dzierżawa ziemi od naszego samorządu przez prywatnego*

inwestora - *unormowane. To Rada Miejska będzie ewentualnie głosić w sprawie przeniesienia krytej pływalni. Ale obecnie wszystkie plany przeniesienia czy przebudowy basenu są nieaktualne ze względów finansowych* - podkreśla Antoni Szlagor. (ps)

Czechowice: rajd hazardzisty

CO ZABRAŁ, TO PRZEGRAŁ

Salony gier to skupisko coraz większej patologii. Coraz więcej przestępstw jest popełnianych przez graczy tracących tam ostatnie pieniądze. Tym razem rozboju dokonał czechowiczanie, który to, co ukradł... szybko przegrał gdzie indziej.

Na łamach „Kroniki” raz po raz informujemy o przestępstwach związanych z rynkiem salonów gier. Przybytki takie powstają jak grzyby po deszczu, a ich klienci jakoś nie mają świadomości, że bezduszne maszyny nie im dają zysk. Nie wszyscy uzależnieni od hazardu potrafią się pogodzić ze splukaniem się do cna po raz któryś z kolei. Niektórzy niosą do salonów gier jeszcze „ciepłe” wypłaty i w parę godzin nie ma po nich śladu. Nic dziwnego, że niektórym puszcza nerwy. Nie-

jednokrotnie pisaliśmy o bójkach w środku czy w pobliżu takich obiektów oraz o napadach dokonywanych przez stałych klientów. Praca w tych przybytkach, której często podejmują się młode kobiety, to spore ryzyko. Trzeba liczyć się z tym, że można dostać cios pięścią w twarz.

Kolejne takie zdarzenie miało miejsce 3 marca przy ulicy Traugutta w Czechowicach-Dziedzicach. O 19.00 do jednego z salonów gier wtargnął agresywny mężczyzna. Obezwładnił kasjerkę

i buchnął z kasy nieznaną dokładnie ilość gotówki.

Znalezienie go było bardzo łatwe. Bandyta po napadzie poszedł bowiem „odsapnąć” do innego salonu gier w tym samym mieście. Zanim przy automacie dopadli go policjanci, zdążył już przegrać wszystkie zrabowane pieniądze!

29-letni czechowiczanie trafił do aresztu. Stanie przed sądem. Zgubne skutki nałogowego uprawiania hazardu w jego przypadku mogą oznaczać surowy wyrok za rozboj. (mk)

Gapa na skrzyżowaniu



Samochody zderzyły się czołowo. Skutki wypadku mogły być o wiele gorsze.

Kolejny groźny wypadek na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Węglowej w Bielsku-Białej. Po krakowie do szpitala trafiła 25-letnia kobieta.

Do wypadku doszło 5 marca tuż po 22.00. 31-letni bielszczanin prowadzący seata leona zagapił się, wyjeżdżając z ulicy Węglowej na Warszawską w stronę Sar-

niego Stoku. Seat staranował fiata seicento, którym kierowała 29-letnia mieszkanka powiatu tarnogórskiego.

W wypadku ranna została 25-letnia pasażerka fiata. Została przewieziona do szpitala. Ma złamaną stopę i skrócony kręgosłup szyjny. Pozostali uczestnicy kraksy tylko lekko się potłukli. (mk)

Samochody zamienił we wraki

PIROMAN Z PROMILAMI

Najpierw buchnął dostawczaka, a po chwili go podpalił. Później ogień podłożył w osobówce. Oba auta nadają się tylko na złom. W taki sposób przed znajomymi popisał się 28-letni bielszczanin, który po alkoholu zupełnie stracił rozum.

Tę noc mieszkańcy Żółtych Łanów w Bielsku-Białej długo nie zapomną. Wszystko dzięki 28-letniemu chuliganowi, który po alkoholu traci resztki zdrowego rozsądku. Nabral niezdrowej energii podczas libacji z trojgiem znajomych. Uznał, że doskonałym pomysłem będzie kradzież dostawczego mercedesa, zaparkowanego przy ulicy Dojazdowej. Jak pomyślał, tak zrobił. Udało mu się uruchomić silnik i odbyć krótką podróż na ulicę Langiewicza. Tam około 22.00 rozpałił w busie ognisko. Z auta niewiele zostało.

Bezmyślnemu mężczyźnie nie było dość wrażeń. Już godzinę później wybił szybę w zaparkowanym nieopodal volkswagenie gol-

fie i ukradł radio. Jakby tego było mało, ten samochód też podpalił i ponownie strażakom przyszło tylko dogasić kupę złomu.

Dla policjantów nie było problemem złapanie pijanego chuligana, złodzieja, włamywacza i podpalacza w jednej osobie. Po Żółtych Łanach przechadzał się bowiem w towarzystwie głośnej grupki znajomych, którym najwidoczniej próbował zaimponować. 28-latek oraz trzy inne osoby w wieku od 27 do 41 lat, w tym 34-letnia kobieta, na noc trafiły do aresztu. Autorowi szalonych wyczynów grozi kilkunaltetny wyrok. Będzie też musiał pokryć straty właścicieli samochodów. (mk)

Oświęcim, Babice: dilerskie wpadki

TRAWKA I SPEED

Ponad dwieście porcji marihuany i amfetaminy należących do dwóch dwudziestokilkulatków skonfiskowali ostatnio oświęcimscy policjanci. Dilerskie wpadki miały miejsce pod koniec lutego w Oświęcimiu i Babicach.

Najpierw zatrzymano 29-letniego mieszkańca oświęcimskiego

osiedla Chemików. Zaczęło się od tego, że ktoś go wyspał. Gdy policjanci mieli też w ręku inne dowody, zapukali do jego drzwi. W mieszkaniu znaleźli woreczki i metalowe pudełko w których była marihuana oraz woreczek z amfetaminą. Taka ilość wystarczyłaby do wprowadzenia na rynek 150 porcji narkotyków.

Z okna wzywał pomocy

Pobili gospodarza

Dramatycznie zakończyła się dla 55-latkę wizyta dwóch młodych mężczyzn w jego mieszkaniu. Gdy już porządnie zasumiało im w głowach, pobili gospodarza. Awantura miała miejsce w nocy z 8 na 9 marca przy ulicy Piastów Śląskich w Bielsku-Bia-

łej. Po 2.00 w mieszkaniu 55-latkę awanturę wszczęli pijani mężczyźni w wieku 22 i 27 lat. Pobili gospodarza i zaczęli przeczesać jego lokum w poszukiwaniu wartościowych przedmiotów. Spakowali już sobie na drogę m.in. portfel z pieniędzmi i telefon komórko-

wy. W tym czasie właściciel przez okno zaczął wzywać pomocy. Sądzi nie pozostali głusi na takie wołanie.

Gdy przyjechali policjanci, awanturnicy jeszcze tam byli. Ruszali się niemrawo, bo mieli w czubach po około 2, 5 promila. Obaj trafili na noc do aresztu. Gdy się obudzili i wytrzeźwiali, ze zdziwieniem przyjęli informację, że będą odpowiadać za dokonanie rozboju. Na razie prokurator objął ich policyjnym dozorem. (mk)

Żywiec lepszy od Bielska

Trzeźwa niespodzianka

Tego policjanci z żywieckiej drogówki się nie spodziewali. Niedawno urządzili wielkie polowanie na pijanych kierowców, skontrolowali prawie tysiąc osób i... nie! Akcja „Trzeźwość” po raz pierwszy się (nie)udała. W tym samym czasie bielska drogówka zapracowała na „szóstkę”...

Bielska i żywiecka drogówka zapowiadały, że akcja pod kryptonimem „Trzeźwość” będzie powtarzana co jakiś czas. Ostatnią przeprowadzono 5 marca od 20.00 do północy.

Bielscy policjanci przebadali prawie 2, 5 tysiąca kierowców. Kontrole przeprowadzili w 46

różnych punktach Bielska-Białej, Czechowic-Dziedzic i Jasienicy. Na jeździe pod wpływem przyłapano sześciu kierowców. Rekordzista jechał ulicą Kustronia w Bielsku-Białej. Miał półtora promila.

Zupełnie inny był wynik tej akcji na Żywiecczyźnie. Albo kierowcy, którzy lubią jazdę wężymkiem poszli tam wreszcie po rozum do głowy, albo wiedzą jak skutecznie unikać kontroli. Tej nocy dmuchało niemal tysiąc osób. Policjanci ze zdziwieniem odkryli, że tym razem żadna z nich nie prowadziła po kieliszku. Czyżby na Żywiecczyźnie aż tak poważnie potraktowano rozpoczęcie postu? Oby tak dalej... (mk)

Tysiąc strażackich wyjazdów...

PŁOMIENIE GŁUPOTY

Strażakom z Podbeskidzia lada chwila „stuknie” okrągły tysiąc wyjazdów do pożarów trawy w tym roku! Bywają dni, że powiatowe jednostki mają aż kilkanaście takich akcji. A sprawy celowych podpałów jak byli, tak dalej są zupełnie bezkarni.



Strażacy mają pełne ręce roboty. Już połowa wszystkich akcji jest związana z bezmyślnymi podpaleniami trawy i nieużytków.

Od początku roku aż połowa pożarów w całym regionie dotyczy gaszenia palącej się trawy, nieużytków i lasów. Niemal wszystkie te zdarzenia to celowe podpalenia. Strażacy z Bielska-Białej wkrótce będą mieli na koncie sześćset takich akcji, z Żywca dwieście, a Oświęcimia setkę... - *Nie ma dnia, żeby nasi strażacy nie gasili przynajmniej dziesięciu pożarów. W połowie marca nastąpiła prawdziwa kulminacja. Zazwyczaj to nie są trudne akcje, ale strażackie samochody mogą być przecież potrzebne gdzie indziej. To wielkie rozczarowanie, że apelujemy o zdrowy rozsądek od wielu lat, i to na setki różnych sposobów, a ląki jak płonęły, tak płoną. A nawet bardziej!* - nie kryje irytacji Krzysztof Grygiel, zastępca komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej.

Trawa i nieużytki płoną nie tylko na terenach rolniczych, ale czasem nawet blisko centrów dużych miast. To z reguły pożary w pobliżu

rowów, dróg, cieków wodnych, nasyków kolejowych. W niektórych przypadkach te pożary wymknęły się spod kontroli i tylko szybka interwencja strażaków uchroniła szopy, stodoły, jak i zabudowania od strawienia ich przez ogień. Nie udało się jednak szybko zaradzić pożarowi lasu w Rajczy. Bezmyślność podpalającego nieużytki spowodowała, że zniszczeniu uległo osiem leśnych hektarów! Do akcji zaangażowano aż 125 strażaków. - *Tylko czekać, a stanie się prawdziwa tragedia. Były już przypadki, że osoba wypalająca trawę sama wpadła w swoją pułapkę* - ostrzega Krzysztof Grygiel.

Wypalanie trawy to w większości skutek mocno utrwalałonych przyzwyczajeń ludności wiejskiej, ale też przejaw wandalizmu i „zabaw” młodzieży. Eksperci są zgodni, że przy obecnym poziomie rolnictwa, stosowanie ognia do zwalczania chwastów i oczyszczania pól mija się całkowicie z celem. Błędne jest myślenie, że wypala-

nie użyznia glebę, bo dzieje się na odwrót. Płonąca trawa opóźnia pozytywne dla gleby procesy oraz wytwarza szereg szkodliwych substancji. A ponadto zabija rośliny, owady i małe ssaki. O zagrożeniu dla zabudowań, ludzi oraz astronomicznych kosztach prowadzenia akcji strażackich nie wspominając.

Za podpalenie nieużytków grozi grzywna w wysokości pięciu tysięcy złotych, a gdy dojdzie do tragedii, to nawet dziesięcioletnia odsiadka. Przynajmniej za część podpałów odpowiadają właściciele danych nieużytków. W praktyce ich ukaranie powinno być tylko formalnością. Ale nie na Podbeskidziu. - *Bo trzeba by kogoś złapać za rękę* - zaznacza wiceszef bielskiej straży.

Wszystkie powiatowe komendy straży i policji rozsyłają i publikują na swoich stronach internetowych apele o zaprzestanie wypalania traw. Jak do tej pory nie pojawiła się ani jedna informacja o tym, by ktokolwiek za to poniósł, choćby symboliczną, karę. (mk)

W ostatnim czasie pojawiły się w mediach informacje, z których wynikało, że odbywający się na Podbeskidziu od 50 lat „Tydzień Kultury Beskidzkiej” - najstarsza i największa impreza folklorystyczna w Polsce - w tym roku może być zagrożony.

Piwowarzy dadzą mniej, ale minister więcej

SKROMNIEJSZY TYDZIEŃ

Powód? Grupa Żywiec, największy sponsor imprezy, chce przekazać organizatorom znacznie mniej pieniędzy, niż robiła to do tej pory. Różnica byłaby spora, bo z kwoty około 360 tysięcy złotych zrobiłoby się nieco ponad 200 tysięcy. To faktycznie mogłoby oznaczać dla organizatorów TKB kłopoty. Czy obawy o przyszłość imprezy są uzasadnione?

Leszek Miłoszewski dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej (ROK jest głównym organizatorem imprezy) przyznaje, że jeszcze dwa, trzy miesiące temu sytuacja wydawała się poważna. Bo faktycznie Grupa Żywiec poinformowała oficjalnie, pod koniec października, iż w tym roku ograniczy swój udział w finansowaniu TKB. Przy czym - podkreśla Miłoszewski - do tej pory obowiązywała umowa jaką ROK podpisał przed trzema laty z Grupą Żywiec. To z niej wynikała kwota dofinansowania. Umowa przestaje obowiązywać w tym roku, a nowej jeszcze nie podpisano. Stąd też nie wiadomo ile tak naprawdę GŻ da w tym i następnych latach na TKB. - *Cały czas trwają na ten temat rozmowy, choć jest pewne, iż pieniędzy będzie mniej niż do tej pory* - tłumaczy dyrektor. Dodaje jednak, że w międzyczasie okazało się, że z

kolei Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (które również sponsoruje TKB) da więcej pieniędzy niż przed rokiem. - *Tegoroczny grant opiewa na dwieście tysięcy. W ubiegłym roku minister przekazał nam o sześćdziesiąt pięć tysięcy mniej. Poza tym cały czas szukamy dodatkowych źródeł finansowania, ale coraz trudniej znaleźć sponsorów zainteresowanych współfinansowaniem TKB. Problem nie dotyczy tylko tej imprezy. Po prostu takie nastały czasy, że zanim ktoś wyda pieniądze dokładnie ogląda każdą złotówkę* - podkreśla szef ROK-u, dodając, że jest dobrej myśli. Dyrektor Miłoszewski zakłada, że uda się zgromadzić na TKB podobny budżet jak w roku ubiegłym, czyli - z pieniędzmi jakie na imprezę przeznaczają samorządy miast, w których TKB się odbywa - około miliona złotych. To powinno wystarczyć, aby impreza została zorganizowana przynajmniej z dotychczasowym rozmachem, a widzowie mogli zobaczyć na scenach Żywca, Wisły, Oświęcimia, Szczyrku i Makowa Podhalańskiego zespoły folklorystyczne ze świata.

- *Coś więcej na temat tegorocznych finansów TKB będzie wiadomo dopiero na początku czerwca, gdy impreza pod względem przygotowań wejdzie w decydujący etap* - ocenia Leszek Miłoszewski. - *Nie wiemy jeszcze ile będzie nas kosztować wyżywienie i zakwaterowanie artystów, a to jedna z zasadniczych składowych kosztów. Dopiero ogłosiliśmy przetarg na te usługi. Od jego rozstrzygnięcia zależeć będzie to, ile pieniędzy zostanie na inne sprawy. Jeśli okaże się, iż koszty wyżywienia i zakwaterowania uczestników są wysokie trzeba będzie poszukać oszczędności gdzie indziej. Możliwe, że wtedy konieczne może się okazać ograniczenie imprez towarzyszących TKB - jakimi na przykład są wystawy. Nie mówiąc już o tym, że na scenie w takiej sytuacji nie pojawi się żadna gwiazda, której występy kończyły zazwyczaj festiwalowe koncerty. - Chyba, że występ taki zafunduje władza na przykład lokalny samorząd* - mówi Leszek Miłoszewski, podkreślając jednocześnie, że jest za wcześniej, aby mówić o takich szczegółach. Organizatorzy jeszcze nie wiedzą ilu artystów zawita w tym roku na Podbeskidziu. - *Nie wszyscy potwierdzili swoją obecność* - tłumaczy - jako przykład podając zespół z Ukrainy, który zamierzał na tegorocznym TKB wystąpić, lecz po ostatnich wydarzeniach za wschodnią granicą kontakt z nim się urwał. - *Jedno jest pewne* - uspokaja dyrektor - *tegoroczne TKB nie jest zagrożone i mimo nieco mniejszego wsparcia finansowego ze strony Grupy Żywiec na pewno się odbędzie.* (map)

Jaworze: przed kanalizacją nie uciekniesz

PRZYŁĄCZĄ NAWET NA SIŁĘ

W Jaworzu zakończyła się wielka gminna inwestycja, jaką była budowa sieci kanalizacyjnej. Teraz czas na przyłączanie do niej domów, z czym - jak już pisaliśmy - bywają problemy.

Wostatnich kilku latach w Jaworzu zbudowano około 38 kilometrów sieci kanalizacyjnej, do której według planu przyłączyć się ma około tysięcy budynków. Inwestycja kosztowała ciężkie miliony i bez unijnego wsparcia finansowego jej koszt przekraczałby finansowe możliwości tej niewielkiej gminy. Można więc śmiało powiedzieć, że bez unijnej dotacji Jaworze na kanalizację czekałoby jeszcze bardzo długo. Teraz dostęp do niej ma już ponad 90 procent mieszkańców. Ale Unia Europejska pieniądze na kanalizację daje pod pewnymi warunkami. Jednym z nich jest uzyskanie efektu ekologicznego. Za tym niejasnym określeniem kryje się po prostu konieczność podłączenia do nowo zbudowanej kanalizacji odpowiedniej liczby budynków. W przypadku Jaworza około tysiąca. I jeśli takiego efektu ekologicznego nie będzie, to grozi kara w postaci konieczności zwrotu części otrzymanych pieniędzy. Średnio za jeden nieprzyłączony do kanalizacji budynek z listy tych, które obejmowała unijna dotacja, Jawo-

rze musiałoby oddać aż około 40 tysięcy złotych!

Nic więc dziwnego, że samorząd nie bierze pod uwagę takiej możliwości i zakłada, iż wszystkie te budynki, które zaplanowano przyłączyć do kanalizacyjnej sieci, zostaną do niej podłączone. - *Nie jest to zresztą nasz wymysł, lecz wymóg prawa, które stanowi, że właściciele nieruchomości znajdujących się w zasięgu sieci kanalizacyjnej mają obowiązek przyłączyć do niej swoje posesje. Z tego obowiązku zwalnia jedynie posiadanie przydomowej oczyszczalni ścieków spełniającej prawne wymagania. Każdy, kto takiej nie ma, po prostu musi przyłączyć się do kanalizacji. Więc domagając się przyłączenia budynków do naszej nowej sieci, nie robimy nic niezwykłego tylko zwyczajnie egzekwujemy obowiązujące prawo* - mówi Radosław Ostalkiewicz, zastępca wójta Jaworza.

Ale jak to w życiu bywa, zdarzają się ludzie odporni na racjonalne argumenty. I tacy są też w Jaworzu. Na razie jest ich garstka, gdyż obowiązek przyłączenia do kana-

lizacji mieli jedynie ci mieszkańcy Jaworza, których objął pierwszy etap tej podzielonej na trzy części inwestycji. Dotyczył on około trzech setek domów, z których tylko kilka nadal nie jest podłączonych. Miejscowy samorząd nie zamierza ustępować i deklaruje, że wszyscy - a więc również tych kilku opornych - do kanalizacji zostaną podłączeni. Jak nie po dobroci, to siłą.

Władze Jaworza nie rzucają słów na wiatr. Pierwszy przypadek zastępczego wykonania przyłącza kanalizacyjnego, czyli wybudowanie go przez gminę, ale na koszt właściciela nieruchomości, już miał miejsce. - *Oczywiście najpierw tłumaczymy i wyjaśniamy, dlaczego należy wykonać przyłącze oraz apelujemy o jego zrealizowanie. Nie możemy jednak przekonywać ludzi w nieskończoność. Gdy mimo naszych uwag i ponagleń przyłącza ciągle nie ma, mamy prawo zbudować je sami, a rachunkiem za wykonaną usługę obciążyć właściciela nieruchomości. Przyłącze w całości wykonuje wówczas specjalistyczna*

firma, a o fakcie jej wejścia na teren danej nieruchomości powiadamiana jest policja, tak aby wszystko odbywało się w majestacie prawa. To właśnie tak zwane wykonanie zastępcze przyłącza, które w naszej gminie miało już miejsce. I jeśli będzie trzeba, to z tej metody znów będziemy korzystać - mówi wicewójt Ostalkiewicz.

Potencjalnych opornych warto przy tej okazji przestrzec, że taniej jest zrobić przyłącze we własnym zakresie niż czekać, aż jego wykonanie zleci gmina. Bo robiąc to samemu można negocjować stawki z wykonawcą, a część robót wykonać samemu, oszczędzając na robociźnie. Gdy wykonanie przyłącza zleci gmina, całość prac zrobi specjalistyczna firma według obowiązujących stawek. A potem samorząd będzie dochodził od mieszkańca zwrotu wydatku poniesionego na wykonanie kanalizacyjnego przyłącza do jego domu. - *Taką metodę traktujemy oczywiście jako ostateczność, jednak trzeba mieć świadomość, że możemy ją zastosować. Więc najlepiej nie czekać tylko wykonać przyłącze we własnym zakresie, co pozwoli oszczędzić i nerwy i pieniądze* - mówi zastępca wójta Jaworza.

Osoby, których nieruchomości objął drugi etap kanalizacji Jaworza, mają czas na przyłączenie się do sieci do czerwca, a osoby z trzeciego etapu jeszcze blisko rok.

SŁAWOMIR HOROWSKI

Meble

BY DOBRZE SIĘ WYSPAĆ...

Dobre samopoczucie w ciągu dnia w dużej mierze zależy od przebytej nocy, spokojnego snu oraz wygody odpoczynku. Noc jest bardzo ważnym czasem, podczas którego organizm odpoczywa i nabiera siły przed kolejnym dniem. W efektywnym wykorzystaniu tego czasu z pewnością pomagają odpowiednie łóżka, a dokładniej materace i pełnego odprężenia. Dlatego też tak istotne jest dobranie najlepszego materaca do łóżka, zgodnego z wymogami oraz potrzebami. Warto poświęcić na ten cel trochę czasu, bowiem z pewnością zapoczątkuje to w przyszłości znakomitą samopoczuciem każdego ranka.

Jak dowiedzieliśmy się od Joanny Bednarz-Neter ze sklepu meblowego QUALITY w Żywcu, w salonie każdy klient może liczyć na fachowe doradztwo ze strony pracowników. Wybór odpowiedniego materaca to odpowiedzialna decyzja, dlatego każdy kto go kupuje musi najpierw na nim jakiś czas położyć i opowiedzieć sobie na pytanie, czy na pewno mu odpowiada. Jest to szczególnie ważne, ponieważ w ofercie znajdują się również materace rehabilitacyjne i ortopedyczne, które dobierane są także do rodzaju schorzenia. Ponadto materac dobierany jest pod kątem wzrostu i wagi jego przyszłego użytkownika.

W bogatej ofercie żywieckiego salonu meblowego QUALITY znajdują się materace, o których istnieniu wiele osób nie zdaje sobie nawet sprawy.

MATERACE TERMOELASTYCZNE

Jednymi z najlepszych materaców są materace termoelelastyczne. Zawarta w nich pianka dopasowuje się do kształtu ciała człowieka pod wpływem temperatury. Materac dostosowuje się w idealny sposób do kręgosłupa dzięki czemu może on spoczywać w swojej anatomicznej pozycji (śpiąc wznak w kształcie litery „S” lub śpiąc na boku w linii prostej). Materace termoelelastyczne mają więc właściwości rehabilitacyjne, bowiem nie wywołują negatywnego ucisku zarówno kręgosłupa, jak miejsc mocno unerwionych bądź ukrwionych, zapewniając tym samym swobodny przepływ krwi, co z kolei ma działanie antyodleżynowe. Dzięki temu, że ciało może swobodnie pozostawać w stanie spoczynku, zmniejsza to o połowę częstotliwość przekraczania się na łóżku, a co za tym idzie człowiek wstaje bardziej wypoczęty oraz zregenerowany. Materace termoelelastyczne są najlepszym wyjściem dla osób spędzających w łóżku więcej czasu, czyli chorych bądź

przechodzących okres rekonwalescencji. Dodatkowym ich atutem jest fakt, iż wkład termoelelastyczny oraz odpowiednio dobrany pokrowiec mają działanie antyalergiczne.

MATERACE KIESZONKOWE

Wybierając idealny materac, który zapewni relaks i wypoczynek, należy zwrócić uwagę zwłaszcza na materiał z jakiego został wykonany. Wachlarz oferowanych propozycji dotyczy materaców kieszonek. Cechy jakie posiadają produkty tego typu, znacznie zwiększają komfort użytkownika. Wykorzystywana w nich specjalna technologia - elastyczność punktowa - sprawia, że materace kieszonek idealnie dopasowują się do kształtu ciała. Dodatkową zaletą jest to, że materace kieszonek, za sprawą umieszczenia każdej sprężyny w osobnej, materiałowej kieszonce, są ciche i zapewniają dyskrecję - nie wydają dźwięków przy zmianie pozycji ciała. W ofercie znajdują się również materace łóżkowe z systemem antyalergicznym - produkowane przy wykorzystaniu odpowiednich materiałów oraz z możliwością wyprania pokrowca, dzięki czemu utrzymanie go w czystości jest łatwe.

MATERACE PIANKOWE

Do produkcji materaców z tworzywa piankowego wykorzystuje się specjalną piankę termoelelastyczną i lateksoidalną. Posiadają one właściwości zmiany twardości - pod wpływem ciepła jakie wytwarza ciało. Dzięki temu materac idealnie dopasowuje się do kształtu ciała, zapewniając wygodę oraz zdrowe ułożenie kręgosłupa. Znajdąc wymagania klientów, projektanci stworzyli produkty o różnych stopniach twardości - do wyboru. Piankowe materace łóżkowe są przyjazne w kontakcie z ludzką skórą - umożliwiają przepływ powietrza, a pokrowiec posiada właściwość odprowadzania wilgoci i zapobiega rozwojowi bakterii oraz grzybów. Kolejną zaletą jest fakt, że materac bardzo łatwo utrzymać w czystości. Wszystko to dzięki ściągaczemu pokrowcowi, który z łatwością można wyprać, a przy okazji odświeżyć materac.

NAKLADKI NA MATERACE

W trakcie długoletniego użytkowania materaców, ulegają one naturalnemu zużyciu, a przy bardzo intensywnym użytkowaniu może dojść do przetarć i trwałych zabrudzeń. Specjalnie w celu zapobiegania takim sytuacjom stworzone zostały nakładki na materace, które nie tylko je chronią, ale jeszcze zwiększają komfort użytkownika. (nat)

Jak wybrać materac ?

Zakup odpowiedniego materaca często spędza sen z powiek. Materac musi być on nie tylko funkcjonalny i wygodny, ale przede wszystkim służyć na lata. W bielskim salonie mebli ekskluzywnych „Marion” podczas zakupów, jak mantra powtarzanych jest kilka podstawowych zasad.

Przeciętny czas użytkowania materaca wynosi 10 lat, a więc na tak długi okres czasu trzeba wybrać jak najlepszy. Ma tu znaczenie jego miękkość (twardość) oraz odpowiednia cyrkulacja powietrza, aby oddychał i był higieniczny. Po drugie, materac musi zapewnić odpowiedni poziom komfortu, więc podczas dokonywania zakupów, warto zapytać z czego jest on wykonany

ny i przede wszystkim jakie ma właściwości. Po trzecie, warto zdawać sobie sprawę, że łóżko to nie tylko dekoracja czy mebel w sypialni. Dobrze dobrane wraz ze stelażem łóżko plus właściwości materaca mogą poprawić komfort snu nawet w 40%. Poza tym, materac powinien być dobrany pod wagę ciała i rodzaj sylwetki, aby podparł kręgosłup, a także by utrzymywał ciało w odpowiedniej pozycji, co ma znaczący wpływ na dobry sen. Materac powinien być także w taki sposób zbudowany, aby minimalizować lub eliminować ucisk. Odpowiedniej jakości materac pomaga zredukować ucisk szczególnie w okolicach bioder i ramion, zapewniając poczucie lekkości i swobody. (nat)

Wiosenna Promocja Materacy

- 20% na materace firmy M&K Foam Koło



Od 21 marca do 30 kwietnia (rabat 20% nie dotyczy materacy promocyjnych)
Najlepsze Materace na Podbeskidziu

- rehabilitacyjne
- ortopedyczne
- szpitalne
- komfortowe
- hotelowe

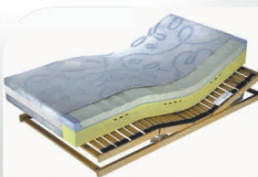
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY



PRZYJDŹ I SIĘ PRZEKONAJ, KUP SOBIE W KOŃCU PORZĄDNY MATERAC
ZADBAJ O SWOJE ZDROWIE I SWÓJ KRĘGOSŁUP

RATY 0%
TRANSPORT GRATIS!

SALON MEBLOWY QUALITY
Al. Legionów 39
34-300 Żywiec
tel. 502-227-794
530-756-067
www.meble-quality.pl



www.meble-quality.pl

Salon Meblowy Quality

ul. Fabryczna 19
34-300 Żywiec
tel.: 33 862 21 50
www.meble-quality.pl

Salon Meblowy Quality 2

Al. Legionów 39, 34-300 Żywiec
tel.: 502-227-794
530-756-067
www.meble-quality.pl

RATY 0% Transport GRATIS

WIOSENNA WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI



Czas na wymarzone meble!

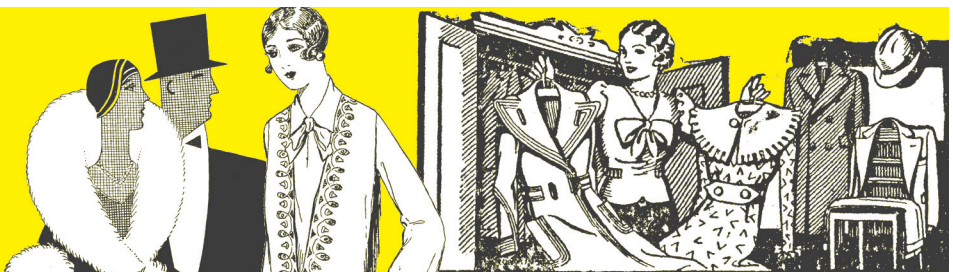
MARION
SALON MEBLI EKSKLUZYWNYCH
ul. Komorowicka 35
43-300 Bielsko-Biała

Promocja trwa do 15 maja 2014 r. lub do wyczerpania zapasów.

www.marion.com.pl



Kronika Beskidzka moda zdrowie i uroda



Rubryka dietetyka

DIETA - TAK GŁODÓWKA - NIE

Po raz kolejny na naszych łamach bielska dietetyczka Justyna Cieślca odpowiada czytelnikom. Zachęcamy wciąż do wysyłania pytań na adres: redakcja@kronika.beskidzka.pl z dopiskiem - do dietetyka.

- Czytałam ostatnio w sieci - pyta jedna z naszych czytelniczek - że wosnę dobrze rozpocząć od oczyszczenia organizmu. Jedni piszą, że warto zafundować sobie kilka dni głodówki, inni - że warto pić samą wodę i jeść warzywa, a jeszcze ktoś doradza i poleca herbaty oczyszczające. Która z tych metod będzie najskuteczniejsza i co takie oczyszczanie da?

- Najistotniejszym jest zadanie sobie pytania, z czego chcemy oczyścić organizm, co taka dieta ma w ogóle na celu? Oczyszczanie organizmu można na wiele sposobów, a przyczyną rozbieżności co do tego, który wybrać są właśnie motywy ich stosowania. Dieta oczyszczająca usuwa toksyny z organizmu, przywraca naturalną florę bakteryjną, niszczy tym samym patogeny, pozwala zredukować kilka kilogramów tkanki tłuszczowej i przywraca gospodarkę kwasowo-zasadową.

Najpopularniejszą metodą jest głodówka, która jednak nie jest taka dobra. Powoduje bowiem silne zakwaszenie organizmu, co może spowodować dolegliwości bólowe (np. migrenowy ból głowy), czy nawet omdlenia. Oprócz tego powoduje obniżenie tempa przemiany materii, co może skończyć się kilkoma kilo-

gramami... więcej po zakończonej diecie. Uwolnienie z tkanki tłuszczowej kwasów tłuszczowych do krwi spowoduje spadek poziomu potasu, sodu, magnezu i pojawi się kwasica, dlatego dłuższa głodówka może nasilać tworzenie się kamieni w nerkach. Głodówka lecznicza wymaga stałej kontroli lekarskiej i nie powinna przekraczać dwóch-trzech dni. Zdecydowanie lepiej toksyny zostaną usunięte poprzez dietę obfitą w błonnik pokarmowy, który doskonale się do tego nadaje, ponieważ z kałem wydalane są toksyny nierozpuszczalne w wodzie, a rozpuszczalne w tłuszczach. Są to więc diety oparte na warzywach czy kaszy jaglanej. Jednak najlepszym dietetykiem dla organizmu jesteśmy my sami, więc sądzę, że organizowanie kilkuniedniowej diety oczyszczającej może przynieść mimo wszystko marne skutki. To, co zbieramy kilka lat nie zostanie usunięte w kilka dni. Dlatego dieta oczyszczająca powinna trwać dłuższy okres czasu i opierać się na kilku ważnych zasadach. Po pierwsze jest to - stopniowa - rezygnacja z węglowodanów, z nabiału i zboża oraz białka zwierzęcego, bo ich gwałtowne odstawienie często kończy się omdleniami. Po drugie zjedanie

pięciu niedużych posiłków dziennie co 2,5-3 godziny, w tym jak najwięcej dań płynnych (koktajle i zupy), które nie obciążają układu trawiennego. Po trzecie, rozpoczęcie każdego dnia od wypicia szklanki wody z cytryną i na przykład posiekanym imbirem. Po czwarte zjedanie dużych ilości odtruwających owoców (cytryny, jabłka, śliwki, winogrona, ananasy, grejpfruty) i warzyw (seler, buraki, kapusta, brokuły, marchew). Po piąte, wypijanie dziennie minimum dwóch litrów płynów - wody mineralnej, świeżo wyciśniętych i niesłodzonych soków owocowo-warzywnych i herbat ziołowych. I wreszcie - rezygnacja z kawy, mocnej herbaty, alkoholu, napojów energetyzujących, produktów z wysoką zawartością soli, drożdży, cukru w każdej postaci, serów pleśniowych, orzeszków, suszonych owoców, produktów przetworzonych i zawierających konserwanty oraz gluten.

FOTO: NATASZA WYSOCKA



Za niewiele ponad tydzień, 29 marca w bielskim Kameliowym Zakątku odbędzie się kolejna edycja imprezy, która już na dobre wpisała się w kalendarz kulturalny stolicy Podbeskidzia. Wybory Miss Polonia Podbeskidzia 2014, których organizatorem jest bielska Agencja Mody Prestige, to wyjątkowe wydarzenie, w którym co roku uczestniczy blisko pół tysiąca osób. - Nabór kandydatek zakończył się sukcesem. Castingi były wyjątkowe, a wzięło w nich udział wiele kandydatek. Zależy nam, aby reprezentowały nas kandydatki mądre

i piękne, które mają możliwość wygrać finał gali Miss Polonia - mówi Edyta Dwornik, właścicielka Agencji Mody Prestige. W ostatnią sobotę marca, w pięciu odsłonach, zaprezentują się kandydatki: Magdalena Dobija z Rybarzowic, Urszula Auguścik z Czechowic-Dziedzic, Karolina Stefanowicz ze Strumienia, Justyna Pilch z Ustronia, Honorata Sapota z Czechowic-Dziedzic, Daria Mikołajek z Bielska-Białej, Katarzyna Chrobak z Bielska-Białej, Patrycja Wojciechowska i Anita Sikorska z Sosnowca, Anna Piela z Bystrej, Paulina Bałazy z Tychów, Marzena Ryłko z Czańca i Aleksandra Zienkiewicz z Cieszyna. (nat)

Wybory tuż tuż!



Zwycięzczynie zeszłorocznej gali Karina Makuch (w środku) oraz II wicemiss Marlena Słowik (z prawej) i I wicemiss Rokšana Durczok będą musiały odstąpić swoje tytuły następczyniom.

Bezpiecznie w sieci

Wiele osób kupuje w sieci coraz więcej i częściej, dzięki czemu oszczędza się czas oraz niejednokrotnie pieniądze. To co jednak zniechęca, to bez wątpienia brak możliwości bezpośredniego obejrzenia, dotknięcia bądź przymierzenia rzeczy, którą chce się nabyć. Dlatego też Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zadbał o internautów, dając im narzędzia dzięki którym łatwiej i bezpieczniej mogą „zaszaleć” w sieci.

Przed wszystkim konsumentowi przysługuje tzw. prawo do namysłu - ma on 10 dni kalendarzowych na odstąpienie od umowy i rezygnację z zakupu, który nie spełnił jego oczekiwań. W tym czasie e-klient powinien poinformować o swej decyzji przedsiębiorcę, wysyłając stosowne oświadczenie (można również skorzystać z załączonego formularza). Nie trzeba przy tym podawać powodu odstąpienia od umowy. Co ważne, niechciany produkt powinien być odesłany w stanie niezmiennym (niezniszczonym), ale może być rozpakowany. Warto jednak pamiętać, kiedy prawo do odstąpienia od umowy nie przysługuje. Dzieje się tak, gdy kontrahentem jest drugi konsument (osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej) oraz gdy kupowano na aukcji z opcją licytacji. Nie obejmuje ono także między innymi towarów wykonanych na specjalne zamówienie, prasy oraz biletów na imprezy rozrywkowe.

Wiele wątpliwości pojawia się także wokół kwestii - na kim spoczywa koszt przesyłki zwrotnej? Przypominamy, że pokrywa go konsu-

ment, ale przedsiębiorca ma obowiązek zwrócić klientowi równowartość ceny towaru oraz doliczone do niej wcześniej opłaty za dostawę. Te oraz inne wyjaśnienia najczęstszych problemów związanych z zakupami w sieci znajdują się na specjalnej stronie uruchomionej

przez Urząd www.ezakupy.uokik.gov.pl. W serwisie znaleźć można również przykłady klauzul niedozwolonych, wzory przydatnych pism oraz wskazówki gdzie i jak można uzyskać pomoc w przypadku zawarcia transakcji z nieuczciwym e-przedsiębiorcą. (nat)

ZOSTAŃ MODELKĄ!

Jeśli podobasz się sobie i innym, twój wzrost nie pozostawia nic do życzenia, a pozostałe wymiary uważasz za atrakcyjne, mamy zaproszenie dla CIEBIE!



Poszukujemy dziewczyn, które chcą zrobić karierę w modelingu, są odważne i pewne siebie.

Wystarczy, że na adres: zostanmodelka@kronika.beskidzka.pl, wyślesz nam swoje zdjęcia, dane kontaktowe, wymiary oraz wiek.

A my się do Ciebie odezwiemy!

KB/2014

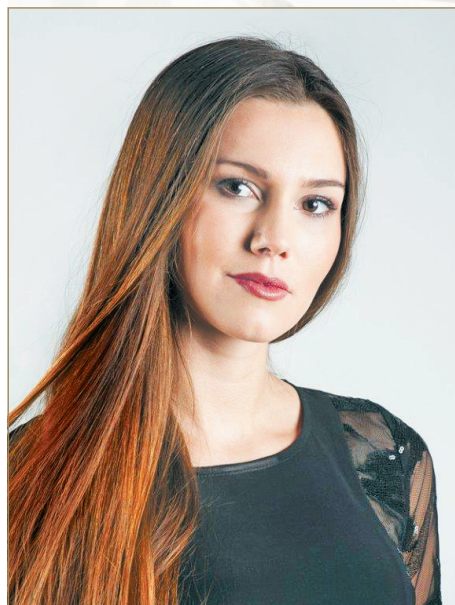
Wiosenne szpileczki

Wiosną, oprócz noszenia klasycznych balerinek, wiele pań decyduje się na obuwie na lekkim obcasie. Idealnie sprawdzają się w tej roli czółenka na szpilce, dostępne w bielskim C.H. Auchan za 59 złotych. Oferowane są w wielu rozmiarach i fasonach, a co najważniejsze w szerokiej palecie barw. (nat)



FOTO: NATASZA WYSOCKA

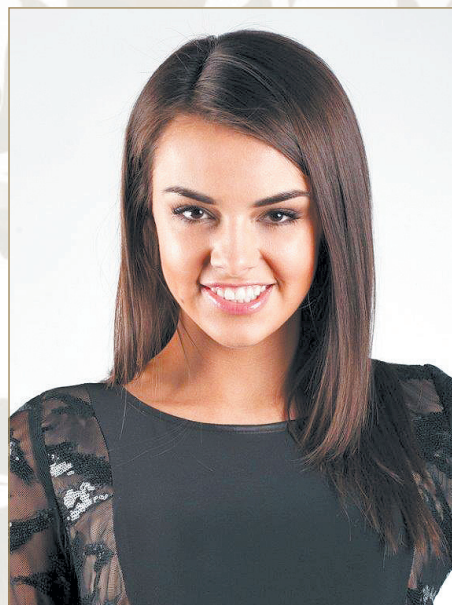
Czanieckie Makarony prezentują...



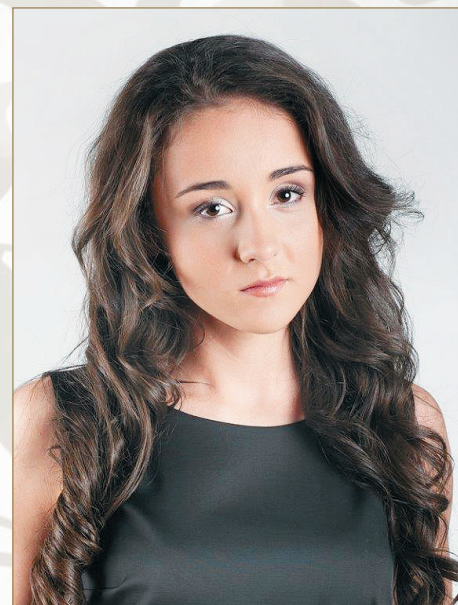
Iwona Zienkiewicz



Honorata Sapota



Anita Sikorska



Karolina Stefanowicz



Magdalena Dobija

MISS POLONIA PODBESKIDZIA 2014

Na łamach naszego tygodnika, jak zwykle, prezentujemy poczet kandydatek, które staną w szranki o koronę Miss Polonia Podbeskidzia 2014. „Szczęśliwa trzynastka” przeszła przez gęste sito eliminacji i dotarła do decydującej rozgrywki. Finałowa gala, której głównym sponsorem jest spółka Czanieckie Makarony, odbędzie się 29 marca w bielskim „Kameliowym Zakątku”. Relację z tego wydarzenia zamieścimy na łamach w czwartek 3 kwietnia, a szeroka fotorelacja dostępna będzie zaraz po gali na naszym portalu www.beskidzka24.pl.



Paulina Bałazy



Katarzyna Chrobak



Ula Auguścik



Ania Piel



Justyna Pilch



Marzena Ryłko



Daria Mikołajek



Patrycja Wojciechowska

SPONSOR GŁÓWNY



Radni z Lipowej szykowali zamach

Chcieli obciąć wójtowi

Grupa radnych gminy Lipowa chciała ciachnąć po pensji wójtowi. I to ostro. Domagali się obniżki jego miesięcznych dochodów o ponad 4 tysiące złotych!

Obecnie pensja wójta Stanisława Caputy (na zdjęciu) z wszystkimi dodatkami wynosi 11 680 zł brutto. Piątka opozycyjnych radnych, już po raz kolejny w tej kadencji zaproponowała, aby obniżyć zarobki szefa gminy. Wnioskowali, aby nowe wynagrodzenie wójta wynosiło miesięcznie 7280 zł brutto. Drastyczne zmniejszenie pensji opozycja argumentowała tym, że wójt Caputa ma jedną z największych wypłat spośród włodarzy gmin na Żywiecczyźnie, a efekty jego pracy są mizerne.

Po tym jak wniosek wpłynął do Rady Gminy zajęła się nim Komisja Rewizyjna. Nie podzieliła zdania wnioskodawców. - *Wójt Stanisław Caputa nie ma zastępcy, chociaż gmina Lipowa liczy ponad dziesięć tysięcy mieszkańców. Po porównaniu z zarobkami innych wójtów należy uznać, że jego pensja nie odbiega w jakiś znaczący sposób od wynagrodzeń pozostałych włodarzy. Komisja zaleca dolożenie wszelkich starań, aby sytuację zmierzające do uszczuplenia finansów wójta nie miały już miejsca* - stwierdzili członkowie komisji.

Uchwała w sprawie obniżenia pensji trafiła na posiedzenie Rady Gminy Lipowa. Obciąć wójtowi pensję chciało sześciu radnych, a



FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

przeciwko było ośmiu, więc zarabiać będzie tyle ile do tej pory. Głosowanie poprzedzone było gorącą dyskusją. Opozycyjny radny Jerzy Knapke stwierdził, że wójt Caputa patrzy jedynie na pieniądze, które się muszą u niego zgadzać. - *To fakt, że pieniądze muszą się zgadzać, ale w budżecie gminy. Całą tą sytuację z próbą obciążenia mojej pensji odbieram jako zrobienie mi na złość i pokazania mojej osoby mieszkańcom w złym świetle. Ale to nie mnie Regionalna Izba Obrahunkowa wytknęła, że pobieram zbyt duże diety i ryczałty, jak to uczynili kontrolerzy wobec moich poprzedników* - komentuje zamach na jego zarobki, wójt Stanisław Caputa. (ps)

Rajcza: ostatni akcent Rajdu Chłopskiego

Będą się ślizgać

Pora na ostatni akcent tegorocznego Rajdu Chłopskiego. Organizatorzy, chcąc uatrakcyjnić formułę, podzielili imprezę na dwa weekendy, ale psikus splotała pogoda i wymusiła trzeci termin. Już w najbliższą sobotę, 22 marca, zapraszają na stację narciarską ZwardońSKI w Zwardoniu, gdzie na uczestników i kibiców czeka wiele atrakcji.



- *W drugim dniu astronomicznej wiosny rozegrane tam zostaną między innymi XII Otwarty Międzynarodowy Bieg Narciarski pod hasłem „Beskidy bez Granic” na dystansie około dwudziestu kilometrów, a ponadto bieg na trzy kilometry dla dzieci, bieg dla amatorów na pięć kilometrów, II Beskidzki Bieg Dziadowski z udziałem kołędników ze Zwardonia i innych części Żywiecczyzny oraz „Retro zjazd na byle cym”* - zapowiada Łukasz Gardas, rzecznik prasowy imprezy.

Organizatorzy nie doczekali się na śnieżną aurę. - *Liczyliśmy, że w drugiej połowie lutego lub w marcu spadnie trochę śniegu, ale niestety nie synnęło. Od kilku tygodni panuje wiosenna aura, robi się coraz cieplej. Dlatego uznaliśmy, że najbliższa sobota to już ostatni dzwonek, aby jeszcze w tym se-*

zonie przeprowadzić nasze tradycyjne biegi narciarskie oraz inne atrakcje na śniegu - mówi Kazimierz Fajak, wójt gminy Rajcza.

Ciekawie zapowiada się „Zjazd na byle cym”. - *Warto rozejrzeć się koło domu i na strychu, bo może uda się znaleźć tam stare, nieużywane przedmioty, na których można w ciekawym stylu zjechać po śniegu z górki, wzbudzając zainteresowanie, czy nawet sensację wśród widzów. Można również samemu skonstruować jakiś nietypowy pojazd. Warto przetrząsnąć też odłożoną już w kącie garderobę i wydobyc z niej jakiś oryginalny strój, bo komisja oceniająca będzie brała pod uwagę także wygląd uczestników. Bardzo liczymy na pomysły mieszkańców oraz gości* - mówi Adam Miesiąc, kierownik Wydziału Promocji Urzędu Gminy w Rajczy. Dodatkowymi atrakcjami będą występy kapeli góralskiej i kabaretu z Żywiecczyzny. (hum)

UWAGA KONKURS! ZOSTAŃ WIRTUALNYM ZDOBYWCĄ KORONY ZIEMI, WYKAŻ SIĘ WIEDZĄ NA TEMAT GÓR I ZDOBĄDŹ ATRAKCYJNE NAGRODY!

Już ruszyła budowa Centrum Górskiego Korona Ziemi w Zawoi, w ramach której powstanie sala z makietami wiernie odwzorowującymi najwyższe szczyty poszczególnych kontynentów naszego globu. Ponadto na turystów będzie czekać sala multimedialna z częścią ekspozycyjną oraz multimedialną wyposażoną w gry, zabawy oraz prezentacje naukowe dotyczące gór. Na zewnątrz budynków zwiedzający będą mogli korzystać z parku linowego oraz specjalnie przygotowanego centrum wspinaczkowego, jak i wielu innych atrakcji tematycznie związanych z górami świata.

Kilka miesięcy przed wielkim otwarciem, zapraszamy czytelników „Małopolskiej Kroniki Beskidzkiej”, „Kroniki Beskidzkiej”, „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” do zabawy, która mamy nadzieję będzie stanowić preludium przed dalszą przygodą naszych czytelników z górami, już na miejscu w naszym centrum górskim w Zawoi.

Na śmiatki, którzy odważą się wziąć udział w naszym konkursie, mierząc się z najwyższymi szczytami, będą czekać atrakcyjne nagrody:

W kolejnych 8 wydaniach tygodników „Prasy Beskidzkiej” zamieszczony zostanie konkurs związany z najwyższymi szczytami kontynentów, a w ramach niego 3 pytania. Jeden podwójny Voucher na cały dzień pobytu w Parku Wodnym „Tatralandia” otrzyma osoba, która jako pierwsza zadzwoni do redakcji „Kroniki Beskidzkiej” (33 812 58 78) 25 marca o godzinie 10.00 i prawidłowo odpowie na poniżej zamieszczone pytania.

Z kolei aby zdobyć główną nagrodę należy zebrać minimum siedem zdjęć szczytów gór Korony Ziemi (będziemy je drukować co tydzień), przykleić na dołączoną w numerze z 13 marca planszę i do 27 maja dostarczyć do redakcji wraz z propozycją hasła reklamowego Centrum Górskiego Korona Ziemi. Spośród propozycji zostanie wybrana najlepsza, a jej autor wraz z osobą towarzyszącą będzie mógł spędzić weekend na Słowacji z atrakcjami, jakie oferują ośrodki narciarskie i hotelowe Tatry Mountain Resorts.

1. Do jakiego państwa należy główny wierzchołek Mont Blanc?

2. Jak potocznie nazywany jest najwyższy szczyt Europy?

3. Podaj historyczną datę pierwszego zdobycia szczytu oraz nazwiska pierwszych zdobywców?

Mont Blanc - najwyższy szczyt Alp i Europy - 4807 m n.p.m. Masyw położony jest po obu stronach granicy francusko-włoskiej. 17 km na północny wschód od szczytu znajduje się trójstyk granic Francji, Włoch i Szwajcarii.

Z górskim pozdrowieniem,
Prezes Zarządu Korony Ziemi,
Bartosz Krawczak



Mont Blanc - 4807 m n.p.m.

PARY NA MEDAL

W minionym tygodniu (13-14 marca) 24 pary z Bielska-Białej świętowały w Urzędzie Stanu Cywilnego jubileusze długoletniego pożycia małżeńskiego. W imieniu prezydenta Bronisława Komorowskiego jubilatów udekorował medalami prezydent miasta Jacek Krywult.



Pięćdziesiąt wspólnych lat przeżyli: Joanna i Józef Andrukiewiczowie, Helena i Józef Barczykowie, Zofia i Henryk Błaszkieciewiczowie, Wanda i Antoni Błotkowie, Joanna i Jan Bednarzowie, Krystyna i Bronisław Cupkowie, Jadwiga i Bolesław Dudzikowie, Helena i Józef Świerczkowie, Krystyna i Zbigniew Wyporkowie, Władysława i Paweł Wienckowie. Sześćdziesiąt rocznicę zawarcia związku małżeńskiego obchodzili: Maria i Stanisław Gębalowie oraz Helena Siedlecka-Górna i Oskar Górny.



50 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego obchodzili: Władysława i Tadeusz Markowie, Janina i Jerzy Miękuszczykowie, Władysława i Stanisław Mamoniowie, Zofia i Czesław Nalborczykowie, Helena i Zdzisław Niewdanowie, Jadwiga i Tadeusz Pawlikowie, Maria i Tadeusz Popowiczowie, Kazimiera i Karol Stańkowie, Anna i Eugeniusz Sołtyśkowie oraz Małgorzata i Marian Szwedowie. W uroczystości uczestniczyli także Krystyna i Mieczysław Górecy oraz Stanisława i Czesław Marszałkowie, którzy świętowali 60 rocznicę ślubu.

LISTY • OPINIE • POLEMIKI

43-300 Bielsko-Biala, ul. Dubois 4 (33) 8123577 @redakcja@kronika.beskidzka.pl

Ministrowie, do lasu !

Serdecznie dziękuję za artykuł „Ministrowie, do lasu” z 9 numeru KB. Och! To była uczta dla duszy! Wielka satysfakcja na bazie olbrzymiego smutku, oczywiście. Artykuł napisany po mistrzowsku i jakże mądry!

To, co dzieje się w ostatnich miesiącach w naszych lasach, górach to prawdziwa katastrofa. Koncert arogancji i zwykłego chamstwa. Leśne drogi - autostrady to raz. Crossowcy i quadowcy, to dwa. Nas dręczą eksplozja wycinki drzew w skali, jakiej nie obserwowaliśmy już dawno. A co będzie, jak nowe drogi - autostrady zaczną pełnić swoją rolę, strach myśleć. A wszystko to dzieje się zgodnie z prawem, zgodnie z zasadami „gospodarki leśnej”, bo pretekstów do wycinki jest w prawie leśnym tyle, że zawsze się coś znajdzie. A to jakaś trzebież, a to cięcia sanitarne, albo usuwanie szkód. Smuci nas potwornie to, że wszelkie istniejące jeszcze duże i dorodne drzewa to według leśników „przestoje”, czyli coś, co stoi, ale już nie powinno. Bo się nie opłaca. Drzewo w pewnym wieku zaczyna niewiele przyrastać na obwodzie. Zwykle wtedy, kiedy dopiero co zaczyna pełnić prawdziwie cenną rolę w ekosystemie: kiedy ptaki wiją na nim gniazda, mogą wykuć dziuplę, a ono wchodzi w setki związków ze zwierzętami i roślinami oraz mikroorganizmami. Wtedy drzewo to przyczynia się do równowagi. W starym lesie będzie więcej ptaków, które będą żywić się tzw. szkodnikami. Z punktu widzenia gospodarki leśnej to nie ma

znaczenia. Liczą się kubiki. Starodrzewie nie mają sensu. To, że istnienie starodrzewi jest warunkiem równowagi w ekosystemie leśnym jest faktem nic nie znaczącym. Dlatego idą pod topór ostatnie dorodne buki, jodły oraz ostatnie świerki, zainfekowane przez korniki, czy nie, ale zawsze w imię przebudowy. To straszne. Niedługo trudno będzie dziecku pokazać duże drzewo. Znikną duże ptaki, żal rozrywa serca. W polskich lasach jest o wiele za mało starych drzew, leżących drzew, właśnie tzw. przestoi. Tak, jak wśród zwierząt za mało jest osobników dojrzałych, posuniętych w swoim wieku. Cóż, zasady gospodarki leśnej mają niewiele wspólnego z ochroną przyrody, a leśnik ma niewiele wspólnego z przyrodnikiem. Ten rozdzźwięk widać teraz gołym okiem wszędzie, na każdym zboczach każdej góry. Dlatego cenny jest każdy głos w obronie naszego narodowego dobra.

Czekamy z niecierpliwością na odpowiedź z kancelarii Premiera. Jeśli jest coś, co my, mieszkańcy Bielska i okolic, możemy zrobić, proszę o tym pisać! - *Danuta z Bielska*

P.S. Bardzo proszę nie używać moich danych osobowych, bo się boję nadleśniczego.

Uwaga, kradną !

Dzisiaj dochodzi do tego, że kradnie się dosłownie wszystko: buty, kurtki, a nawet... skarpetki! Pozostawiając kurtkę w jakimś lokalu, nawet w środku zimy, można wyjść już bez niej...

Gdy wieczorem idę do któregoś z bielskich lokali, to - nauczona doświadczeniem - portfel, dokumenty i telefon zostawiam w domu. Ostatnio, trzymając się tych zasad, wybrałam się do lokalu w pobliżu dworca kolejowego. Jakież było moje zdziwienie, gdy wracając z parkietu do stolika nie zastałam już naszych kurtkę powieszonych na krześle. Dobrze, że nie skradziono butów, bo często do tańca je ściągają. Niby dobry lokal, ale bez szatni i jakiegokolwiek pilnującej porządku osoby. Pracownica przyznała, że widziała jakąś wypitą kobietę, która niosła dwie kurtki. Inna dodała, że takie kradzieże się u nich zdarzają. Szkoda, że nikt w lokalu na to nie reaguje. Na dodatek obsługa wydawała się mieć uciechę, że klienci trzęsą się z zimna rozmawiając na zewnątrz z policją. Uważam, że klienci powinni nawzajem się informować i szerokim łukiem omijać te lokale, w których notorycznie dochodzi do kradzieży. Niech ludzie wiedzą, że są miejsca, których właściciele mają w nosie bezpieczeństwo i komfort klientów, z pieniędzy których żyją - *okradziona bielszczanka*

GAZETY DRUKOWANE W WYDAWNICTWIE Prasa Beskidzka



Najnowszy numer miesięcznika relacjonuje uroczystość oficjalnego oddania do użytku odbudowanego po pożarze pałacu w Jaworzu. Jest też o II sesji Młodzieżowej Rady Gminy, o założeniach gminnego budżetu na 2014 rok i o budowie boiska przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jaworzu. Można również znaleźć plan ważniejszych wydarzeń w Ośrodku Promocji Gminy Jaworza na 2014 rok. Jest też przypomnienie o konieczności czyszczenia przewodów kominowych oraz ich okresowych kontroli.

Można poczytać o Dorku Rusinie - byłym mieszkańcu Jaworza, obchodzącym setne urodziny czy o lutowej wystawie prac jaworzańskiego malarza i rzeźbiarza Aleksandra Goglera w Galerii na Zdrojowej. Jest też garść aktualności z życia szkół i przedszkoli, m.in. o balach karnawałowych czy zajęciach podczas ferii zimowych. (m)

Jasienica

W najnowszym numerze wójta Janusza Pierzyna informuje o gminnych planach na najbliższe miesiące. Jest też o tym, że Order Sympatii za 2013 rok przypadł Agnieszce Bronowskiej - dyrektorce Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy. Z kolei uczennica z Rudzicy - Julia Setla - została stypendystką ministra edukacji narodowej za osiągnięcia sportowe. Ma znakomite wyniki w kick-boxingu. W numerze opisano nowe zasady rekrutacji do przedszkoli publicznych i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2014/2015. Jest także ogłoszenie o obowiązkowym szczepieniu psów przeciw wścieklźnie wraz z informacjami gdzie i kiedy będzie można zaszczepić czworonoga. Nie brakuje również artykułów o imprezach sportowych i szkolnych, na przykład o spotkaniach z ciekawymi ludźmi w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Iłownicy. (m)



W najnowszym numerze kwartalnika pediatra wyjaśnia, dlaczego dziecko może boleć brzuszkiem i jak odczytywać objawy, a stomatolog podpowiada, kiedy udać się z malcem do dentysty. Można też przeczytać o tym, jak jedzenie wpływa na rozwój mowy, jak ważny jest dla dziecka zmysł dotyku i o oduczaniu dziecka ssania smoczka. Jest też o nauce tańca dla najmłodszych i o potrzebie zakorzeniania w pociechach nawyku ruszania się.

W dziale „Odkrywamy nasz region” można poczytać o jakich interesujących miejsc warto pojechać z dzieckiem. Polecane są tym razem Dolina Wapienicy w Bielsku-Białej, Żywiecki Park Etnograficzny w Ślemieniu oraz platan i kamieniołom w Kozach. W numerze także kalendarium imprez dla dzieci, które odbędą się na Podbeskidziu od marca do czerwca oraz instrukcja zrobienia sznurkowych jajek na Wielkanoc. (m)

Czechowiczanie straceni w Cieszynie



20 marca 1942 roku w cieszyńskim parku Pod Wałką hitlerowcy powiesili 24 polskich patriotów. Wśród zamordowanych byli dwaj Polacy urodzeni w Czechowicach.

Cieszyńska egzekucja, w której zginęli członkowie ruchu oporu, miała na celu zastraszyć polskie społeczeństwo Śląska Cieszyńskiego. Dlatego została wykonana publicznie, w obecności około sześciu tysięcy ludzi, z których większość stanowiły Polacy. Część świadków zbrodni przywieziono do Cieszyna pod przymusem, aby patrzyli jak giną polscy konspiratorzy.

Jednym ze skazańców był Jan Koźba, który urodził się w 1910 roku w kolejarzkiej rodzinie w Czechowicach. Była to bardzo liczna rodzina - Jan miał pięciu braci i pięć sióstr. Mimo to rodzice zadbali o jego edukację - ukończył szkołę handlową, a pracę zawodową rozpoczął w Sądzie Okręgowym w Cieszynie. Najpierw jako protokolant, a potem kierownik sekretariatu wydziału karnego. Wraz z wybuchem wojny stanowisko przepadło, więc zatrudnił się jako pracownik fizyczny w cieschowickiej rafinerii ropy. Został członkiem Związku Walki Zbrojnej i należał do Związku Odwetu tej organizacji, czyli grupy zajmującej się dywersją i sabotażem. Z powodu tej działalności został zatrzymany.

Już w chwili aresztowania Niemcy ciężko go pobili.

Także w Czechowicach, ale w 1912 roku urodził się Leopold Leśniara, syn maszynisty wyciągowego w kopalni „Silesia” w Dziedzicach. Leopold miał trzy siostry. Najpierw uczył się w szkole ludowej w Czechowicach, a potem w polskim gimnazjum w Bielsku (obecne LO im. Kopernika). Po maturze został studentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1934 roku otrzymał tam dyplom inżyniera. Pracę rozpoczął w kopalni „Wanda-Lech” w Rudzie Śląskiej (późniejsza kopalnia „Pokój”), by z czasem przenieść się na Zaolzie. Tam został kierownikiem w kopalni „Zofia” w Porębie. Kopalnia ta należała do Towarzystwa Górniczego Orłowa-Lazy. W chwili wybuchu wojny Leopold Leśniara został wraz z dyrektorem Towarzystwa Górniczego ewakuowany do Krakowa. Do Czechowic wrócił pod koniec października 1939 roku. Na chleb zarabiał jako ekspedient w sklepie żelaznym, kierowanym przez swojego szwagra. Należał do pionierów cieschowickiego ruchu oporu. Między innymi podczas spisu ludności, w trakcie którego należało zadekla-



rować swoją narodowość, zachęcał czechowiczów do podawania się za Polaków. Redagował także podziemną gazetkę.

W ręce Niemców przypuszczalnie dostał się w wyniku wyspy, jaka miała miejsce w Krakowie. Pod Wawelem okupant ujął kilku członków podziemia, z których jeden nie wytrzymał śledztwa. To on miał powiedzieć gestapowcom, że do konspiracji zwerbował go Leśniara z Czechowic. Inżynier stojący za ladą sklepu żelaznego wiedział o groźnym mu niebezpieczeństwie, ale nie chciał uciekać. Po aresztowaniu miał oświadczyć gestapowcom, że udział w ruchu oporu to obowiązek każ-

dego Polaka. Niemcy traktowali go bardziej jako mieszkańca zaolziańskiej Poręby niż Czechowic i dlatego na egzekucję do Cieszyna wzywali też grupę Polaków z Poręby.

Po aresztowaniu Leopold Leśniara trafił do więzienia w Cieszynie, skąd wysłał do rodziny kilka grypsów. W jednym z nich prosił między innymi o papierosy, tytoń, kamienie do zapalniczki, wędzonkę, masło, mydło i grzebień. Pisał, że spodziewa się wysłania do obozu koncentracyjnego. Rodzina wysłała mu w paczkach to, o co prosił, ale paczki nie trafiły do adresata. W ostatnim grypsie napisał wymowne zdanie: „Nie martwcie się, to sprawa naszego honoru”.

20 marca 1942 roku około godziny 16.00 do parku Pod Wałką w Cieszynie przyjechało kryte, ciężarowe auto, z którego na ziemię wyrzucono dwudziestu czterech skazańców. Byli wśród nich Jan Koźba i Leopold Leśniara. Więźniowie byli osłabieni i pokaleczeni. Ręce mieli związane sznurem lub drutem. Wcześniej otrzymali zastrzyki w język, aby nie mogli krzyczeć. Czekały na nich cztery szubienice zbudowane przez cieszyńskich stolarzy Gondę. Każda przeznaczona była dla sześciu skazańców. Każdemu Polakowi przydzielono jednego kata w mundurze SS. Wyrok śmierci - po niemiecku i po polsku - odczytał cieszyński Zipser. Wynikało z niego, że skazańcy zginą za przynależność do zbrodniczej, polskiej organizacji, która chciała oderwać Śląsk od III Rzeszy oraz planowała działania sabotażowo-dywersyjne, takie jak trucie wody w studniach i wodociągach czy wysadzanie mostów. Jednym z zarzutów było także wysyłanie paczek dla więźniów obozu w Oświęcimiu.

Po odczytaniu wyroku 24 Polaków weszło na szafot, a kaci zarzucili im na szyję pętle. Ktoś, u kogo zastrzyk przestał widać działać, krzyknął wówczas: „Niech żyje Polska!”. Potem kaci z SS kopniakami strącili skazańców z szafotu. Ich ciała wisiały Pod Wałką przez ponad dwie godziny. Następnie zwłoki zdjęto z szubienic i ciężarówką zawieziono do Oświęcimia...

ŚLAWOMIR HOROWSKI

W tekście wykorzystano informacje zawarte w książce Ludwika Kohutka „Gdy drzewa szubienic wyrosły”.

Kwiaciarni jest w Polsce dużo, a klientów mało. Analitycy twierdzą, że trwa walka o przetrwanie, co drugiej grozi upadek, a szansę mają tylko te z dobrym pomysłem na przyciągnięcie klienta. Czy tak jest również na Podbeskidziu?

Kwietny interes wiednie ?

Ewa Stychno, z bielskiej Hurtowni Kwiatów Ciętych „Ewa” uważa, że rzeczywistość jest bliska temu opisowi. Według jej obserwacji klientów hurtowni jest faktycznie mniej. Trudniej ich też pozyskać. Pierwsze sygnały świadczące o tym, że zaczyna działać się źle pojawiły się w hurtowni w okolicy 2008 roku. Lata 2011-2012 to już bardzo widoczny spadek sprzedaży. Ewa Stychno mówi nawet o załamaniu rynku. - Obecnie zamawiamy o jedną trzecią kwiatów mniej niż kiedyś, pomimo iż ich ceny nie zmieniły się od dwudziestu lat - mówi nasza rozmówczyni. Jeżeli nie wysokie ceny połączone z kryzysem, to co powoduje odpływ kupujących? - Markety - odpowiada krótko Stychno. - Duże sklepy przyciągają klienta mniej wymagającego, dla którego liczy się tylko niska cena, natomiast jakość oferowanego towaru nie ma większego znaczenia.

Negatywnie o marketach wypowiadają się w Kwiaciarni Różanej przy bielskim domu towarowym Klimczok. - Oferując kwiaty



Wojciech Wyporek, właściciel Salonu Kwiatowego „Aplauz” na brak klientów nie narzeka.

wzłym gatunku, niewłaściwie przechowywane, bez fachowego doradztwa, psują nam markę. Zresztą nie tylko nam, kwiaciarzom. Przedstawiciele innych branż powiedzą wam to samo - usłyszeliśmy. Na tym tle wyróżnia się Salon Kwiatowy „Aplauz” na bielskim osiedlu Śródmiejskim. - Na brak klientów

nie narzekamy - uśmiecha się właściciel, Wojciech Wyporek. Kluczem do serc klientów jest wysoka jakość obsługi, towaru i właściwe „podanie” kwiatowej oferty. - Musi być ich dużo, muszą być dobrze wyeksponowane. Nie bez znaczenia są różnorodne promocje i niespodzianki dla klientów - mówi i dodaje, że czynników wpływających na sukces jest więcej. Wygląda na to, że kwiaciarze z niebanalnymi pomysłami przetrwają.

Z informacji Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że liczba bielskich kwiaciarni jednak nie maleje. W 2010 było ich 121, rok później 117. Lata 2012 i 2013 zamknęły się wynikiem 121 i 123. Skąd rozbieżność między tym, co mówią nasi rozmówcy, a danymi GUS-u? Powody mogą być dwa. GUS do jednego worka wrzuca kwiaciarnie oraz sklepy ogrodnicze i zoologiczne, co może rzutować na wynik. A po drugie? - Urząd Pracy proponuje kursy florystyczne i finansowe wsparcie na założenie własnej działalności. Tak powstałe kwiaciarnie działają dopóki mają niższe składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zwykle trwa to rok. Potem padają - podpowiada Ewa Stychno. (best)

Inwazja bratków



Targowiska zaczęły już tonąć w barwach sadzonek bratków (80 gr - 1,5 zł za sztukę). Kwitnące stokrotki sprzedawane są po 2,5 zł. Można już także spotkać sadzonki poziomek (1,5 zł). Flance sałaty kosztują 40 gr. (tom)

Z fermy czy swojskie ?

NA TROPIE JAJ

W redakcji zadzwonił telefon. Przejęty męski głos informował jak na targowisku w Bielsku-Białej... oszukują na jajkach! - Kupują na fermie bez oznaczeń, a potem sprzedają drożej, jako swojskie! Sprawdziliśmy.

- Jakim cudem, patrząc na jajo, jest pan w stanie odróżnić, czy jest ono z fermy czy od gospodarza? - dopytywałam. - Bo mieszkam niedaleko - padła odpowiedź. Coś tu nie grało... Drażylałam dalej. - Dzwoniłem do weterynarii i powiedziano mi, że wszystkie kury mają pod opieką. Tego już kompletnie nie rozumiałam. Tajemniczy informator najwyraźniej unikał odpowiedzi.

Jedno jest pewne, aby móc stwierdzić, czy szwindel jest, trzeba umieć odróżnić jajo od jaja, na oko, tak jak leżą na straganie. Czy to w ogóle możliwe? Pytam mamę, która jest specjalistką od spraw kuchennych i na pewno wie. - Nie da się! Chyba, że po rozbiciu. Ale to też nie daje gwarancji. Czasami jajo od gospodarskiej kury jest bledsze niż to fermiane - słyszę w odpowiedzi. - To może rozmiar ma tu znaczenie? - dociekam. - Jaja od młodej, wiejskiej kury potrafią być naprawdę małe - rodzicielka zbija każdy argument. - Za komuny jaja z fermy śmierdziały rybą, bo do paszy dodawano im mączkę rybną - przypomina sobie. Ale to też poznaś dopiero po rozbiciu - dodaje.

Idę ze swoim pytaniem do ojca. Postanawiam zrobić z niego eksperta, gdyż wychował się w gospodarstwie, gdzie kura noska nie była rzadkością. - Ale skąd! Chyba, że po rozbiciu. Jaja z fermy mają inny zapach i gorzej smakują - oburza się tato. Do głowy przycho-



dzi mi, że po podwórku sąsiada biega drób. Idę więc do kolejnego fachowca i pytam, czy można odróżnić na oko jajo z fermy od swojskiego. - Po pieczęcie - trzeźwo zauważa. - A gdyby nie miały żadnych oznaczeń? - nie podaje się. - Nie ma szans! - wzrusza ramionami.

Kombinuję, kogo by tu jeszcze zapytać. Padło na znajomą, która ceni sobie zdrową żywność i sporo kupuje na targu. - Jaja można rozróżnić dopiero po rozbiciu - potwierdza opinie poprzedników. Bogate doświadczenie znajomej mówi, że jajo z fermy ma lejące białko i pomarańczowe żółtko, które po rozkłóceniu zmienia kolor na mleczno-łososiowy. Jajko swojskie ma zwarte, galaretowate białko i żółte żółtko, które po rozkłóceniu zachowuje kolor. Znajoma utwierdza mnie w przekonaniu, że wzrokowe odróżnienie jaja od jaja jest niemożliwe.

Ciekawość nadal jednak mnie pali. Idę na targ i kupuję kilka rzekomo oszukanych jajek. Pachną jajkami. Żółtka mają żółte, białko też niczego sobie. Jajecznicza jest przepyszna. Wszystko jest takie, jakie powinno być. Śledztwa w sprawie domniemanej afery jajecznej nie będzie.

BEATA STEKLA

Gorszy, czyli tańszy

Bilon od macochy

Czytelnik „Kroniki” sprzedając euro w bilonie w jednym z bielskich kantorów doznał szoku. Wywołał go fakt, że cena skupu bilonu była dużo niższa od tej w jakiej skupowano banknoty.

Totalne zaskoczenie czytelnika trochę dziwi - ta praktyka stosowana jest od lat wobec zagranicznego bilonu. Jeśli jednak ktoś się z nią wcześniej nie spotkał, to może ją uznać za nieracjonalną. Przecież bilon i banknot to ten sam pieniądz. Dlaczego więc bilon jest gorszy, czyli tańszy? - Banki go nie biorą. Więc zalega i nie bardzo wiadomo, co z nim zrobić. Dotyczy to głównie najdrobniejszych monet.

Te o nominale pięćdziesiąt eurocentów, lub jeden i dwa euro cieszą się większym wzięciem - na toalety albo parkingi - tłumaczy właściciel jednego z bielskich kantorów. Bez względu na to czy klient chce sprzedać, czy kupić, cena bilonu jest zawsze taka sama - niższa. W przypadku zakupu, to ułkon w stronę klienta. - Skoro na tablicy mam wypisaną niższą cenę, dotyczy ona wszystkich monet, bez

względem na nominal - tłumaczy dalej nasz rozmówca.

Nie wszyscy stosują się do tej zasady. Podobno zdarzały się przypadki, że kantory zawyżały cenę sprzedaży chodliwych monet. - Ta historia obila się mi o uszy - przyznaje właściciel kantoru. - Chodziło o bilon jednodolarowy, w okresie mody na wyjazdy do Egiptu czy Tunezji. W krajach tych były wykorzystywane przez turystów z Polski jako bakszysy - mówi. Ktoś wysłał koniunkturę i w efekcie cena metalowych jednodolarówek poszybowała do góry, znacznie przekraczając cenę banknotów o tym nominalu.

W bielskim oddziale ING Banku Śląskiego zagranicznym bilonem w ogóle nie obracają (nie można go wymienić, ani wpłacić na konto walutowe). Podobnie w PKO BP i mBanku. Skąd się bierze ta niechęć do bilonu z zagranicy? - Jest cięższy, zajmuje więcej miejsca, więc jednorazowo przewozi się go o wiele mniej. Taki sam konwój z banknotami zabierze ich więcej, bo banknoty zajmują mniej miejsca i są lżejsze. To przekłada się na koszty i więcej działań logistycznych. Bilon wymaga odpowiedniej infrastruktury, w tym specjalnych liczarek. A to też generuje większe koszty - tłumaczy Krzysztof Olszewski, rzecznik prasowy mBanku. (best)

REKLAMA

smaków EUROPY

Nowy program kulinarny w TVS przeżyj podróż swoich marzeń zgłoś się na casting!

www.tvsp.pl

88339/290114

TAXI Hit

33-8-21-21-21

w każdej sytuacji i o każdej porze...

PRZEWÓZ OSÓB, DOWÓZ ZAKUPÓW, ODPROWADZANIE SAMOCHODÓW

www.taxihit.pl

TVP 1

05.20 Telezakupy
05.55 TVP INFO w TVP1
08.00 Wiadomości
08.05 Polityka przy kawie
08.30 Pogoda poranna
08.35 Koniec Europy - film do-

09.35 Natura w Jedynce - Lo-
dowa Planeta - cz 3. Lato
10.30 Moda na sukces - serial
11.00 Świat się kręci - widowi-
sko publicystyczne -

12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.35 Wójt roku - Wójt roku
2013 - sylwetki

12.40 Przepis dnia - magazyn
12.50 Natura w Jedynce - Lo-
dowa Planeta - cz 4.

13.55 Jaka to melodia? - tele-
turniej muzyczny

14.30 Moda na sukces - serial
15.00 Wiadomości

15.05 Pogoda
15.10 Polska non stop - maga-
zyn reporterów

15.20 Klan - odc. 2561
15.50 Drużyna A
17.00 Teleexpress

17.15 Pogoda
17.25 Jaka to melodia?
17.55 Klan odc. 2562

18.30 Świat się kręci
19.20 Przepis dnia - magazyn
19.30 Wiadomości

20.00 Sport
20.05 Pogoda
20.20 Skazani na Shaw-

shank - dramat USA
(1994)
22.50 Diabeł - thriller USA

(2010)
00.20 Chicago Fire
01.25 Drużyna A - serial

02.20 Świat się kręci
03.10 Notacje - Arnold Mosto-
wicz. Żemsty nie było -

cykl dokumentalny
03.20 Klan - telenowela TVP
03.50 Diabeł - thriller USA

TVP 2

05.50 Codzienna 2 m. 3 - se-
rial

06.25 Twarzą w twarz - film do-
kumentalny

07.05 M jak miłość - odc. 472
08.00 Pytanie na śniadanie

11.05 Barwy szczęścia odc.
1092 - serial

11.40 Na dobre i na złe odc.
252 - serial

12.45 Makłowicz w podróży -
magazyn kulinarny

13.15 Wojciech Cejrowski -
boso przez świat - W kra-
inie flamenco

13.50 Jeden z dziesięciu - te-
leturniej

14.30 Wczasy z Kabaretem -
Szczecin 2013

15.30 Panorama Kraj
15.50 Pogoda Kraj

15.55 Dla niesłyszących M jak
miłość odc. 1051 - serial

16.55 Rodzinka.pl odc. 32
17.20 Rodzinka.pl odc. 33
18.00 Panorama
18.30 Sport Telegram
18.40 Pogoda
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia odc.
1092 - serial obyczajowy

20.05 Barwy szczęścia odc.
1093 - serial

20.40 Na dobre i na złe - odc.
552 - Czuwanie - serial

21.45 Kino relaks - American
Pie - komedia USA (1999)

23.35 Reporter Polski
00.20 Zagadki umysłu odc.
5/13 - serial USA (2009)

01.15 Handel bronią w Euro-
pie - Francja 2012

02.10 Reporter Polski
02.45 Pogoda na piątek odc.
15 - serial obyczajowy

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat
News

08.20 Świat według Kiep-
skich, odc.166

08.55 Malanowski i Partnerzy,
odc.205

09.25 Malanowski i Partnerzy,
odc.206

10.00 Dzień, który zmienił
moje życie, odc.17

11.00 Diaczego ja?, odc.263

12.00 Słubna gorączka,
odc.11

13.00 Trudne sprawy, odc.409

14.00 Pierwsza miłość,
odc.1866

14.45 Dzień, który zmienił
moje życie, odc.18

15.50 Wydarzenia
16.10 Pogoda

16.15 Interwencja, odc.1298

16.30 Malanowski i Partnerzy,
odc.625

17.00 Diaczego ja?, odc.515

18.00 Pierwsza miłość,
odc.1867

18.50 Wydarzenia
19.20 Sport

19.25 Pogoda
19.30 Świat według Kiep-
skich, odc.120

08.30 Raport z Polski
08.55 Przechodzień codzien-
ny

09.00 Sprawiedliwi - Dzie-
ci dwojga rodziców - cykl
dokumentalny

09.30 Co niesie dzień
10.00 Zapraszamy na kawę

10.05 Polska samorządna
10.35 Zapraszamy na kawę

10.55 Reportaż
11.20 Zapraszamy na kawę

11.40 Głos Regionów
12.05 Naszaarmia.pl - maga-
zyn

12.35 Zapraszamy na kawę
12.55 Agrobiznes

13.20 Zapraszamy na kawę
13.35 Nie udawaj Greka -
odc.4 - Złote dziecko na-
tury - cykl reportaży

14.05 Odkrywanie Warszawy -
Forty - magazyn

14.25 Dziennik regionów
14.30 Zapraszamy na kawę

14.45 Przechodzień codzien-
ny

14.55 Żelazo cz. 2 - film doku-
mentalny

15.55 Zapraszamy na kawę
16.00 Raport z Polski

16.25 Dziennik regionów
16.30 EkoAgent - magazyn

17.00 Aktywni rodzice - odc. 7
17.20 Ciekawe jak? Czyli Ju-
rek w poszukiwaniu od-
powiedzi - odc. 7 Fryzjer

17.30 Aktualności Flesz
17.35 Kronika Miasta

18.15 Co, gdzie, kiedy?
18.30 Aktualności

19.05 Wieczorne wiadomości
sportowe

19.20 Magazyn Meteo
20.00 Po drugiej stronie uli-
cy - cykl reportaży

20.20 Co, gdzie, kiedy?
20.40 Gramy dla Was

21.15 Dla niesłyszących -
Dziennik Regionów

22.00 Aktualności Wieczorne
22.15 Wieczorny magazyn
sportowy

22.35 Telekurier
23.10 Żelazo cz. 2

00.25 Dla niesłyszących -
Dziennik Regionów

01.10 Telekurier
01.40 Raport z Polski
02.25 EkoAgent - magazyn
02.55 Głos Regionów
03.25 Naszaarmia.pl - maga-
zyn

03.55 Żelazo cz. 2
05.05 Telekurier
05.35 Raport z Polski
06.05 EkoAgent - magazyn

TVP S SILESIA

07.00 Telezakupy
08.30 Muzyczny budzik

08.55 Bajkowa TVS
11.00 Mali podróżnicy
11.10 Policjanci z Maasricht

12.15 Katastrofy w przestwo-
rach

13.15 Gdzie jesteś?
13.45 Podróż z żartem

14.50 Propozycje do Muzycz-
nego Relaksu

15.05 Propozycje do Listy
Śląskich Szlagierów

15.30 Express Silesia
16.55 Silesia Informacje - flesz

17.05 Biznes Klasa
17.30 W oku miasta

17.45 Silesia Informacje
18.05 Bajkowa TVS

20.00 Silesia Informacje
20.30 Policjanci z Maasricht

21.25 Gdzie jesteś?
21.55 Katastrofy w przestwo-
rach

23.00 Podróż z żartem
00.05 Western: Człowiek be-
stia

01.15 Emisja nocna

tvk KĘTY

Newsflash, informacje
planszowe: 1.00, 9.00,
17.00

Sesja Rady Miejskiej:
2.00, 10.00, 18.00

Nasz koncert - ucznio-
wie szkoły muzycznej:
7.00, 15.00, 23.00

Gala - festiwal młode-
go aktora: 8.00, 16.00,
24.00

TV Boudys

FILM DOKUMENTALNY
ORLIK GRUBODZIOBY
TV Katowice, niedziela, 23 marca 03.55

PRZYTYŁO CI SIĘ NA DZIOBIE



KONKURS Z HELIOS

21 marca bielski Helios wyświetli film „Muppety: poza pra-
wem”. Kermit, Piggy i spółka ponownie zapraszają na pełen nie-
zapomnianych gagów, okraszony dawką wspaniałego humoru, mu-
zyki i świetnego aktorstwa. Podczas światowego tournée Muppe-
ty zostają wpłątane w aferę kryminalną o międzynarodowym za-
sięgu. Stoi za nią Constantin - znany złodziej diamentów i sobo-
wół Kermita...

BILETY Dla czytelników „Kroniki” mamy dwie podwójne imien-
ne wejściówki na film „Muppety: poza prawem”. Otrzy-
mają je osoby, które jako pierwsze 21 marca o 11.00 zatelefono-
ują (tel. 33 822-81-50 w. 30) do naszej redakcji i prawidłowo od-
powiedzą na pytanie: jak nazywa się amerykański artysta plastyk
i lalkarz, twórca takich programów telewizyjnych jak The Muppet
Show i Ulica Sezamkowa? Regulamin konkursu dostępny na
stronie www.kronika.beskidzka.pl

REPERTUAR MULTIPLEKSÓW



20.03 - Premiera: „Obietnica” 10.00, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15; „Ocalo-
ny” 11.15, 16.15, 19.15, 21.45; „Witaj w klubie” 10.30, 13.45, 18.45, 21.15;
Kino konesera: „Smak Curry” 19.30; Pozostałe tytuły: „300: Początek impe-
rium” 3D 16.15, 18.30, 20.15, 22.30; „300: Początek imperium” 2D 11.45;
„Facet (nie)potrzebny od zaraz” 15.15; „Jack Strong” 20.45; „Kamienie na
szaniec” 9.30, 10.00, 12.30, 14.00, 15.00, 17.30, 20.00; „Non-stop” 13.30;
„Obrońcy Skarbów” 12.00; „Pan Peabody i Sherman” 3D 15.45, 18.00; „Pan
Peabody i Sherman” 2D 10.15, 12.30, 14.45, 17.00; „Ten niezręczny mo-
ment” 21.45; „Wkręcenie” 17.15.

21 - 26.03 - Premiera: „Akademia Wampirów” pt.: 17.15, 20.45, sb.-śr.: 12.45,
17.15, 20.45; „Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz” 3D (napisy) śr.: 11.00,
18.00, 21.00; „Karol, który został świętym” pt.: 14.15, sb.-śr.: 10.15, 12.15,
14.15; „Muppety: Poza prawem” (dubbing) pt.: 15.00, 17.30, sb.: 12.15,
15.00, 17.30, nd.: 12.00, 15.00, 17.30, pn.-śr.: 9.30, 12.00, 15.00, 17.30;
„Muppety: Poza prawem” (napisy) 20.00; „Nauka spadania” 15.00, 19.30;
21.30; „Need for speed” pt.: 16.15, 19.00, 21.45, sb.-śr.: 10.00, 16.15, 19.00;
21.45; Pozostałe tytuły: „300: Początek Imperium” 3D pt.-wt.: 18.45, 21.00,
śr.: 18.45; „300: Początek Imperium” 2D pt.: 13.45, sb.-śr.: 11.00, 13.45;
„Jack Strong” pt., nd.-śr.: 13.15, sb.: 9.00, 13.15; „Kamienie na szaniec” pt.:
14.30, 17.00, 19.15, sb.-pn., śr.: 10.00, 12.30, 14.30, 17.00, 19.15, wt.: 9.15,
14.30, 17.00, 19.15; „Obietnica” 16.15, 18.30, 21.45; „Ocalony” pt. 16.00, sb.
-wt.: 11.15, 16.00, śr.: 16.00; „Pan Peabody i Sherman” 3D pt.: 15.45, sb.-śr.:
11.15, 15.45; „Pan Peabody i Sherman” 2D pt.: 18.00, sb.-nd.: 10.00, 13.30,
18.00, pn.-wt.: 9.00, 13.30, 18.00, śr.: 9.00, 13.30; „Witaj w klubie” 20.15.



20.03 - Premiera: „Obietnica” 2D (pl) 15.00, 17.20, 19.40, 22.00; Pokazy w re-
pertuarze: „300: Początek imperium” 2D (napisy) 12.50; „300: Początek impe-
rium” 3D (napisy) 15.20, 17.50, 20.15; „Jack Strong” 2D (pl) 20.10; „Kamienie
na szaniec” 2D (pl) 11.00, 13.40, 16.20, 19.00; „Non-stop” 2D (napisy) 21.30;
Filmy dla dzieci i młodzieży: „Lego przygoda” 2D (dubbing) 10.20, 12.40; „Pan
Peabody i Sherman” 2D (dubbing) 10.50, 15.30; „Pan Peabody i Sherman”
3D (dubbing) 13.10, 17.50; „Rodzinka nie z tej ziemi” 2D (dubbing) 10.30.

21 - 26.03 - Pokaz przedpremierowy w repertuarze: „Kapitan Ameryka: Zi-
mowy Żołnierz” 3D (napisy), śr.: 17.30, 20.20; Pokazy w repertuarze: „300:
Początek imperium” 2D (napisy) pt.: 10.00; „300: Początek imperium” 3D
(napisy) pt., sb., nd., pn.: 15.00, 20.00; wt.: 13.45, 18.45; śr.: 15.00; „Aka-
demia Wampirów” 2D (napisy) pt., sb., nd., pn., wt., śr.: 13.30, 16.00, 18.30;
„Jack Strong” 2D (pl) pt., sb., nd., pn., wt., śr.: 21.10; „Kamienie na szaniec”
2D (pl) pt., sb., nd., pn.: 12.30, 17.30; wt.: 11.00, 11.15, 16.15, 21.00; śr.:
12.30; „Need for speed” 2D (napisy) pt., sb., nd., pn., wt., śr.: 16.10, 19.00;
21.50; „Obietnica” 2D (pl) pt., sb., nd., pn., wt., śr.: 13.50, 21.00; Filmy dla
dzieci i młodzieży: „Karol, który został świętym” 2D (pl) sb., nd., pn., wt.,
śr.: 11.20; „Lego przygoda” 2D (dubbing) sb., nd., pn., śr.: 10.10; „Muppety:
poza prawem” 2D (dubbing) pt., sb., nd., pn., wt., śr.: 10.45, 13.20, 16.00,
18.30; „Pan Peabody i Sherman” 2D (dubbing) pt.: 10.00, 11.30; sb., nd.,
pn., śr.: 11.30; „Pan Peabody i Sherman” 3D (dubbing) pt.: 9.00.

BILETY Dla czytelników „Kroniki” mamy dwuosobową imienną wej-
ściówkę do czesochwiłowego Multikina. Otrzyma ją osoba, któ-
ra jako pierwsza 21 marca o 10.30 zatelefonuje (tel. 33 822-81-50 w. 30)
do naszej redakcji i prawidłowo odpowie na pytanie: jak nazywa się twór-
ca komiksów na podstawie którego nakręcono film „300: Początek impe-
rium”? Regulamin konkursu dostępny na stronie www.kronika.beskidzka.pl

18.00	Panorama	05.00	Wstawaj! Grany!, odc. 2581	14.15	Silżig - magazyn turystycz-ny	09.55	Mały koncert życzeń	
18.30	Sport Telegram			14.30	Euroszaleńdzi - odc. 174	11.00	Ogrody od A do Z	
18.40	Pogoda			14.40	Naturalnie tak - magazyn	11.15	Weekend z gwiazdą	
18.55	Kulisy - Postaw na milion			14.55	"Poeta Kamień" i jego matka - film dokumental-ny	11.55	Podróże z zarem	
19.05	Postaw na milion - tele- turniej			15.05	Wstęp wolny - z kulturą	12.55	Tygodniowy Final Listy	
20.05	The Voice of Poland. Przestuchania w ciem- no - Dolny Śląsk i Opolskie	05.35	Uwaga!	16.00	Kotłownik widział, kto- kolwiek wie...	15.00	Śląskich Szlagierów	
21.05	The Voice of Poland. Przestuchania w ciem- no - Łódzkie	05.50	Mango - Telezakupy	16.10	Reportaż	15.30	Gdzie wtedy byłeś?	
22.10	Green Zone - dramat wo- jenny USA, Francja, Hisz- pania, Wielka Brytania, (2010)	07.55	Efekt domina	17.00	Męska strefa	16.05	Koncert życzeń	
22.10	Green Zone - dramat wo- jenny USA, Francja, Hisz- pania, Wielka Brytania, (2010)	08.30	Dzień dobry TVN	17.30	Alter Sound	17.15	Kuchnia po śląsku	
00.15	Orndel Havelka and his Melody Makers (Jazz Me- lomani) - koncert	11.00	Na Wspólnej Omnibus 12	17.30	Fascynujące Śląskie - cykl reportaży	17.45	Śląska informacja	
01.15	E. T. - film science fiction, USA (1982)	12.50	Ugotowani 6	17.30	Del pozor	18.05	Balkowa TVS	
03.20	Moty i skafander - film biograficzny, Francja, USA (2007)	14.50	Lekarze 4	18.00	Ręczęca gólie	20.30	Koncert w TVS	
06.00	Nowy dzień z Polsat	15.55	Surrowi rodzice 3	19.05	Wieczorne wiadomości sportowe	22.15	Wiecznie młodzi	
07.50	Jedzdy smoków, odc. 11	16.55	Bitwa o dom 3	19.20	Magazyn Mateo	23.45	Weekend z gwiazdą	
08.15	Jedzdy smoków, odc. 12	18.00	Kuchenne rewolucje 9	19.30	A życie toczy się dalej...	00.20	Western: Krzyk	
08.40	Co nowego u Scooby'e- go?, odc. 13	19.25	Fakty	20.15	Naturalnie tak - magazyn	02.00	Emsia nocia	
09.10	Co nowego u Scooby'e- go?, odc. 14	19.35	Pogoda	20.30	Małe w Ślesia			
09.45	Co nowego u Scooby'e- go?, odc. 15	20.00	X Factor 4	20.45	Gramy dla Was	01.00	Newsflash, informacje planzowe	
10.15	Ewa gołęb, odc. 210	21.30	Listy do Julii	21.00	Naturalnie tak - magazyn	02.00	Pytanie do burmistrza	
10.55	Piotrus Pan. Wielki po- wroci	23.40	Czarny deszcz	21.15	Dla niesłyszących - Dzieńnik Regionów	02.30	Biblioteka poleca, info- powiat	
12.35	Jas Fasola, odc. 3	02.25	Arkana magii	21.45	Fetleton z regionów	03.00	Złoty klucz wolinowy	
13.15	Tylko Muzyka. Must be the Music, odc. 66			22.15	Sport TVP Katowice	04.00	Mecze finałowe VIII Syl- westrowego turnieju ha- lowej piłki nożnej	
15.15	Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami, odc. 3			22.45	Gramy dla Was	05.00	Spektaki Denat	
17.15	Kabaretowa Ekstraklasa			23.05	Kulturne rozmowy - odc. 31	06.00	Koncert zespołu Stone- herge	
18.50	Wydarzenia			23.35	Europejczy 2014	07.00	Nasz koncert - koncert uczniów szkółki muzycz- nej	
19.20	Sport			24.00	Kabaretowa scena Tri- ki - Przeciwolnia - Luz	08.00	Gala festiwal młodego aktora	
19.25	Pogoda				Dzieńnik Regionów	09.00	Newsflash	
19.30	Świat według Klepskich, odc. 116				Ręczęca gólie	10.00	Pytanie do burmistrza	
20.00	Epoka lodowcowa 3. Era dinozaurów				Wstęp wolny - z kulturą	10.30	Biblioteka poleca, info- powiat	
22.00	Twoja Twarz Brzmi Zna- jomo, odc. 3				Kulturne rozmowy - odc. 31	11.00	Złoty klucz wolinowy	
23.55	Polwotr				Wyprzedaż chorobie - Męska sprawa	12.00	Mecze finałowe turnieju halowej piłki nożnej	
02.30	Dziwczyni z fortuny				Przyślanek Ziemia - ma- gazyn	13.00	Spektaki Denat	
03.30	Tajemnice losu, odc. 1588				03.55	"Poeta Kamień" i jego matka - film dokumentalny	14.00	Koncert Sonenenge
					05.05	Naturalnie tak - magazyn	15.00	Nasz koncert
					05.15	Euroszaleńdzi - odc. 174	16.00	Gala
					05.30	Ruszył się człowiek	17.00	Newsflash
					05.50	Silżig - mag. turystyczny	18.00	Pytanie do burmistrza
					06.00	Wstęp wolny - z kulturą	18.30	Biblioteka poleca, info- powiat
					06.30	Ręczęca gólie - magazyn kulinarny	19.00	Złoty klucz wolinowy
					07.40	Muzyczny budżet	20.00	Mecze finałowe turnieju halowej piłki nożnej
					08.05	Balkowa TVS	21.00	Spektaki Denat
							22.00	Koncert Sonenenge
							23.00	Nasz koncert
							24.00	Gala

Tu kupisz, sprzedasz każdą działkę

05.00	Wstawaj! Gramy!, odc. 2581	14.15	Ślizg - magazyn turystyczny	09.55	Maj koncert życzeń
		14.30	Eurosjedzi - odc. 174	11.00	Ogrody od A do Z
		14.40	Naturalnie tak - magazyn	11.50	Weekend z gwiazdą
		14.55	„Poeta Kamień” i Jego matka - film dokumentalny	11.55	Podróż z żartem
05.35	Uwaga!	16.00	Kłótkowiec widział, kłótkowiec wie...	12.55	Tygodniowy Finał Listy Świątecznej Szlagierów
05.50	Mango - Telezakupy	16.10	Reportaż	15.00	Świątkie od kuchni
07.55	Elektryczna domina	16.30	Wstęp wolny - z kulturą	15.30	Gdzie wtedy byłeś?
08.30	Na Wspólnej Omnibus 12	17.00	Męska strefa	16.05	Koncert życzeń
11.00	Ugotowani 6	17.30	Alter Sound	17.15	Kuchnia po śniaku
12.50	Project Runway	17.30	Facynujące Świątki - cykl reportaży	17.45	Świąteczna informacja
14.50	Lekarze 4	17.30	Facynujące Świątki - cykl reportaży	18.05	Balkowa TVS
15.55	Surwiv rodzice 3	17.30	Dej poróż	20.00	Świąteczna informacja
16.55	Bitwa o dom 3	18.00	Rączka gotuje	20.30	Koncert w TVS
18.00	Kuchenne rewolucje 9	18.00	Rączka gotuje	22.15	Wiecznie młodzi
19.00	Fakty	19.05	Wieczorne wiadomości sportowe	22.45	Koncert życzeń
19.25	Sport	19.20	Magazyn Meleo	23.45	Weekend z gwiazdą
19.35	Pogoda	19.30	A życie toczy się dalej...	00.20	Western: Krzyk
19.45	Uwaga!	19.30	Rawta blues	02.00	Emissja nocna
20.00	X Factor 4	19.30	Narciarski weekend		
21.30	Listy do Julii	20.15	Made in Silesia		
23.40	Czarny deszcz	20.30	Gramy dla Was	01.00	Newsflash, informacje planiszowe
02.10	Uwaga!	20.45	Gramy dla Was	02.00	Pytanie do burmistrza
02.25	Arkana magii	21.00	Naturalnie tak - magazyn	02.30	Biblioteka poleca, info-Powiat
		21.15	Dla niesyszących - Dziennik Regionów	03.00	Złoty klucz wiołnowy
		21.45	Felieton z regionów	04.00	Mecze finałowe VIII Sylwestrowego turnieju halowej piłki nożnej
		22.15	Sport TVP Katowice	05.00	Spektakl Denat
		22.45	Gramy dla Was	06.00	Koncert zespołu Stoneheenge
		23.05	Kulowe roznowy - odc. 31	07.00	Nasz koncert - koncert uczniów szkółki muzycznej
		23.35	Europejczy 2014	08.00	Gala festiwal młodziego aktora
		24.00	Kabaretowa scena Trójki - Przechowaia - Luz	09.00	Newsflash
		24.05	Wstęp wolny - z kulturą	10.00	Pytanie do burmistrza
		24.10	Wstęp wolny - z kulturą	10.30	Biblioteka poleca, info-Powiat
		24.15	Wstęp wolny - z kulturą	11.00	Złoty klucz wiołnowy
		24.20	Wstęp wolny - z kulturą	12.00	Mecze finałowe turnieju halowej piłki nożnej
		24.25	Wstęp wolny - z kulturą	13.00	Spektakl Denat
		24.30	Wstęp wolny - z kulturą	14.00	Koncert Stoneheenge
		24.35	Wstęp wolny - z kulturą	15.00	Nasz koncert
		24.40	Wstęp wolny - z kulturą	16.00	Gala
		24.45	Wstęp wolny - z kulturą	17.00	Newsflash
		24.50	Wstęp wolny - z kulturą	18.00	Pytanie do burmistrza
		24.55	Wstęp wolny - z kulturą	18.30	Biblioteka poleca, info-Powiat
		25.00	Wstęp wolny - z kulturą	19.00	Złoty klucz wiołnowy
		25.05	Wstęp wolny - z kulturą	20.00	Mecze finałowe turnieju halowej piłki nożnej
		25.10	Wstęp wolny - z kulturą	21.00	Spektakl Denat
		25.15	Wstęp wolny - z kulturą	22.00	Koncert Stoneheenge
		25.20	Wstęp wolny - z kulturą	23.00	Nasz koncert
		25.25	Wstęp wolny - z kulturą	24.00	Gala

BUDOWLANE OKAZJE



WEŁNA MINERALNA
TOPROCK 150 MM, 3.5 M2
kod 42657433



ROCKTON
50 MM, 7.2 M2
kod 44183825



Motoryzacja



Wiosna, więc...

PROSIMY NA KANAŁ

Zaleca się, by przynajmniej raz w roku dokładnie sprawdzić każde auto. Właściciele nowych samochodów robią to podczas corocznych przeglądów okresowych, przeprowadzanych w Autoryzowanych Stacjach Obsługi. Są one związane z gwarancją, a czas ich przeprowadzenia zależy od tego, kiedy samochód został kupiony. Właściciele starszych aut mają pełną swobodę wyboru terminu. Fachowcy są zgodni, że najlepiej zrobić to wiosną, kiedy po jesienno-zimowych zmaganiach z trudnymi warunkami drogowymi, samochód może wymagać pomocy.

Część elementów możemy skontrolować sami, jednak dokładne zbadanie poprawności działania wszystkich podzespołów powinniśmy powierzyć specjalistycznym warsztatom.

Badanie można zacząć od komory silnika, gdzie warto przyrzeć się uważnie wszelkim przewodom, połączeniom, paskom. Szczególnie ważnym elementem jest akumulator, który po zimie może być nieco wyczerpany, dlatego ważne, by zaciski na klemach nie były zaśniedziałe. W takim przypadku należy je oczyścić i dodatkowo zabezpieczyć, na przykład wazeliną techniczną.

Skoro już jesteśmy przy silniku, to zwróćmy uwagę, czy nie ma wycieków oleju, a także czy

nie nadeszła już pora na jego wymianę. W każdym samochodzie zaleca się wymieniać olej silnikowy przynajmniej raz w roku i to bez względu na przebieg. Wiosna to idealny moment, by pozbyć się oleju przepracowanego w czasie zapalania silnika na mrozie.

Podczas całościowego przeglądu zbadajmy też szczelność pozostałych układów - hamulcowego, chłodniczego oraz zawieszenia. Tu bez wizyty w warsztacie z kanałem się nie obejdzie. W razie konieczności uzupełnimy płyny eksploatacyjne pojazdu. Wizyta w warsztacie raz w roku, związana jest także z koniecznością wymiany niektórych filtrów (powietrza, kabiny, oleju, paliwa).

Stan polskich dróg najwięcej do życzenia pozostawia po zimie.

Części z nich nie sposób pokonać bez wjechania w dziurę. Dlatego też koniecznie skontrolować należy stan opon, felg oraz amortyzatorów. Przed wymianą opon na letnie lub uniwersalne zwróćmy uwagę na zużycie bieżnika (minimalna dopuszczana przepisami wysokość wynosi 1,6 mm). Po napompowaniu kół warto sprawdzić, czy nie pojawiły się żadne wybrzuszenia oraz inne ślady uszkodzeń. Należy przy tym pamiętać, że uszkodzenia mogą się pojawić zarówno od zewnętrznej, jak i wewnętrznej strony koła. Jeśli koło nie zostaje zdjęte, bez wizyty na kanale raczej się nie obejdzie...

- Aby zachować bezpieczeństwo jazdy, niezbędne jest skontrolowanie przewodów hamulcowych. Gumowe elementy mogły ulec

uszkodzeniu w starciu z lodem - mówi właściciel serwisu samochodowego w Czechowicach-Dziedzicach. - Zimą narażony na uszkodzenia jest też układ wydechowy. Trzeba przyjrzeć się tłumikom. Wysoka temperatura wewnątrz i skraplająca się para wodna, plus niska temperatura na zewnątrz sprawiają, że łatwo o korozję.

Ważnym elementem, który dba o komfort oraz bezpieczeństwo jazdy, a który w zimie może ulec zniszczeniu, są wycieraczki. Przy marzjącej do szyby, często odrywanej na siłę, są niszczone. Pióra wycieraczek uszkadzają się także, gdy ziarenka piasku lub soli dostaną się na szybę. A przecież wiosna to okres częstych, intensywnych ulew. Bez sprawnie działających wycieraczek jazda może okazać się bardzo niebezpieczna. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza że nowe pió-

ra wycieraczek to wydatek rzędu kilkudziesięciu złotych, a wymienić można je samodzielnie.

Wykonując przegląd samochodu i decydując co należy sprawdzić po zimie, często zapominamy o wnętrzu pojazdu. Tymczasem zimą na butach wnosimy do auta spore ilości wody, której nadmiar gromadzi się pod dywanikami. Trzeba je wyjąć i umyć, a przed ponownym włożeniem dokładnie wysuszyć wnętrze. Zapobiegnie to gniciu i związanemu z tym nieprzyjemnemu zapachowi, a także korozji, jaka może pojawić się na elementach instalacji elektrycznej wewnątrz samochodu. Usunięciu nieprzyjemnego zapachu oraz ochronie zdrowia kierowcy i pasażerów służy również odgrzybienie klimatyzacji. Czynność często lekceważona, ale naprawdę konieczna przed nadejściem wyższych temperatur. (łup)

DAREX SERWIS OPON
MECHANIKA SAMOCHODOWA, DARIUSZ KUĆKA

- wulkanizacja, sprzedaż opon i felg z możliwością zakupu na raty
- montaż opon run flat
- kompleksowy serwis felg alu i stalowych
- ustawianie geometrii kół
- obsługa klimatyzacji
- montaż instalacji LPG

www.darexauto.pl
Krakowska 87, 43-340 Kozy, tel. 338212605, 604504756

OFERTA SPECJALNA

DLA SAMOCHODÓW STARSZYCH NIŻ 3 LATA



Nasza oferta:

Ceny już od:

	Punto	Panda	Seicento
Klocki przód	81 zł	85 zł	74 zł
Amortyzator przód	338 zł	261 zł	203 zł
Zestaw rozrządu	448 zł	474 zł	408 zł

O szczegóły zapytaj w Biurze Obsługi Klienta.



More care for your car

Mopar to Dział Części Zamiennej i Serwisu Fiat i Chrysler Group.



CENTRUM SPRZEDAŻY FIAT AUTO POLAND
43-300 Bielsko-Biała, ul. Katowicka 24
Tel. 33 813 44 29, 33 813 44 96, 33 813 56 90
POMOC DROGOWA 502 185 777



FIAT AUTO-ALEX
43-340 Kozy, ul. Krakowska 48
Tel. 33 817 59 54, 33 817 47 90
POMOC DROGOWA 606 25 35 45

OPONA (Z) AZOTEM SIĘ TOCZY

Nawet o 0,8 atmosfery, czyli o ponad jedną trzecią, może w bardzo upalny dzień wzrosnąć ciśnienie powietrza w kole napelnionym zwykłym powietrzem atmosferycznym. Jak zapobiec temu groźnemu dla opon oraz bezpieczeństwa podróżujących, zjawisku? Odpowiada za nie zmieniająca się pod wpływem temperatury objętość powietrza atmosferycznego w oponie. Wystarczy więc powietrze zastąpić czystym azotem, który na wahania temperatury jest dużo bardziej odporny. Napelnianie kół azotem, bądź opartymi na azocie, specjalnymi mieszankami, jak wiele motoryzacyjnych nowinek i technologii, do „cywilnych” samochodów trafiło z wyścigów. Zaczęło się, jakże by inaczej, od Formuły 1, gdzie działające na opony przeciążenia są największe, zaś precyzja jeśli chodzi o ciśnienie w kołach ma znaczenie wręcz kardynalne. Azotem koła od dawna napelniają właściciele samochodów z mocniejszymi silnikami oraz kierowcy ze sporto-

wym zacięciem, którzy inwestują w droższe, sportowe opony. W ostatnich latach azot w kołach stał się popularny również wśród właścicieli samochodów klasy średniej i niższej. - *Na napompowanie kół azotem decyduje się wielu kierowców, którzy dopiero u nas dowiadują się, że taka możliwość w ogóle istnieje. Zwłaszcza, że pompowanie azotem nie jest usługą drogą. Cena to około 5 złotych od koła - mówi pracownik jednego z dużych bielskich serwisów opon. - To wręcz żadna cena, jeśli wziąć pod uwagę wszystkie dobrodziejstwa związane z zastąpieniem powietrza w kołach azotem. Praktyka jest taka, że jeśli ktoś raz zdecyduje się na azot w oponach, to powietrza już więcej nie chce. Dlatego grono użytkowników azotu z roku na rok rośnie.*

Zdaniem fachowców zalety wynikające z zastosowania azotu w kołach samochodu są ogromne. Azot - w przeciwieństwie do powietrza atmosferycznego - jest znacznie bardziej odporny na

zmianę objętości pod wpływem zmieniającej się temperatury. Dzięki temu, opona wypełniona azotem utrzymuje zalecane przez producenta pojazdu ciśnienie nawet podczas ekstremalnych upałów latem, czy mrozów zimą. Opona wypełniona azotem lepiej trzyma ciśnienie również z innego powodu. Użycie azotu zamiast wilgotnego i zanieczyszczonego powietrza atmosferycznego sprawia bowiem, że nie dochodzi do utleniania się gumy na styku z felgą, więc koło jest bardziej szczelne.

A optymalne ciśnienie w kołach to przede wszystkim bezpieczeństwo kierowcy i pasażerów. Samochód z nieprawidłowym ciśnieniem w oponach jest trudniejszy do opanowania, zwłaszcza na zakrętach. Wydłuża się też jego droga hamowania. Druga sprawa to żywotność opon. Jeśli ciśnienie w kołach jest nieprawidłowe i zmienia się razem ze skokami temperatury, opony zużywają się znacznie szybciej. A zwykłe powietrze bywa pod tym względem zdradliwe. Sami sprawdziliśmy, że po długiej trasie w upalny dzień, ciśnienie w kole napelnionym zwykłym powietrzem wzrosło z zalecanych w danym modelu 2,2 do 3 atmosfer!

Skąd aż taka duża różnica? Otóż koła, w związku z wymianą opon, pompujemy zwykle wcześniej wiosną. Bywa, że wykonywany wówczas pomiar ciśnienia następuje przy temperaturze około 10 stopni Celsjusza. Latem zaś opona, a więc i znajdujący się w środku gaz, nagrzewa się nawet do 60 - 70 stopni.

Alternatywą dla azotu jest zatem regularne monitorowanie ciśnienia w oponach wypełnionych zwykłym powietrzem. Zaleca się, by robić to co miesiąc. Tymczasem większość kierowców zupełnie o tym zapomina... (lup)

W automatycznej skrzyni też trzeba

Wymień olej !

Wymień olej w automatycznej skrzyni biegów zanim będzie za późno - radzą mechanicy z bielskiego Auto Serwisu Viva. Zalecają jego wymianę co 40-50 tysięcy kilometrów.

Sprzedawcy samochodów twierdzą, że automatyczne skrzynie biegów są bezobsługowe i nie wymagają serwisowania. To bzdura - oburza się na taką dezinformację Sławomir Gawlik (na zdjęciu), współwłaściciel Auto Serwisu Viva i dodaje: - *Producenci skrzyń wymianę oleju i filtrów w automatach*

jak najbardziej zalecają. Skrzynia manualna i automatyczna, to dwa całkowicie różne mechanizmy. Manualna działa na zasadzie trybów, automatyczna tarcz. Niektóre z nich są bardzo delikatne i mogą pod wpływem wzrostu temperatury i zbyt dużego tarcia spowodowanych zbyt długim okresem użytkowania oleju, nieodwracalnie się odkształcić. Niestety, właściciele tego typu aut najczęściej nie działają zapobiegawczo. Przyjeżdżają do nas dopiero wówczas, gdy skrzynia w ich samochodzie zaczyna wyraźnie szwankować.

Rafał Kozub, mechanik o specjalności automatyczne skrzynie biegów pracujący w warsztacie Vivy, o serwisowaniu skrzyni mówi tak: - *Olej spełnia tam trzy podstawowe funkcje: zmienia biegi, chłodzi oraz zmniejsza tarcie. Jeżeli jest zbyt zużyty powoduje przegrzewanie się skrzyni, co najczęściej doprowadza do jej uszko-*

dzenia. Koszt wymiany oleju w zależności od rodzaju urządzenia waha się od pięciuset do półtora tysiąca złotych. Koszty naprawy mogą wynieść nawet kilkukrotność tej sumy. Objawy wadliwego funkcjonowania skrzyni to najczęściej szarpanie czy praca z lekkim poślizgiem - mechanizm



zbyt długo „zastanawia się” zanim wrzuci odpowiedni bieg. Automatyczne skrzynie są jednym z najbardziej skomplikowanych elementów elektroniczno-mechanicznego samochodu. Koszt takiej skrzyni to nawet jedna trzecia wartości samochodu. - Na pytania: Co się zepsuło? Ile wyniesie naprawa? Odpowiadamy po przeprowadzeniu testu komputerowego, a czasami dopiero po rozłożeniu skrzyni. Silnik i automatyczna skrzynia biegów to dwa najdroższe elementy samochodu, należy więc o nie szczególnie dbać, między innymi, wymieniając regularnie olej - twierdzą zgodnie mechanicy Vivy. (mir)

serwis mechaniki
serwis opon
myjnia samochodowa
serwis klimatyzacji
zawieszenia
pneumatyczne airmatic
chiptuning

ul. Grażyńskiego 71
43-300 Bielsko-Biała
tel. 33 488 62 89
sklep@hpautosport.pl

www.hpautosport.pl

Adam Rusek
SERWIS I WYMIANA OPON

43-300 Bielsko-Biała, ul. A. F. Modrzewskiego 31
tel. 33 811 00 21

5% KUPON RABATOWY

EURO FRANCE
CZĘŚCI UŻYWANE

www.eurofrance.pl, poczta@eurofrance.pl
Bielsko-Biała, Al. Gen. W. Andersa 43,
tel. 33/821 68 20, fax 33/829 74 71, kom. 602313812, 604213056
czynne: pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

www.plus.bosch-service.pl

Zadbaj o swój samochód na wiosnę

Moje auto...

Zapraszamy na przegląd wiosenny - sprawdzimy **15 punktów** samochodu ważnych dla Twojego bezpieczeństwa -

- hamulce
- zawieszenie
- oświetlenie.

Cena przeglądu 49.00 zł

Do **15 kwietnia** udzielamy **20% rabatu**.
Zapraszamy na sezonową wymianę opon.

BOSCH SERVICE PLUS
Bielsko-Biała Komorowice,
ul. Wajdeloty 9
tel. 33/814-19-46, 602-242-369

Bosch Car Service
jakość i kompleksowa obsługa w zasięgu ręki

Wykonujemy usługi w zakresie:
MYJNIA RĘCZNA

- mycie samochodów osobowych i dostawczych
- odkurzanie, czyszczenie plastików, mycie szyb
- pranie tapicerki
- teflonowanie lakieru

AUTO SERWIS

- wymiana oleju, filtrów, klocków, przetaczanie tarcz hamulcowych, wymiana amortyzatorów
- naprawa zawieszenia
- sprzedaż, montaż i naprawa układów wydechowych
- serwis i naprawa układów klimatyzacji
- elektromechanika
- naprawa i serwis skrzyń automatycznych wszystkich typów

OPONY SERWIS

- sprzedaż, montaż i naprawa opon
- przechowalnia opon

MYJNIA RĘCZNA OPONY AUTO-SERWIS

43-300 Bielsko-Biała
ul. Podwale 45
tel. 33 811 55 82
602 422 036
autoserwisviva@gmail.com

czynne:
pn. - pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

W kwietniu promocja wiosenna. Sprawdzenie układu klimatyzacji - GRATIS! Szczegóły w serwisie.

Z wymianą na letnie lepiej poczekać

CZAS POMYŚLEĆ O OPONACH

W marcu, jak w garncu... Z trafnością tego starego, ludowego porzekadła nie sposób się nie zgodzić. Zdaniem fachowców, o płynącej z niego mądrości powinni pamiętać również kierowcy, którzy zachęeni wiosenną aurą sprzed kilku dni, zaczęli zastanawiać się nad wymianą opon z zimowych na letnie. A na to zdecydowanie za wcześnie, bo zima może przypomnieć sobie o nas wiosną. Kiedy zatem nadejdzie dobry moment na to, by zmieniać, mające tak ważny wpływ na bezpieczeństwo, samochodowe „obuwie”?

- Na pewno nie teraz, czyli na przełomie marca i kwietnia. I to bez względu na pogodę, która każdego roku może być przecież w tym czasie inna. Za pasem kwiecień, w którym po dniach prawdziwie wiosennych, czy wręcz letnich, bywają jeszcze i te zimowe. Oczywiście trudno wyznaczyć dokładną datę, kiedy ze spokojnym sumieniem kierowcy mogą zrezygnować z opon zimowych. Ale z mojej wieloletniej praktyki i jako kierowcy, i jako policjanta ruchu drogowego wynika, że nie powinno się tego robić przed 15 kwietnia. Dopiero druga połowa tego miesiąca, to dobry moment na wymianę opon - mówi nadkomisarz Krzysztof Gałuszka, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej. - Mówimy tu jednak o uniwersalnej, a zatem bardzo ogólnej granicy czasowej. Decyzję o zmianie opon z zimowych na letnie każdy kierowca powinien jednak podejmować indywidualnie, biorąc przy tym pod uwagę kilka ważnych czynników.

Krzysztof Gałuszka przypomina, że ogólne zalecenie dotyczące temperatury, przy której kierowcy powin-

ni zmieniać opony z zimowych na letnie mówi, że powinno się z tym poczekać, aż średnia dobową temperatura ustabilizuje się na poziomie powyżej siedmiu stopni Celsjusza. Nie oznacza to absolutnie, że należy się żegnać z zimówkami tylko dlatego, że w południe temperatura sięga dziesięciu, czy nawet kilkunastu stopni Celsjusza. Ważna jest również temperatura panująca nocami, a ta w pierwszej połowie kwietnia często oscyluje około zera, a nawet spada poniżej. Asfalt ma czas żeby się wychłodzić i temperatura jezdni jest niska nawet w ciągu słonecznego dnia. A z taką schłodzoną nawierzchnią znacznie lepiej współpracuje wykonana z miękkiej mieszanki gum zimówka, niż twardsza opona letnia, której mieszankę zaprojektowano tak, by nie uległa zniszczeniu latem, kiedy temperatura asfaltu sięga kilkadziesiąt stopni Celsjusza.

- Powinny o tym pamiętać nie tylko osoby, które mieszkają w podgórskich rejonach, gdzie śnieg może spaść nawet wówczas, kiedy w dolinach nikt już z zimie nie pamięta. To oczywiste, że jeśli ktoś mieszka w górskich miejscowościach, czy też wybiera się na narciarskie „ostatki”, powinien poczekać ze zmianą opon do końca kwietnia. Problem dotyczy również i tych, którzy wyjeżdżają do pracy bardzo wczesnym rankiem. Nawet jeśli jest kilka stopni powyżej zera, to asfalt bywa wówczas wilgotny i bardzo śliski. Uczulam na to zwłaszcza tych kierowców, którzy wczesnym rankiem, bądź późnym wieczorem przejeżdżają w okolicach zbiorników wodnych. Tam to zjawisko jest jeszcze bardziej widoczne, a dróg wijących się pomiędzy stawami hodowlanymi w naszym regionie nie brakuje. W takich warun-

kach, wczesną wiosną, opona zimowa na pewno lepiej poradzi sobie niż znacznie twardsza opona letnia - dodaje nadkomisarz.

Z obserwacji policji wynika, że kierowcy, zwłaszcza młodzi, jeżdżący sportowymi - przynajmniej z wyglądu - samochodami, bardzo się spieszą, by po zimie założyć alufelgi i opony o niższym profilu, na których auto wygląda bardziej rasowo. Robią przy tym podwójny błąd. Takie koło bardzo łatwo jest bowiem uszkodzić na dziurach, których po zimie na naszych drogach jest zatrzęsienie. Spotkanie z wyrywą w asfalcie dużo lepiej znieśnie tymczasem felga stalowa z mającą zwykły wyższy profil oponą zimową.

Generalnie bowiem jest tak - podkreśla Krzysztof Gałuszka - że lepiej zmienić opony z zimowych na letnie o dwa tygodnie za późno, niż o dwa tygodnie za wcześnie. Nawet jeśli pojeździmy na zimówkach w ciepłe dni, to - jeśli nie będą to trasy liczone w setkach kilometrów - nie stanie się im żadna krzywda. Będziemy natomiast bezpieczni, jeśli jeszcze - choćby na dzień, czy dwa - przypomni sobie o nas zima.

Gdy już przyjdzie czas na wymianę opon, część kierowców będzie kupowała nowe gumy. Oferta producentów na sezon 2014 jest bardzo bogata. Co zatem wybrać?

Szukającym najlepszej gumy posiadaczom bardzo popularnych na naszych drogach samochodów kompaktowych klasy średniej, jak volkswagen golf, skoda octavia, czy hyundai i30, fachowcy polecają oponę Energy Saver +, będącą nowością koncernu Michelin. Od równie

dobrej i sprawdzonej poprzedniczki - bez oznaczenia „plus” - różni się ona asymetrycznym bieżnikiem. Opona ta uzyskuje najlepsze uśrednione wyniki w testach biorących pod uwagę prowadzenie na suchej i mokrej nawierzchni, hałaśliwość, zużycie paliwa oraz samego bieżnika. Zbliżone, identyczne niemal wyniki, uzyskują jednak takie gumy jak: Continental ContiPremium Contact5, Dunlop Sport BluResponse oraz Goodyear Efficient Grip Performance.

Przeciętny Kowalski, który nie potrzebuje opony o tak wysokich parametrach, może skorzystać z szerokiej oferty gum z klasy budżetowej - marek polskich, czeskich, czy słowackich. Szerokim łukiem fachowcy radzą natomiast omijać opony chińskie. Są one tylko nieco tańsze od Debicy, Baruma, czy Matadora, zaś jakością i parametrami odstają od nich znacznie. (łup)

AUTO DEPOL - AUTO-CZĘŚCI z demontażu oryginalne używane

- Części mechaniczne (silniki, skrzynie biegów, zawieszenia itp.)
- Blacharskie (drzwi, maski, klapy, błotniki, zderzaki)
- Układ elektryczny (alternatory, rozruszniki itp.)
- Felgi, opony



auto depol

43-378 Rybarzowice, ul. Wesoła 958
tel. 33 474 28 41, 791 173 463, 793 665 966
e-mail: autodepol@wp.pl, www.autodepol.pl

88188/17014

www.volkswagen.pl

OSTATNIA SZANSA NA ODLICZENIE VAT



Wyjątkowa okazja dla wszystkich przedsiębiorców.

Volkswagen z 4 i 5-miejscową homologacją ciężarową, dostępne od ręki i bez konieczności instalowania kratki czekają.

Pospiesz się. To ostatni dzwonek.

Volkswagen Bank
Kredyt. Leasing. Ubezpieczenia. E-banking.

Volkswagen Safe+
Wszystko, co daje gwarancję. Do 5 lat.



Das Auto.

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 4,4 do 7,2 l/100 km., emisja CO₂ od 116 do 189 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.volkswagen.pl. Samochód posiada homologację ciężarową N1 na podstawie dyrektywy 2007/46/WE i jego dopuszczalna ładowność wynosi powyżej 500 kg. W takim pojeździe nie ma konieczności instalowania przegrody (kratki). O szczegóły pytaj sprzedawcę.

Autoryzowany Dealer VW Porsche Rybnik

Rybnik, ul. Brzezińska 47, tel: +48 32 432 93 00, www.porscherybnik.pl

Autoryzowany Dealer VW Porsche Tychy

Tychy, ul. Beskidzka 105, tel: +48 32 326 21 99, www.porschetychy.pl

Beskidzka Kronika sportowa

Pasy czy Górale ?

Kolejny rywal Podbeskidzia to Cracovia. Spotkanie zapowiada się interesująco, bo remis nie interesuje ani krakowian, ani Górali.

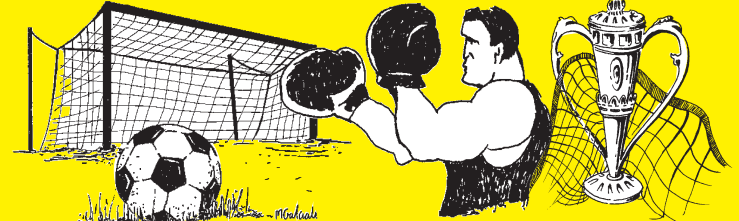
W Poznaniu bielszczanie zagraли najlepszy mecz wiosny, a debiutujący w barwach TSP Pietruszka strzelił bramkę z gatunku „stadionowy świata”. Jednak Malinowski kolejny raz w sytuacji sam na sam trafił w bramkarza i ostatecznie Lech wygrał 2:1. Teraz do Bielska-Białej przyjeżdża Cracovia, która jesienią pokonała u siebie Górali 4:2 (przypomnijmy, że po tym spotkaniu trenerską posadę stracił Czesław Michniewicz). Ale piłkarską wiosnę Pasy rozpoczęły od trzech porażek z rzędu. - *Naszym celem jest miejsce w pierwszej ósemce. Po jesieni byliśmy na siódmym miejscu, ale wiosną odnotowaliśmy falstart, spadliśmy w tabeli i teraz musimy szukać punktów wszędzie i za wszelką cenę. Więc do Bielska-Białej jedziemy po zwycięstwo. Nie będzie o nie łatwo, bo Podbeskidzie również mocno jak my potrzebuje trzech punktów. Spodziewam się więc ciekawego, inte-*



resującego dla kibiców meczu, gdyż remis nie będzie satysfakcjonował żadnej ze stron - mówi Dariusz Guzik, menedżer do spraw marketingu i public relations Cracovii. - Dobrze wiemy jak gra Cracovia - dużo podań i długie utrzymywanie się przy piłce, więc trzeba znaleźć receptę na ten styl gry. My z pewnością zagramy z megazłością sportową, bo nie byliśmy gorsi od Lecha, a przegraliśmy w ostatniej sekundzie. Sądzę, że spotkanie będzie podobne do jesiennego w Krakowie, gdzie było dużo sytuacji i dużo goli. Dla nas będzie bardzo ważne, aby zagrać na „zero” z

tyłu - mówi Dariusz Kołodziej, urodzony w Krakowie pomocnik Podbeskidzia. „Kronika” typuje w tym meczu remis. (hos)

BILETY Dla naszych czytelników mamy dwie podwójne wejściówki na mecz TS Podbeskidzie - Cracovia. Otrzymają je osoby, które w piątek, 21 marca o 15.00 zadzwonią do naszej redakcji i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: Kto strzelił bramki dla Podbeskidzia w jesiennym meczu z Cracovią? Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.kronika.beskidzka.pl



Tylko w tabeli przepaść

REKORD CORAZ BLIŻEJ

Po tygodniowej przerwie na mecze reprezentacji na parkiet wraca Futsal Ekstraklasa. W najbliższej kolejce bielski Rekord uda się do Chorzowa. O 18.30 w piątek zagra z tamtejszym Clearexem, który plasuje się na piątym miejscu i do liderujących zawodników z Bielska-Białej ma aż 18 punktów straty.

W pierwszym meczu obu zespołów piłkarze z Cygańskiego Lasu wygrali bez najmniejszego kłopotu, kończąc mecz wynikiem 7:2. Teraz też spotkanie nie powinno sprawić im większego problemu. Z dystansem do meczu podchodzi jednak szkoleniowiec „biało-zielonych”, Adam Kryger. - *Im bliżej końca, tym będzie ciężiej. Ameryki nie odkryję mówiąc, że następne mecze będą nerwowe, tak jak ten ostatni z Remedium Pyskowice. W tabeli jest przepaść między czterema drużynami z czołówki i pozostałymi, ale poziom jest wyrównany, choć na boisku tego nie widać - komentuje. Po meczu w Chorzowie zawodnikom Rekordu pozostaną do rozegrania jeszcze cztery kolejki. (aj)*

Eksreprezentant kraju w bielskiej okęgówce! • Czarni-Góral: najpierw kleiła się gra, potem błoto

Pucharowe preludium

Piłkarscy kibice wreszcie doczekali się spotkań o stawkę. W miniony weekend wyłonieni zostali zdobywcy Pucharu Polski w podokręgu skoczowskim i żywieckim. W Skoczowie zagrały drużyny z okręgówki - miejscowy Beskid z ustronską Kuźnią. Emocje wzбудziła już sama rozgrywka. W koszulce Kuźni biegali po boisku byli

czwartej ligi - Czarnych-Górala, losy pucharowego trofeum rozstrzygnęły się w pierwszych trzech kwadransach. Czwartoligowcy skopiowali metodę skoczowian - też przed przerwą rąbnęli trzy bramki. - *Lał deszcz, więc gra na małym i krzywym boisku Soły wymagała „dodatkowych” umiejętności. Z pierwszej*



reprezentant Polski, piłkarz, który ma na koncie ponad sto pięćdziesiąt spotkań rozegranych w ekstraklasie, 34-letni Adrian Sikora! Rodowity ustronianin (wychowanek Czantorii Nierodzim) ma w dorobku ponad pół setki goli w najwyższej krajowej klasie rozgrywkowej, nawet bramkę zdobył dla reprezentacji, ale golkipera Beskidu Kamila Matusznego w sobotnie popołudnie pokonać nie zdołał. Zresztą mógł próbować to zrobić głównie w drugiej połowie, bo w pierwszej gra toczyła się najczęściej pod bramką ustronianin, którzy zeszli na przerwę z bagażem trzech goli.

I w Żywcu, gdzie a-klasowa Soła gościła szóstą drużynę

połowy, zwłaszcza z prezentowanego przez nas ataku pozycyjnego, jestem bardzo zadowolony. Po zmianie stron i aż siedmiu zawodników w naszych szeregach, bardziej niż gra kleiło nam się błoto do „korków”, ale nie daliśmy sobie wydrzeć pucharu. Myślę, że potyczka z Solą była bardzo pożytecznym przetarciem przed naszym sobotnim (22 marca - przyp. red.) meczem w Ornontowicach już o ligowe punkty - ocenił trener „Górali”, Piotr Jaroszek.

Mecze finałowe Pucharu Polski na szczeblu podokręgowym: Soła Żywiec - Czarni-Góral Żywiec 2:4 (0:3) i Beskid Skoczów - Kuźnia Ustron 3:0 (3:0). (tom)

Trzecioligowe detonacje !

Zaczyna się lokalne kopanie. W najbliższy weekend wiosenną bitwę o punkty rozpoczną trzecio- i czwartoligowcy. Od razu synpie megahiciorami! Terminarz spotkań na trzecim froncie przynosi dwie detonacje. Na dzień dobry wezmą się „za łby” drużyny z pierwszej czwórki tabeli! W Górze liderujący Nadwiślan gościć będzie, mających do nich tylko trzy punkty strajacy bielskich Rekordzistów. Nasz typ na ten mecz: remis nie będzie. W stolicy Podbeskidzia, na stadionie miejskim (mecz w ramach weekendowej kolejki zostanie rozegrany we wtorek - 25 marca) dojdzie do szlazierowych derbów: trzeciego w ligowym szyku BKS Stal z czwartym LKS-em Czaniec. Czaniecka ekipa to najbardziej przemeblowana podczas zimowych przygotowań drużyna. Zjawi się na stadionie miejskim w Bielsku-Białej z dziewięcioma nowymi

zawodnikami w składzie. Będzie piłkarska bitwa, w której płynność zespołowego zgrania powinna odegrać kluczową rolę. Stalowcy mogą więc mieć za sobą nie tylko atut własnej murawy. Ósme w tabeli rezerwy Podbeskidzia wyprawiają się do Głubczyc, na mecz z plasującą się dwie lokaty niżej od nich Polonią. Pewnie będą chcieli dowiedzieć, że demolka (wygrana 5:1), jaką jesienią urządzili Polonistom, nie była dziełem przypadku.

Jeśli nie teraz, to kiedy? Jeśli nie my, to kto? Zamykający czwartoligową tabelę piłkarze Spójni Landek nie mają wyjścia. Chcąc stworzyć sobie szansę na uniknięcie spadku, muszą wrócić z Mikołowa z kompletem punktów. Byłaby to wymarzona premiera wiosennego grania, bowiem do trzeciego od końca mikołowskiego AKS-u gracze Spójni traciliby już tylko

dwa oczka. Pozostali czwartoligowcy z Beskidów zagrają na wyjazdach. Wisła Ustronianka z liderem - GKS-em 1962 Jastrzębie, jasieniecki Drzewiarz z Jednością Przyszowice, a Czarni-Góral Żywiec z ornontowickim Gwarkiem i... nie są faworytami tych starć.

Wyniki ostatnich sparingów trzecio- i czwartoligowców z Beskidów: LKS Czaniec - GTS Bojszowy 1:1 (gol dla LKS-u: Bartosz Praciak), AKS Mikołów - Rekord Bielsko-Biała 0:3 (Dariusz Rucki, Andrzej Maślorz, Łukasz Biel), LKS Bestwina - Drzewiarz Jasienica (Mateusz Malaczek - Michał Kliber, Robert Basiura, Adam Kozielski), Wisła Ustronianka - Czarni Jaworze 2:1 (Albert Kohut, Przemysław Polok - Jakub Pilch), Spójnia Landek - GKS Radziechowy Wieprz 1:3 (Dominik Zieliński - dla Spójni). (tom)

CO JEST GRANE **Brydż. 20 i 27 marca**, sala Oświęcimskiego Centrum Kultury (ul. Śniadeckiego) - turnieje otwarte. Zapisy prowadzone są w OCK w przeddzień turnieju (16.00 - 17.00), a czwartkowe zawody trwają od 16.00 do 22.00. **Futsal. 22 marca**, hala sportowa Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Oświęcimiu (ul. Bema) - mecze ligi młodzieżowej (9.00 - 13.00). **22 marca**, hala Gimnazjum im. Jana Pawła II w Istebnej - Puchar Wójta Gminy (turniej oldbojów; 9.00). **23 marca**, hala sportowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kaniowie - mecze Amatorskiej Ligi Futsalu Bestwina/Czechowice-Dziedzice (9.00). **24 marca**, hala przy ul. Startowej - mecze Bielskiej Ligi Futsalu (18.30 - 22.30). **Koszykówka. 22 marca**, mecz II ligi mężczyzn (17.00): KS MOSiR Cieszyń - UKS Gimbasket Wrocław (hala przy ul. Paderewskiego). **22-23 marca**, hala przy ul. Bratków - mecze Bielskiej Ligi Koszykówki (sobota: 11.00 - 21.00, niedziela: 11.00 - 21.00).

Łyżwiarstwo figurowe. 22 marca, hala przy ul. Sportowej w Cieszyń - Piastowski Piruet (zawody dzieci; 10.00). **Piłka nożna. 22 marca**, mecz ligi okręgowej: LKS Bestwina - Beskid Skoczów (15.00) oraz **23 marca**: Pasjonat Dankowice - Soła Kobiernice. **23 marca**, mecz IV ligi (15.00): Spójnia Landek - AKS Mikołów. **25 marca**, mecz III ligi: BKS Stal - LKS Czaniec (stadion przy ul. Żywieckiej; 15.30). **Siatkówka. 21-23 marca**, hala Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu - II turniej finałowy o mistrzostwo III ligi kobiet z udziałem drużyn: Dębowlanka Dębowiec, MKS Czechowice-Dziedzice, MOSiR Mysłów, Sokół Radzionków. Terminarz spotkań: (piątek) Dębowlanka - MKS (17.00), MOSiR - Sokół (19.00); (sobota) MO-

SiR - MKS (16.00), Dębowlanka - Sokół (18.00); (niedziela) Sokół - MKS (10.00), Dębowlanka - MOSiR (12.00). **Szachy. 24 marca**, Miejski Dom Kultury „Prażakówka” w Ustroniu - indywidualne mistrzostwa miasta (14.00). **Tenis stołowy. 21 marca**, mecz II ligi kobiet (18.00): Cieszek Cieszyń - Orzeł Stanica, PSKS Beskidy Bielsko-Biała - Ruch Pniów, Lesznianka Leszna Górna - UKS Dalachów. **22 marca**, hala Zespołu Szkół przy ul. Kochanowskiego - Grand Prix Zebrzydowice (9.00). **22 marca**, hala MOSiR przy ul. Zielonej - Grand Prix Żywca (9.30). **24 marca**, mecz III ligi mężczyzn: Orzeł Mirex II Kozy - JKTS Jastrzębie (18.00) oraz **26 marca**: Anders II Żywiec - LUKS Węgierska Górka (18.15). (tom)

Wiadomości ze spotkań sportowych z udziałem drużyn i reprezentantów Podbeskidzia są podawane w bieżących programach informacyjnych. W niedzielę, 23 marca, po 13.00 meldunki z meczu piłkarskiego TS Podbeskidzie - Cracovia, a po 18.00 ze spotkania siatkarek BKS Aluprof - Tauron MKS Dąbrowa Górnicza. Po 19.05, w ramach audycji „Z mikrofonem po boiskach”, relacje i pomeczowe komentarze.



Po meczach w Dąbrowie

Aluprof pod ścianą

Po pierwszym meczu swoich podopiecznych w play-off trener Zawieracz stwierdził, że był to ich najgorszy występ w sezonie. Biedak nie mógł przypuszczać, że mecz numer dwa będzie jeszcze gorszy... Pierwszy mecz był nierówny, co stało się już normą w siatkówce pań. Bielszczanki, mimo słabej gry, ugrały jednego seta, pozostałe trzy przegrały w końcówkach. Nazajutrz zaprezentowały antyreklamę siatkówki! Dwa pierwsze sety miały identyczny przebieg. Dąbrowianki z miejsca uzyskiwały kilka punktów przewagi, potem systematycznie ją powiększały, aby na koniec bawić się w ośmieszanie bielszczanek. W trzecim secie zagrał bielski blok i obraz meczu się zmienił, także dzięki rezerwowym Trojan i Łyszkiewicz. Bielszczanki od początku utrzymywały orbitujące wokół trzech punktów prowadzenie i wydawało się, że mają seta w garści. Prowadziły 21:17, po czym... straciły pięć punktów z rzędu, z tego trzy po blokach i frajersko przegrały.

Sytuacja Aluprofu jest więc bardzo ciężka (nie może już pozwolić sobie na porażkę, musi wygrać trzy kolejne mecze), ale nie beznadziejna. Skąd ta nadzieja? Tauron wygląda słabo. Poza Zaroślińską nie ma argumentów w ataku. Skowrońska jest bez formy, po Cemberci oczekiwano więcej, nawet jeśli głośno nikt tego nie mówi, Strasz niczym nie imponuje, podobnie jak środkowe Dziękiewicz i Adams. Aluprof z grającymi na przyzwoitym poziomie Beier (dwa fatalne mecze w Dąbrowie), Horką (drugi mecz katastrofalny), Ciaszkiewicz-Lach (jak wyżej) powinien wyrzucić dąbrowianki poza burzę play-off tak jak Muszynianka wyrzuciła je z rywalizacji o Puchar Polski. (wm)



Karty niby rozdane, ale...

MRKS powalczy!

Wiosenna premiera w piłkarskiej okręgówce została wyznaczona na 29 marca. Panuje powszechna opinia, że w wyścigu o czwartą ligę liczyć się będą zespoły z dwóch pierwszych miejsc - GKS Radziechowy Wieprz i Koszarawa Żywiec.

Trzeci w tabeli czechowicki MRKS ma (podobnie jak plasujący się tuż za nim Beskid Skoczów) osiem punktów straty do liderujących radziechowian, co ocenianie jest jako trudny do odrobienia dystans. Z obozu czechowiczów nie płyną buńczuczne zapowiedzi, że na pewno odrobią dystans, ale bynajmniej nie mają zamiaru tylko się przyglądać jak „Żywiecczyzna” będzie się biła o awans. - *Mamy atuty: świetną atmosferę w drużynie i coraz większe zgranie. Przydałaby się jeszcze większa skuteczność, której*

**Niedziela (23 marca), 18.00.
hala pod Dębowcem,
Bielsko-Biała, ul. Karbowa 26**

BKS Aluprof	
Wojtowicz (libero)	
Beier	Szymańska
Nikić	
Horka	Ciaszkiewicz-Lach
Lis	
Cemberci	
Zaroślińska	Skowrońska
Adams	
Staniucha-Szczurek	Dziękiewicz
Strasz (libero)	
Tauron Dąbrowa Górnicza	

Play-off. 1 mecz: Tauron Dąbrowa Górnicza - BKS Aluprof 3:1 (25:20, 21:25, 25:19, 25:21). 2 mecz: Tauron Dąbrowa Górnicza - BKS Aluprof 3:0 (25:14, 25:15, 25:23).

BKS Aluprof: Nikić, Horka, Lis, Ciaszkiewicz-Lach, Beier, Szymańska, Wojtowicz (libero) oraz Wilk, Pelc, Strózik, Nikić, Trojan.

BILETY Dla naszych czytelników mamy dwie podwójne wejściówki na mecz BKS Aluprof - Tauron Dąbrowa Górnicza. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze w czwartek, 20 marca, o 15.00 zadzwonią do naszej redakcji i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: wymień nazwiska trenerów, którzy prowadzili w tym sezonie zespół z Dąbrowy Górniczej?



nam niekiedy brakowało w meczach sparingowych. Ale mam nadzieję, że właśnie w potyczkach o punkty ona przyjdzie. Bez względu na to, gdzie będzie rozgrywany mecz, zawsze powalczymy o trzy punkty - zapowiada najbardziej doświadczony piłkarz MRKS-u, były zawodnik ekstraklasy, Mateusz Żyła.

Wyniki spotkań sparingowych czechowiczów: MRKS - Górnik Brzeszcze 5:0 (Rafał Żurek, Grzegorz Sztore, Michał Adamus, Mateusz Żyła, testowany zawodnik), MRKS - Czarni-Góral 3:1 (Michał Puchała, Szymon Niemczyk, Wojciech Szal), Drzewiarz Jasienica - MRKS 2:1 (Michał Puchała), Niwa Nowa Wieś - MRKS 3:1 (Michał Puchała), Znicz Jankowice - MRKS 2:0, Zaporą Porąbka - MRKS 2:2 (Tomasz Jonkisz, Zbigniew Kupczok). (tom)

Czy BBTS wykorzysta szansę ?

PRZEŻEGNAĆ SIĘ I GRAĆ

Czy ciemne chmury zbierają się nad BBTS-em? Czy to już koniec marzeń o kolejnym sezonie siatkarskich emocji na najwyższym poziomie, które przyciągały pod Dębowiec tak szeroką rzeszę kibiców?

Dwa kluby z niższego szczebla, MKS Banimex Będzin i MKS CUPRUM Lubin, zgłosiły chęć gry w szeregach PlusLigi. Może mieć to znaczenie dla losów bielskiej drużyny wśród polskich siatkarskich tuzów. Tym bardziej, że BBTS w dalszym ciągu nie spełnia jednego z punktów regulaminu... - *Jesteśmy na etapie weryfikowania kandydujących klubów. Warunkiem podstawowym jest oczywiście zmieszczenie się w czwórce, a później przyjdzie czas na sprawdzanie strony finansowej i organizacyjnej* - tłumaczy Jan Zaremba, wiceprezes Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej, która zarządza PlusLigą. Jak dowiedzieliśmy się, nie ma przeszkód, by powiększyć po raz kolejny ligowe struktury. - *Po to zo-*

stała wprowadzona właśnie taka formuła ligi. Nie ma więc ograniczeń - dodaje.

- *Zawsze jest jednak kilka klubów, co do których nie mamy pewności, jeśli chodzi o kolejny sezon, bo albo sportowo, albo finansowo są słabe. W kwietniu odbędzie się spotkanie Rady i zostaną wytypowane dwa kluby, które poprosimy o dokładne informacje i przede wszystkim plany* - mówi Jan Zaremba. Co więc z punktem mówiącym o pięciu zwycięstwach w sezonie? - *Bielsko może jeszcze dużo ugrać. Punkt jest też tak sformułowany, że zespół powinien, więc nie jest tak, że wygra cztery, to nie będzie miało szansy na dalszą grę. Mowa jest też o tym, czy mecze są przegrywane po walce. Chodzi po prostu o to, czy drużyna za bardzo nie odstaje, a mówiąc szczerze - BBTS nie odstaje. Ma gorsze mecze, ale też swoje zrywy. Liczę na to, że bielszczanie zaczną teraz grać, bo rywalizować przyjdzie im z zespo-*

łami bliskimi poziomem - tłumaczy wiceprezes PLPS.

Jedną z kart przetargowych są kibice, którzy pomimo słabszych wyników zawsze tłumnie zasiadają na trybunach. - *Na to liczyliśmy przed sezonem. Jest u nas tradycja siatkówki, nie tylko damskiej, ale i męskiej. Bielsko od tej właśnie strony jest przez nas bardzo wysoko oceniane. Wszystko jest rewelacyjne, ale brakuje trochę poziomu sportowego. Cały czas więc się przyglądamy, ale żadne poważne rozmowy z klubem nie były jeszcze prowadzone. Teraz po prostu siatkarze muszą się przeżegnać i grać* - kwituje.

22 marca o 17.00 BBTS zagra w hali pod Dębowcem w pierwszym meczu fazy play-out z Lotosem Trefl Gdańsk.

BILETY Dla naszych czytelników mamy dwie podwójne wejściówki na mecz BBTS Bielsko-Biała - Lotos Trefl Gdańsk. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze w czwartek, 20 marca o 13.00 zadzwonią do naszej redakcji i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: jakimi wynikami zakończyły się dwa mecze obu zespołów w rundzie zasadniczej? Regulamin konkursu jest dostępny na stronie www.kronika.beskidzka.pl

ARTUR JARCZOK

Żegnają się z ligą ?

Kęty w smutku

Po dwu porażkach w Świdniku Kęczanie przegrali u siebie trzeci mecz fazy play-out i żegnają się z I ligą. Czy jednak na pewno?

Gospodarze do spotkania przystąpili z kolejnymi poważnymi stratami osobowymi. Dzień wcześniej kontuzji doznał Piotr Janiak, a na początku pierwszego seta - Jacek Faron, który z hali trafił prosto do szpitala (na zdjęciu). W secie otwarcia to kęczanie mieli pierwsi kończącą piłkę w górze, nie potrafili tego jednak wykorzystać. - *Po przegranych w sezonie przy stanie 24:22 lub 23:20 piętnastu setach i wielu innych na przewagę musiało się to tak skończyć. Nie potrafiliśmy wygrywać kluczowych akcji. No i te kontuzje, które przetrzebiły nam drużynę! Kantor, Błasiak, Mysera, Zarankiewicz, Janiak, Faron...* - wylicza Marek Błasiak, trener kęczan.

Czy przegrana oznacza definitywne pożegnanie się z pierwszą ligą? - *Oficjalnych informacji*

jeszcze nie ma, ale już mówi się, że spadków może... nie być. A jak do nich dojdzie, to dwie ostatnie drużyny o pozostanie zagrają jeszcze końcem maja w turnieju barażo-



FOTO: MIROSLAW GALCZAK

FUTSALOWA POTĘGA

Już cztery medale zgarnął Rekord Bielsko-Biała podczas tegorocznych rozgrywek Młodzieżowych Mistrzostw Polski w futsalu. Po brązie dwudziestolatki i złocie czternastolatki przyszła pora na kolejne krążki, które stawiają młodych Rekordzistów na szczycie tabeli wszechczasów młodzieżowych rozgrywek.

Najpierw złoto w Kaliszu wywalczyła reprezentacja białozielonych do lat szesnastu, która w finale pokonała 2:1 GKS LZS Wikielec, a bramki zdobyli Jan Dudek i

Damian Hilbrycht. - *Nieco żartem, powiedziałem naszemu trenerowi - Andrei Bucciolowi, że skoro zdobył mistrzostwo kilka tygodni temu z czternastolatkami, to na zawody do Kalisza może już jechać na luzie. Jak widać, brak większej presji ze strony klubu popłaca i idzie to w dobrym kierunku* - mówi Janusz Szymura, prezes klubu.

Kolejny medal dla Rekordu wywalczyli osiemnastolatki, którzy w ubiegłym weekend toczyli boje w Łęczycy. W półfinale ulegli 0:2 MKF-owi Solne Miasto Wieliczka,

a początek meczu o brąz był słaby, bowiem Gwiazda Ruda Śląska prowadziła już 3:0. Młodzi piłkarze z Cygańskiego Lasu wzięli się jednak za odrabianie strat i ostatecznie wygrali 4:3, zgarniając brąz! - *Na liderowanie w tabeli wszechczasów młodzieżowego futsalu w Polsce solidnie zapracowaliśmy. Staraliśmy się godzić w klubie grę w futsal z piłką nożną i nauką. Dobrze w roli koordynatorów całości sprawują się Jarek Krzystolik i Piotrek Szymura. Właściwym pociągnięciem okazało się także to, że w zajęciach halowych, obok trenera futsalu, zawsze uczestniczy szkolniowiec specjalizujący się w piłce nożnej* - dodaje prezes klubu. (aj)

To już jest koniec ?

Wypunktowany Adamek

Niestety, na ringu w Bethlehem (USA, 16 marca) gilowiczanie Tomasz Adamek nie świętował jubileuszu. Nie odniósł pięćdziesiątego zwycięstwa w zawodowej karierze. Poniósł trzecią porażkę. Może nawet ostatnią. Rozgoryczony przegraną dał do zrozumienia, że to może być koniec jego ringowych występów.

Przegrał z młodszym od siebie o siedem lat Ukraińcem Wiaczesławem Głazkowem. Werdykt sędziów był jednoznaczny. Adamek zagłosowałby zresztą tak samo... - *Byłem gorszy od Głazkova - przyznał po walce. - Na gorąco nie chcę mówić, co dalej będzie z moim boksoaniem. Mam trzydzieści siedem lat i na pewno po porażce bardzo trudno będzie mi wrócić na ring i zrealizować marzenie o tym, by po raz drugi stanąć do walki o mistrzostwo świata. Nie chcę jednak teraz składać deklaracji. Ochłonę, przemyślę i podejmę decyzję - obiecał „Kronice”.*

Porażka kosztuje Adamka wiele. Wygląda na to, że droga po mistrzowski pas jest już dla niego za-

mknięta. Stawką starcia z ukraińskim bokserem było drugie miejsce na liście rankingowej IBF i prawdopodobna potyczka o rankingowy „numer jeden”. Tę szansę Adamek stracił, a pracował na nią ponad trzy lata, bo tyle upłynęło od jego nieudanego podejścia do mistrzowskiego tronu (przegraną z Witalijem Kliczką). Trudno zakładać, by Adamek zdecydował się na kolejne - minimum - trzy lata boksowania. Miałby wówczas czterdziestkę...

Czy Tomasz Adamek po porażce z Głazkowem zakończy karierę? Stefan Gawron (pierwszy trener Adamka w Góralu Żywiec): - *Różnie to bywa. Po przykładzie Andrzeja Goloty widać ile lat może trwać*

*żegnanie zawodowego ringu. Walka z Głazkowem nie była zła. Było się dwóch bokserów z tej samej „stajni” i wygrał młodszy - odporniejszy, mocniejszy. Tomek uzbierał na ringu niezłą kasę, to może już czas, by zadbać o zdrowie, czyli skończyć z biciem. Ale on właśnie bardzo lubi pieniądze, więc nie wykluczam, że jeszcze będzie chciał ich trochę do zbierać. Marian Kasprzyk (mistrz olimpijski z Tokio): - *Patrząc na karierę Adamka zawsze odnosiłem wrażenie, że on boksuje „dla chleba”. Dlatego uważam, że zobaczmy go jeszcze między linami. (tom)**

HOKEJOWA RULETKA

Jeden finalistą rozgrywek o mistrzostwo hokejowej ekstraklasy jest znany - zespół z Sanoka. Drugi może zostać wyłoniony już dzisiaj (20 marca; początek meczu 18.30) - jeśli tyski GKS pokona w Oświęcimiu drużynę Unii...

Bój w półfinale hokejowego play off toczy się do czterech zwycięstw. Po pięciu spotkaniach Unicy przegrywają 2:3. Tego, by oddać tyszanom miejsce w finale przed własną publicznością, nikt w oświęcimskim klubie nie bierze pod uwagę. Po wtorkowym (18 marca) przegranym meczu słowacki trener drużyny znad Soły, Peter Mikula jednoznacznie, aczkolwiek dyplomatycznie, dał do zrozumienia, że jego zespół weźmie u siebie

odwet za porażkę i znów pojawi się na tyskiej tafli. Konferencję prasową zakończył, żegnając się... „do soboty” (22 marca - data rozegrania ewentualnego siódmego, decydującego spotkania). **PHL, półfinał play off (mecze: 3, 4 i 5):** Aksam Unia Oświęcim - GKS Tychy 3:4 (0:2, 2:0, 1:1; rzuty karne 1:2), Aksam Unia - GKS 4:2 (3:1, 1:0, 0:1) i GKS - Aksam Unia 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). (tom)

Sukces Gromu, porażka żywczan

Poskromili lidera

W niedzielę ULKS Grom Jasienica zmierzył się w śląsko-opolskiej trzeciej regionalnej lidze mężczyzn w piłce ręcznej z liderem rozgrywek, UKS-em MOSM Bytom. Rywal bez większego wysiłku wygrał wszystkie trzy dotychczasowe spotkania. Szczypiorniści Gromu od samego początku zaczęli ostro i nie pozwalali przeciwnikowi na zbyt wiele. Do przerwy zespół z Jasienicy prowadził 15:7! - *Usiedliśmy na przeciwniku i tak to właśnie miało wyglądać. Zawodnicy zrealizowali założenia w stu procentach. Wkradło się trochę dekoncentracji w nasze szeregi w drugiej połowie, zawodnicy jednak walczyli, zostawili na boisku sporo zdrowia i zwycięstwo w takim meczu jest ich ogromnym sukcesem. Bytomianie to eksdrugoligowcy, którzy nie spadli z rozgrywek, a wycofali się ze względów finansowych - komentuje trener drużyny, Leszek Justyniak. W bramce nieprzeciętnie spisywał się Wojciech Drożdżik, który w kilkunastu sytuacjach z opresji ratował zespół Gromu. - Zwłaszcza w momencie, kiedy przestaliśmy trafiać do bramki - dodaje trener. Bramki dla Jasienicy zdobyli: Rafał Wienczek (6), Piotr Jóźwiak (5), Rafał Brańka (4), Arkadiusz Taras (4), Krzysztof Wieja (3) i Marek Justyniak (2). ULKS Grom Jasienica - UKS MOSM Bytom 24:21 (15:7). (aj)*



Buły nadzieje i wiara w zwycięstwo, ale przed meczem piłkarzom ręcznym z Olimpijczyka Żywiec podjęła skrzydła informacja, że nie zagra trzech podstawowych szczypiornistów. Grający w III lidze śląskiej piłki ręcznej SMS Olimpijczyk Żywiec tym razem podejmował u siebie SPR Grunwald II Ruda Śląska. Po porażkach z Gromem Jasienicą i SPPR Gliwice żywczanie chcieli odnieść pierwsze, historyczne zwycięstwo. Ale okazało się, że zagrają w mocno osłabionym składzie, bez Adriana Adamczyka, Dominika Śmietany i Tomasza Jopka. Ponadto, już w trakcie gry zła-
mania kości śródręcza doznał inny podstawowy zawodnik, Rafał Piotrowski. Mimo to podopieczni Moniki Budzickiej nie złożyli broni... Choć początek należał do żywczan, ostatecznie to Grunwald święcił tryumf, wygrywając 30:21. Bramki dla Olimpijczyka rzucali: Wojciech Ledniowski 6, Jakub Buda i Kamil Faber po 4, Grzegorz Lach i Łukasz Stańco po 2, Paweł Dobija, Dominik Jasiewicz i Maciej Mrowiec po 1. (ps)



SMS Olimpijczyk Żywiec (czarne koszulki) walczył do upadłego.

Chybianki blisko... • Bielska pingpongowa akcja ratunkowa

Na szpicy i w ogonie

Pingpongowe wrzenie. Ligowe rozgrywki, niezależnie od szczebla tenisowej hierarchii, toczą się pełną parą. Uda-
nie zagrały pierwszoligowe drużyny z Beskidów. Chybianki utrzymały przodownictwo w tabeli, a bielszczanie wreszcie powiększyli swój mizerny punktowy dorobek.

- *Liczyłem na wygraną, ale wdziałem, że nie obejdzie się bez zaciętej walki. Młode łódzkie tenisistki sporo potrafią i do tego są bardzo waleczne - ocenił ostatnią, zwycięską ligową potyczkę Cukrownika trener zespołu, Mirosław Staniek. - To jest sport, ale jeśli nie zdarzą się jakieś bardzo zaskakujące wyniki, to uważam, że walka o mistrzostwo ligi rozstrzygnie się między nami a Victorią Chrościce, i to pewnie dopiero w bezpośrednim, kończącym rozgrywki, meczu (26 kwietnia - przyp. red.).*

Chcąc uciec z ogona tabeli, pingpongiści bielskiego BIST-u muszą szukać punktów również w meczach ze znacznie wyżej notowanymi rywalami. W sobotę, 15 marca, podejmowali czwarty w pierwszoligowym szczyku Viret i... znaleźli. Zremisowali, a nawet zanosilo się na więcej. Po czterech grach pojedynczych i dwóch deblach bielszczanie prowadzili 4:2. Niestety, w trzech kolejnych indywidualnych potyczkach zwycięstwa dopisywane były tylko ekipie przyjezdnej. Na szczęście dla gospodarzy spotkania, w ostatnim singlowym boju Kamil Michalik imponował nie tylko umiejętnością, ale i odpornością na stres, ratując drużynę remis. Akcja ratunkowa,

by ocalić ligowy byt, rozpoczęła? - *Tak. To może być punkt na wagę ucieczki ze strefy spadkowo-barażowej, ale pod warunkiem, że wygramy jeszcze przynajmniej dwa mecze. Idealnie byłoby zacząć zwyciężać od najbliższego spotkania. Rozegramy*



Kamil Michalik utrzymał nerwy na wodzy i zwycięstwem w ostatniej potyczce uratował bielskiej drużynie remis.

je we Wrocławiu, mierząc się z wyprzedzającą nas w tabeli Dwunastką - życzy sobie i drużynie zawodnik BIST-u, Mateusz Zagajewski. I liga kobiet (grupa południowa), 14. kolejka: Cukrownik Chybie - MKS Jedynka Łódź 6:4. Cukrownik: Beata Nowak (2,5 pkt), Patrycja Wszolek (2,5 pkt), Ewa Kufel (1 pkt), Jolanta Pekała, Marlena Kolber. Czołówka: 1. Cukrownik (25 pkt), 2. Victoria (24 pkt), 3. Chomik Rokicie Gdów (21 pkt). I liga mężczyzn (grupa południowa), 14. kolejka: BISTS Bielsko-Biała - Vi-

ret Zawiercie 5:5. BISTS: Michałik (2,5 pkt), Filip Młynarski (1 pkt), Mateusz Zagajewski (1 pkt), Wojciech Roj (0,5 pkt). Strefa spadkowo-barażowa (lokaty od 8 do 10): 5. Gorce Nowy Targ (9 pkt), 6. Alfa Radzyń Podlaski (8 pkt), 7. Dwunastka (7 pkt), 8. BISTS (5 pkt), 9. Sygnał Lublin (2 pkt), 10. UKS Asko Lublin (11 pkt; zespół wycofany z rozgrywek).

II liga opolsko-śląska kobiet, 17. kolejka: Cieszeko Cieszyń - KTS Łędziny 10:0, Dwójka Sosnowiec - MKS Czechowice-Dziedzice 0:10, PSKS Beskidy Bielsko-Biała - ULKTS Pszczyna 6:4, LKS 45

Bujaków Mikołów - Lesznianka Leszna Górna 3:7. Czołówka: 1. Cieszeko (31 pkt), 2. JKTS Jastrzębie (30 pkt), 3. MKS (328 pkt). PSKS (17 pkt) jest dziesiąty, a Lesznianka (0) ostatnia (szesnasta). **II liga opolsko-śląska mężczyzn, 17. kolejka: Sokół Orzesze - Orzeł Mirex Kozy 3:7, Polonia II Bytom - MKS Czechowice-Dziedzice 7:3, Tajfun Ligota Łabędzka - Anders Żywiec 3:7.** Czołówka: 1. Orzeł Mirex (34 pkt), 2. Polonia II (32 pkt), 3. Rój Żory (30 pkt). MKS (15 pkt) jest siódmy, a Anders (16 pkt; grupa drużyn walczących o miejsca 9 - 16) dziewiąty. **III liga śląska mężczyzn, 19. kolejka: Naprzód II Borucin - LUKS Węgierska Górka 2:8, Kuźnia Rybnik - Anders III Żywiec 6:4, Anders II - Naprzód III 8:2, Sokół II Orzesze - UKS The Best Bestwin-ka 4:6, Jedynka Pszów - Orzeł Mirex II Kozy 7:3.** Czołówka: 1. LUKS (38 pkt), 2. Kuźnia (29 pkt), 3. Anders II (26 pkt). UKS The Best (21 pkt) jest ósmy, a Orzeł Mirex II (10 pkt) trzynasty.

Zginał Marek Galiński

W nocy z niedzieli na poniedziałek, w wypadku samochodowym pod Jędrzejowem zginął 40-letni Marek Galiński, wielokrotny reprezentant Polski w kolarstwie górskim, wcześniej trener kadry narodowej MTB Polski, a od kilku miesięcy trener-selekcjoner Rosji.

Marek Galiński, silnie związany z naszym regionem, był współwłaścicielem żywieckiego Liceum Ogólnokształcącego - Szkoły Mistrzostwa Sportowego Sportów Olimpijskich. To pod jego wodzą do olimpijskich startów przygotowywała się na Żywiecczyźnie Maja Włoszczowska. W styczniu przebywał w Żywcu wraz z kadrą rosyjskich kolarzy górskich. - *Dla mnie to szok i niedowierzanie. Jeszcze wczoraj wieczorem rozmawiałem z Markiem. Wracał do domu z Cypru, był pełen nadziei i świeżych pomysłów. Kolarstwo górskie w Polsce straciło wielką postać! Dla mnie był jak starszy brat, od niego nauczyłem się wszystkiego, jeśli chodzi o kolarstwo górskie - mówił „Kronice” w poniedziałek rano ze smutkiem w głosie Kornel Osicki, zdobywca Pucharu Polski MTB w ostatnich dwóch sezonach. Marek Galiński pozostawił żonę i dwie córki.*



Pomimo porażek weszły do historii

Czechowickie debiutantki

Od piątku do niedzieli junior-ki MKS-u Czechowice-Dziedzice rywalizowały w turnieju ćwierćfinałowym Mistrzostw Polski w koszykówce dziewcząt, do którego dostały się rzutem na taśmę. Dzięki wygranej w ostatnim meczu rozgrywek ligowych awansowały do kolejnej fazy.

W turnieju w Wołominie zmierzyły się z gospodarzem, aktualnym mistrzem Polski w tej kategorii wiekowej oraz z drużynami z Bydgoszczy i Nowego Sącza. Rozpoczęło się od bolesnej porażki różnicą aż 61 oczek, a najlepiej w czechowickiej drużynie przeciwko UKS-owi Żak Nowy Sącz spisała się Stefania Seniow, która rzuciła 11 punktów. W drugim spotkaniu było już lepiej, jednak ostatecznie czechowiczanki musiały uznać wyższość rywalek z Wołomina. Pomimo tego na parkiecie błyszczała Dorota Czarniecka, która rzuciła 20 punktów i zaliczyła 20 zbiórek, 3 asysty i 9 bloków. W trzecim meczu zawodniczki MKS-u walczyły już tylko o honor. Rozpoczęły świetnie, wygrywając pierwszą kwartę 21:9, jednak wysokie prowadzenie straciły w kolejnych partach. Najwięcej punktów rzuciła Joanna Kocemba. - Czechowickie ko-



szkarki są absolutnym debiutantem w rywalizacji na tym poziomie. Sam awans do tej fazy rozgrywek był już wielkim, wręcz historycznym sukcesem tej mało docenianej sekcji. Jest to także z pewnością jedno z największych osiągnięć czechowickiego sportu w grach zespołowych. Dla dziewcząt, które kilka lat pracowały na ten sukces, to ogromne wyróżnienie, a zarazem największa nagroda, bo miały okazję zapisać się na sportowej mapie Polski - mówi Mariusz Kocur, trener MKS-u.

Reprezentacja MKS-u Czechowice-Dziedzice: Stefania Seniow (kapitan), Dorota Czarniecka, Justyna Płachno, Agnieszka Pawlaczek, Katarzyna Tomaszczyk, Natalia Czerwińska, Karolina Cwiok, Kamila Laszczak, Joanna Kocemba, Małgorzata Czarniecka i Daria Kopeć. Wyniki: UKS Żak Nowy Sącz - MKS Czechowice-Dziedzice 96:35, UKS Huragan Wołomin - MKS Czechowice-Dziedzice 93:60, MKS Czechowice-Dziedzice - Basket 25 Bydgoszcz 50:63. (aj)

Bielsko pod koszem – najlepsze

Sukcesem młodych bielskich koszykarzy i koszykarek zakończyły się rejonowe eliminacje rozgrywek minikoszykówki w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej Szkół Podstawowych. Zarówno reprezentacja chłopców jak i dziewcząt wygrały ten etap współzawodnictwa i awansowały do rundy wojewódzkiej. Takiego obrotu sprawy nikt się chyba nie spodziewał, ponieważ już od lat prym wiodli wśród chłopców reprezentanci Czechowic-Dziedzic, a wśród dziewcząt koszykarki z Lipowej. Tym razem bielszczanie nie dali jednak szans rywalom. Był to jednak dopiero przedsmak czekających wszystkich emocji. W rozegranym 17 marca półfinale zawodów wojewódzkich chłopcy z dwudziestki siódemki zajęli... 2 miejsce! W meczu o pierwsze ulegli reprezentantom Żor, regularnie trenującym w klubie koszykarskim. Drugie miejsce na tym szczeblu rozgrywek to największy sukces młodych bielskich koszykarzy od czasu, gdy przestało istnieć województwo bielskie. Zanim jednak dotarli tak wysoko, najpierw - tak jak ich koleżanki z SP 36 - zagrali koncertowo na szczeblu rejonowym.

Wśród chłopców reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 27 w decydującym o pierwszym miejscu meczu pewnie pokonali (16:14) faworyta rozgrywek, reprezentację Szkoły Podstawowej nr 5 z Czechowic-Dziedzic, gospodarza turnieju. Wcześniej na etapie rozgrywek miejskich reprezentanci Szkoły Podstawowej 27 zmierzyli się ze swoimi rówieśnikami z Bielska-Białej. W rozgrywkach tych wzięły udział reprezentacje wystawione przez dziesięć bielskich podstawówek. Dużą niespodzianką było wyeliminowanie przez chłopaków z SP 27 ubiegłorocznego zwycięzcę tych rozgrywek, reprezentację Szkoły Podstawowej nr 25.

Także dziewczęta pokazały klasę, pokonując podczas turnieju rejonowego (rozegranego pod koniec lutego w Bielsku-Białej,

w hali tamtejszego Zespołu Szkół Ogólnokształcących imieniem Armii Krajowej) swoje rywalki. Najpierw rozgromiły reprezentację Szkoły Podstawowej z Żabnicy (33:16), a w finale równie pewnie pokonały dziewczęta z Czechowic-Dziedzic (36:13). Bielskie koszykarki, aby zagrać w turnieju re-

jonowym, musiały również przebrnąć najpierw przez eliminacje miejskie. Rywalizowało w nich 7 drużyn. Wygrywając te eliminacje, dziewczęta z SP 36 powtórzyły swój ubiegłoroczny sukces. Teraz - podobnie jak chłopakom - przyjdzie im powalczyć na szczeblu wojewódzkim. (map)



Gorąco u amatorów

Znów wielkie emocje towarzyszyły amatorom. Gorąco było między innymi na Orliku, gdzie jak co tydzień wybiegli zawodnicy Bielsko-Bialskiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej. W pierwszej lidze po raz kolejny kłopoty w starciu z rywalem mieli liderzy rozgrywek, piłkarze Centrum Old, którzy tym razem mierzyli się z szóstem - Wydawnictwem Pascal. Ostatecznie trzy punkty zasiły ich konto, ale mecz zakończył się tylko 2:1, a bramki strzelałi Mateusz Maciążka i Andrzej Szymański. W meczu drugiego Sturmu z Mega Sportem do 30. minuty obie ekipy toczyły zacięty bój, jednak ostatecznie dziesięć należało do Stur-

mu. Do siatki Mega Sportu trafiali dwukrotnie Dariusz Drewniak i Marek Homa, a jedno trafienie dołożył Przemysław Musiał. Trzecia liga rozegrała ostatnią kolejkę rundy zasadniczej i została podzielona na dwie grupy, które będą rywalizować na kształt i pomysł polskiej Ekstraklasy. - Niestety, musieliśmy podjąć takie kroki, bo meczów byłoby za dużo i nie zdążylibyśmy rozegrać wszystkich w terminie - komentuje Konrad Hamerlak, organizator ligi. Na fotelu lidera pierwszą rundę zakończyła drużyna Oka Team, która ma o dwa punkty więcej od FC Wu.

Ostatnią kolejkę rundy zasadniczej rozegrały także ekipy Bielskiej

ZNOWU CZANIEC!

W jubileuszowym, dziesiątym Szkolnym Turnieju Piłki Siatkowej Dla Dorosłych O Puchar Wójta Gminy Porąbka, który rozegrany został w hali Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Czańcu, udział wzięły wszystkie sołeckie szkoły. Do walki o puchar, obok Czańca, w turniejowe szranki stanęli nauczyciele oraz sympatycy szkół, którzy ukończyli 23 rok życia z Bujakowa, Kobiernic i Porąbki. Wystawiono aż osiem drużyn. Tylko raz w historii rozgrywek przełamana została hegemonia gospodarzy. W siódmej odsłonie turnieju dokonała tego ekipa Zespołu Szkół z Bujakowa, która tym razem zajęła także dobre, bo drugie miejsce. Trzecie - równie zaszczytne - przypadło gimnazjum z Czańca, które zagrało z logo „Kroniki Beskidzkiej” na koszulkach. Najlepszą siatkarką turnieju została nauczycielka Dorota Marczak z drugiej drużyny SP Czaniec, a zawodnikiem - Mirosław Kubiczek z ekipy zwycięzców. - We wszystkich dziesięciu turniejach udział wzięli Wojciech Rudzki i Marek Witkowski - siatkarskich weteranów przedstawiła i pamiątkowymi statuetkami nagrodziła Jadwiga Kliś, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Czańcu. Po czym dodała: - W imieniu wszystkich składam serdeczne podziękowanie Czesławowi Bulce, wójtowi gminy Porąbka za patronowanie i organizowanie turniejów oraz Janowi Wojtyśle, ich inicjatorowi. Także dyrektorom szkół i nauczycielom wychowania fizycznego, którzy mobilizowali nauczycieli, rodziców, absolwentów i sympat-



Wójt gminy Porąbka Czesław Bułka bije brawo Stanisławowi Szlagorowi kapitanowi zwycięskiej drużyny.

tyków szkół, aby cały rok przygotowywali się do rozgrywek. Szczególnie pragnę także podziękować Mirosławowi Galczakowi, który corocznie w ramach medialnego patronatu prezentował turniej na łamach „Kroniki Beskidzkiej”.

- W okresie jesienno-zimowym organizujemy w gminie piłkarskie i siatkarskie turnieje halowe. Dużo sportu i zabawy sprzyja dobremu samopoczuciu i kondycji zdrowotnej mieszkańców gminy - korzyści z uprawiania sportu wyliczał wójt Czesław Bułka. Zgadzał się z nim inicjator turniejowych zmagania, jego były zastępca Jan Wojtyła. - W każdej szkole była grupa osób, która przez cały rok grała w siatkówkę. Postanowiłem ich wszystkich zintegrować. Pomysł chwycił i miłośnicy tej dyscypliny sportu zaczęli systematycznie przygotowywać się do kolejnych gminnych turniejów.

Końcowa klasyfikacja: SP Czaniec 1, ZS Bujaków 1, PG Czaniec, PG Porąbka, SP Porąbka, SP Czaniec 2, ZS Bujaków 2, ZS Kobiernice. (mir)

Beskidzki finał

Kolejne sukcesy odnieśli młodzi tenisiści z Podbeskidzia. Tym razem Igor Kubalka z Bielska-Białej i Mateusz Okrzesik z Żywca zdominowali turniej zorganizowany przez krakowski Klub Tenisowy Na Błoniach. W rozgrywkach grupowych świetnie na korcie radził sobie reprezentant bielskiego klubu tenisowego Wielki Szlem, który pokonał Franciszka Kwiatkowskiego

6:1, Michała Cała 6:1 oraz Wojciecha Filipka 6:1, zajmując tym samym pierwsze miejsce w grupie. W kolejnej fazie pokonał Alessandro Buxa, dzięki czemu awansował do finału, w którym czekał już Mateusz Okrzesik. W walce pomiędzy dwoma młodymi zawodnikami i odwiecznymi rywalami z kortu lepszy okazał się żywczanin, który zgarnął złoty medal. (aj)

W dniach 29 i 30 marca (sobota-niedziela) na mazańcowickich kortach Racketlon Club rozgrywany będzie dwunasty już turniej tenisa ziemnego 100-letnich debli (pary muszą mieć - łącznie - ukończoną setkę). Zgłoszenia telefoniczne (33 8156393 lub racketlonclub@gmail.com).

piątce znaleźli się Michał Kleszcz z Angry Sheeps, Seweryn Dzielański i Michał Stańczyk - obaj z Not Foud oraz Ireneusz Kraczeń i Robert Grajcarek - obaj z NSBB.

Działo się też pod siatką. W Czechowickiej Amatorskiej Lidze Siatkówki Kobiet odbyły się półfinałowe boje. Lumen Tim wygrało z Dream Teamem 2:1, a Volley Stars pokonało gimnazjalistki z Jaworza 2:1. W Amatorskiej Lidze Siatkówki w Bielsku-Białej odbyła się natomiast przedostatnia kolejka rundy zasadniczej pierwszej ligi. W najciekawszym meczu liderujący Dompol stracił kolejny punkt, tym razem z piątym Gedeonem, a ogromną niespodzianką zakończyło się starcie wicelidera, Benq Kafer Stars'i, który przegrał z Bosmalem 0:3!

ARTUR JARCZOK

Maluje, ozdabia, haftuje

Pędzlem i dłutem

Wystawiennicze rekordy bije Maria Posłuszna, najmłodsza członkini bielskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Imponuje artystyczną wszechstronnością. Na najnowsza wystawę zaprasza do bielskiego Klubu Nauczyciela.

Malarką chciała być od dziecka. Gdy będąc w podstawówce spotykała malowniczo wyglądających uczniów pobliskiego Liceum Sztuk Plastycznych, uznała, że to będzie jej następna szkoła. Gdy ukończyła bielskiego „Plastyka” i Wydział Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, ułożyła sobie bardzo ambitny, trudny plan: mieć 30 wystaw do 30. urodzin. I jest bardzo bliska tego celu! Uznała, że skoro celem artysty jest dotarcie do jak największej liczby widzów, nie warto trzymać płócien w pracowni i czekać w nieskończoność na możliwość pokazania się w najbardziej prestiżowych galeriach. One muszą żyć wśród ludzi. Jest na to bardzo wiele odpowiednich miejsc - małe galerie, biblioteki, kluby, a nawet restauracje.

Maria Posłuszna ma co wystawić, bo malowanie przychodzi jej z łatwością i pomysłów jej nie brakuje. Jest zafascynowana technikami stosowanymi przez daw-

nych mistrzów (kopiuje ich obrazy), malujących na deskach. Po wielu starych metodach nakładania farb. Najpierw robi ciemną podmalówkę, następnie nakłada biel dającą efekt światła, a dopiero na to kładzie inne barwy. Uwielbia tradycyjne pędzle z naturalnego włosia i robienie własnych farb z żółtka i pigmentu. Gdy maluje na desce lub płycie pilśniowej, używa także dłuta, którym wyrzyna fakturę obrazu uzyskując dodatkowy kolor. Ma swoje ulubione, wyraziste barwy - żółć, błękit, róż, ale też odcienie szarości.

Fascynują ją kobiety, często je maluje. One właśnie są bohaterkami najnowszej wystawy w Klubie Nauczyciela, zatytułowanej intrygująco „Zaproszenie”. Sportretowane zostały w różnych pozach. Są ubrane, a mimo to emanują erotyką, bez cienia wulgarności. Bo - jak zgodnie z tradycją uważa malarka - kobieta ma wzbudzać zachwyt, przyciągać mężczy-

znę nie pokazując od razu za wiele.

Lubi też malować przyrodę, zwierzęta. Namaluje żyrafę, słonia, zajączkę a nawet jelenia, tylko za końmi nie przepada. Zwierzętami „zaludnia” ściany domów kultury i przedszkoli, bo zajmuje się też malarstwem ściennym. A również ozdabianiem starych mebli i drobnych domowych sprzętów - tac, pudełek na serwetki i biżuterię, a nawet wieszaków. A że jest optymistką z poczuciem humoru, preferuje motywy pogodne, żartobliwe. Jeden z zestawów stołowych (taca, pudełko na serwetki, cukierniczka) nazwała „Walerian” (z kwiatowym motywem kozłka lekarskiego) i zadedykowała nadpobudliwym, bo - jak zapewnia - każdego uspokoi.

Poza tym szyje, uwielbia patchworki. Nauczyła się tego z ko-



Malarka na żywo i na autoportrecie nawiązującym do pejzażu 17-wiecznego holenderskiego mistrza Jana van Goyena.

nieczności, gdy dysponując kilkudziesięcioletnią maszyną łucznik urządzała pokój dla córki. Suknię na niedawny wernisaż też sama uszyła. Bo to dla niej wydarzenie szczególne, po okresie męczących przygotowań. Otwarcie wystawy traktuje jak swoje wielkie święto. Również haftu nauczyła się sa-

modzielnie, metodą prób i błędów. Poza tym pisze wierszyki i bloga. Sama nie wie, jak jej na to wszystko starcza czasu i energii. Maluje swe efektowne obrazy szybko, pewną ręką. Głowę ma wciąż pełną pomysłów. Na lato szykuje dużą niespodziankę, szczególnie dla bielszczan. (zn)

Na 140-lecie OSP Oświęcim

Czy wydana zostanie księga z okazji 140-lecia OSP Oświęcim? Strażacy poprosili władze miasta o dotację. Te stwierdziły, że muszą stanąć do konkursu.

18 sierpnia oświęcimska OSP będzie świętować 140-lecie istnienia. Strażacy pomyśleli, że warto by z tej okazji wydać pamiątkową księgę. Zdając sobie sprawę z kosztów zwrócili się o pomoc do władz miasta. W ich imieniu wniosek o dofinansowanie w wysokości 7 tysięcy złotych złożył radny miejski Zbigniew Wrona, podkreślając, że to szczytna idea. Władze miasta w odpowiedzi stwierdziły, że OSP już zło-

Strażacy bez księgi ?

żyła pismo z prośbą o pieniądze. - Jednak strażacy muszą złożyć wniosek do konkursu na współorganizację imprezy sportowej, kulturalnej lub innego przedsięwzięcia promującego miasto Oświęcim. W tym trybie organizacja może otrzymać wsparcie w maksymalnej kwocie do 3 tysięcy złotych i przeznaczyć je między innymi na usługi poligraficzne - wyjaśnia Janusz Chwierut, pełniący funkcję prezydenta Oświęcimia.

Zaskoczeni strażacy boją się, że wydanie księgi stanęło pod znakiem zapytania. Chyba, że znajdą się sponsorzy... (ps)

Hity Red Box

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych zawładnęli światową sceną synth-popu. Ich rytmiczne piosenki zdobywały szczyty list przebojów. W czwartek, 20 marca, o 18.00 brytyjska grupa Red Box zaprezentuje się w Bielskim Centrum Kultury.

Liderem i siłą napędową „Red-sów” jest wciąż witalny wokalista i gitarzysta Simon Toulson-Clarke, autor większości przebojów grupy. On też sprawił, że w 2010 roku zespół - po blisko dwóch dekadach milczenia - znów pojawił się na scenie w zmienionym składzie i z bardziej akustycznym brzmieniem.

To jednak nie przeszkodziło, aby - tak, jak przed laty - nowe utwory przypadły do gustu publiczności, która szczerze wypełnia sale koncertowe.

BILETY Dla naszych czytelników mamy dwa dwuosobowe zaproszenia na koncert. Otrzymują je osoby, które pierwsze, w czwartek, 20 marca, o 12.00 zatelefonują (tel. 33/812-58-78) do redakcji „Kroniki” i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: jaki światowej sławy gitarzysta wystąpi w maju w Bielsku-Białej? Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: www.kronika.beskidzka.pl (ban)

KRZYŻÓWKA Z KSIĄŻKAMI

POZIOMO: 3 - adnotacja do tekstu, 10 - tłum na ulicy, 11 - rodzaj czcionki drukarskiej, 12 - owad w powijakach, 13 - kolor w kartach, 14 - muzeum w Bystrzy, 15 - plon, zbiór, 17 - miasto w woj. opolskim, 19 - lapis lub saleta, 22 - dowcip, 25 - smakosz eukaliptusowych liści, 27 - dzielnica Bielska-Białej, 28 - Stanisław, bielski poeta, 29 - po burzy na niebie, 30 - Józef, książdz, krzewiciel polskości na Śląsku, 31 - blekaut, groteska, 32 - szczyt Górców.

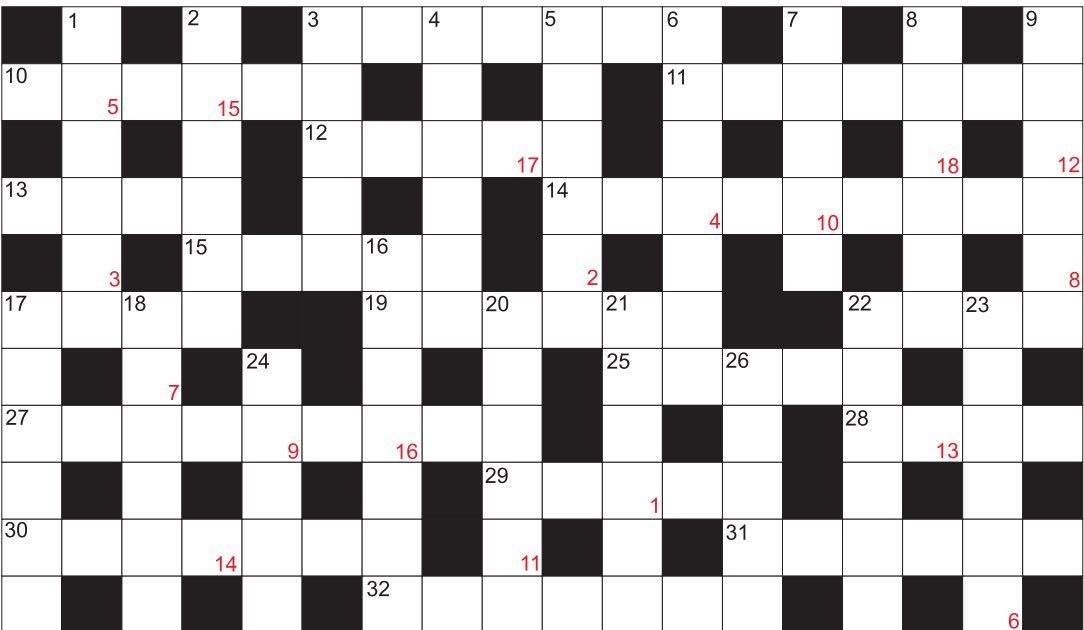
PIONOWO: 1- zaplecze sceny, 2 - atak kawalerii, 3 - stolica Indii, 4 - ptak wodny, 5 - podwyższenie dla skazańca, 6 - pręt metalowy w pysku konia, 7 - święty Jan z Kęt, 8 - rzuca ziarno w glebę, 9 - dawny pieśniarz wędrowny, 16 - odmiana, wersja, 17 - krótsza od powieści, 18 - zatycka w becze, 20 - błyskotliwy mówca, 21 - kolczaste drzewo, 22 - huba, 23 - odpoczynek, 24 - węgierska potrawa, 26 - li-kier kminkowy. (miecz)

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 11/2014

Poziomo: przeżytek, wybuch, opera, Wisetka, noga, transzeja, blask, nona, Tomasz, smycz, ikra, zamek, termometr, fusy, zastawa, afera, napalm, kaczeniec.

Pionowo: powab, zaspas, żółtko, tratwa, kołacz, teksas, wadery, bonanza, Cyganie, lektura, statystyka, Miriam, Stożek, marzec, czesne, leżak, Miami, kwarc.

Hasło: Chciwemu zawsze mało.



TA OSTATNIA NOC

U kresu swego życia - w 1195 roku ery chrześcijan, a w 589 roku hidry - Sara Awenzoar, lekarzka i wnuczka słynnego medyka Abu Marwana, wspomina swoje dzieciństwo w średniowiecznej Sewilli. Dorastającą wśród dzieł poezji i medycznych traktatów dziewczynka poznaje swego powracającego z wygnania dziadka, a także samego Awerroesa, wybitnego hispanoarabskiego filozofa. To właśnie oni przyznają Sarze prawo do sprawowania opieki lekarskiej nad kobietami i dziećmi. Po jakimś czasie Sara trafia do Marrakeszu, gdzie ma czuwać nad zdrowiem haremu kalifa. Wpłata zostaje nie tylko w polityczne rozgrywki między dynastiami, ale również w nie mniej groźną sieć kobiecych intryg. Wstydlive sekrety mieszkanki haremu mogą ściągnąć na jej głowę nawet śmierć... Prószyński i S-ka



TAJEMNICA FILOMENY

Irlandia, rok 1952. Nastoletnia Filomena Lee zachodzi w przypadkową ciążę, rodzina wysyła ją do klasztoru w miejscowości Roscrea, w hrabstwie Limerick, do miejsca gdzie zakonnice opiekują się upadłymi kobietami. Kiedy chłopiec, którego urodziła, kończy trzy lata, zostaje odebrany matce, „sprzedany” przez zakonnice do adopcji amerykańskiej rodziny i wywieziony z Irlandii. Zmuszona do formalnego zrzeczenia się wszelkich praw do dziecka, nigdy więcej go nie zobaczyła, kolejne pięćdziesiąt lat spędziła na poszukiwaniach. Przez te wszystkie lata nie miała pojęcia, że i syn szukał jej przez całe swoje życie. Prószyński i S-ka

NAGRODY

Dwóch czytelników, którzy jako pierwsi zatelefonują do redakcji (tel. 33 822-81-50 w. 30) 21 marca od 10.00 i podadzą poprawne hasło do „Krzyżówki z książkami” oraz poprawną odpowiedź na pytanie: jak nazywa się aktorka, która zagrała tytułową rolę w ekranizacji książki „Tajemnica Filomeny”? otrzymają atrakcyjne książki. Regulamin konkursu dostępny na stronie: www.kronika.beskidzka.pl

Laureatami naszego konkursu z 13 marca zostają Marcin Nowak z Bielska-Białej oraz Krzysztof Polak z Bielska-Białej (poprawne odpowiedzi: Karol Wojtyła został wybrany papieżem w 1978 roku; hasło do krzyżówki: chciwemu zawsze mało). Książki do odebrania w redakcji w terminie do miesiąca.

Czy muzyka na pewno łagodzi obyczaje? Czy 200 milionów lat temu na Śląsku żyły dinozaury? I jak powstają najlepsze reportaże? Na te i wiele innych pytań będzie można uzyskać odpowiedź podczas VI Festiwalu Nauki organizowanego w Wydziale Zamiejscowym w Cieszynie Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej. Impreza rozpocznie się nad Olzą 26 marca i potrwa trzy dni.

Cieszyn: trzy dni atrakcji, czyli

Festiwal nauki

W gronie prelegentów tegorocznej edycji znajdują się eksperci m.in. prof. dr hab. Jerzy Dzik, dr Jan Olbrycht, Marek Tomalik, dr Kazimierz Kaszper, dr Jacek Kurek, dr Wojciech Śmieja, dr Joanna Kurowska-Pysz, dr Witold Gradoń. - *Idea festiwalu jest promocja i upowszechnianie osiągnięć naukowych, ale co najważniejsze - w sposób zrozumiały i przystępny dla każdego. Do udziału w cieszyńskim Festiwalu Nauki Wyższa Szkoła Biznesu zaprosiła licznych prelegentów - przedstawicieli świata nauki. Stało się to możliwe dzięki aktywnej współpracy z Radą Upowszechniania Nauki przy Polskiej Akademii Nauk - mówi dr inż. Łukasz Wróblewski, dziekan Wydziału Zamiejscowego w Cieszynie.*

Uroczysta inauguracja festiwalu odbędzie się 26 marca o 10.00 w auli WSB. Tego dnia na uczestników czekają wykłady o śląskich dinozaurach oraz wyprawach śla-

dami Strzeleckiego. 27 marca w murach WSB prelegenci już od 8.15 poprowadzą ciekawe zajęcia o Czechach, muzyce, reportażach, a także o tajemnicach służb specjalnych. 28 marca uczestnicy zgłębią tajemnice autoprezentacji, inkubatora przedsiębiorczości, poszukają bezpiecznych źródeł pozyskania kapitału, dowiedzą się o kompetencjach wymaganych na stanowiskach menadżerskich, poznają Unię Europejską po Traktacie Lizbońskim, a także będą mieli okazję wziąć udział w warsztatach astronawigacji.

Tegorocznej edycji festiwalu towarzyszą także dwie wystawy: fotograficzna - prezentująca kosowskie miasto widziane oczami reportera oraz naukowa - prezentująca przyrządy astronawigacyjne. Festiwal zakończony zostanie turniejem piłki halowej, 28 marca o 13.30 w Zespole Szkół Technicznych im. płk. Gwidona Langer. (klk)

Partner z historią

Czechowice-Dziedzice będą miały kolejne miasto partnerkie. Tym razem w słonecznej Toskanii.

Dotąd miały takich miast pięć: Hiddenhausen w Niemczech, Orłową w Czechach, Żylinę na Słowacji, Słonim na Białorusi oraz polską Łomżę. Według władz miasta szczególnie dynamicznie rozwija się współpraca z Hiddenhausen oraz z Orłową i Żyliną. Teraz dołączy szósty partner - włoska Cortona. - *Współpraca opierać się będzie na wzajemnych kontaktach przy obustronnym dążeniu do wzmocnienia więzi kulturowych, społecznych, gospodarczych i poznania historii, kultury,*

tradycji oraz obyczajów obu społeczności - czytamy w przyjętej 11 marca uchwale Rady Miejskiej. Współpraca ma w szczególności dotyczyć kultury, sportu, edukacji, wymiany grup dzieci i młodzieży oraz promocji.

Jak informuje czechowicki burmistrz Marian Błachut, zaczynem dla tego samorządowego porozumienia była istniejąca już współpraca czechowickich firm z przedsiębiorstwami z Włoch, w tym z przedsiębiorstwami z rejonu Cortony.

Licząca 22 tysiące mieszkańców Cortona liczy sobie około... 3 tysięcy lat! Jej początki sięgają czasów etruskich. (hos)

Wpadnij wieczorem

Poniżej prezentujemy najciekawsze, naszym zdaniem, imprezy odbywające się w klubach i lokalach Podbeskidzia w najbliższych dniach.

BIELSKO-BIAŁA

Piątek 21.03 Klub Muzyczny Labirynt, ul. Barlickiego 6

Pierwszy dzień wiosny warto solidnie uczcić, najlepiej w gorącym klimacie. A taki panuje zawsze w Labiryncie. W ten piątek będzie dodatkowo bardzo wyjątkowo, bo mocno energetyczną muzykę nakręci Dj Rezydent! Start: 18:00. Wstęp: za friko.

Sobota 22.03 Klub Pomarańcza, ul. Grażyńskiego 38

W związku z nadejściem wiosny w klubie szykuje się prawdziwa „Spring Love”. O co chodzi? Każdy z klubowiczów dostanie przy wejściu opaskę, zieloną jeśli jest się wolnym, a czerwoną, gdy ma się drugą połowę. Później impreza już sama się nakręci... Ponadto podczas niej zosta-

na wybrane dwie królowe zabawy, a do klubowiczów trafiają karty VIP o łącznej wartości 3000 złotych. Start: 21:00. Wstęp: panie do 22.00 - za friko, później - 10 zł, a panowie - 15 zł.

Poniedziałek 24.03 Grawitacja Caffee, ul. Wzgórze 3

Ten kierunek wojażowania z miesiąca na miesiąc staje się coraz bardziej popularny. Między innymi dzięki dostępności biletów samolotowych, które można nieraz zakupić w bardzo atrakcyjnej cenie. Mowa o Gruzji, którą w prezentacji „Smaki i smaczki, czyli o tym, co najlepsze w Gruzji” pokażą Monika Pazera i Anna Pająk. Start: 20.00. Wstęp: za friko.

Wtorek 25.03 Pub Bazyliszek, ul. Wzgórze 8

Jeśli początkiem tygodnia planujesz wiosenne spotkanie ze zna-

KOCHANIE NA KREDYT



FOTO: MATERIAŁ ORGANIZATORÓW

Popularni aktorzy gościć będą w najbliższą sobotę, 22 marca, o 18.00 na scenie Bielskiego Centrum Kultury. Spektakl „Kochanie na kredyt” prezentuje zespół warszawskiego Teatru MY, a w głównych rolach wystąpią Tamara Arciuch, Filip Bobek, Bartek Kasprzykowski i Piotr Zelt.

Farsa, wyreżyserowana przez Olafa Lubaszenkę, jest historią dziewczyny sukcesu, która w pogoni za życiowym powodzeniem wpada w spiralę licznych uzależnień. Jej codzienne zmagania z rzeczywistością stają się przyczynkiem do ukazania panoramy ponadczasowych prawd o ludzkich przywarach i słabościach, a także namiętnościach i pragnieniach. Akcja podlana jest sosem ironii i humoru, co daje eksplodującą śmiesznością mieszankę.

BILETY Dla naszych czytelników mamy dwa dwuosobowe zaproszenia na spektakl. Otrzymają je osoby, które pierwsze w czwartek, 20 marca, o 14.00 zatelefonują (tel. 33/812-58-78) do redakcji „Kroniki” i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: jak się nazywa popularny serial telewizyjny o duchownym-detektywie, w którym jedną z głównych ról kreuje Tamara Arciuch? Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: www.kronika.beskidzka.pl (ban)

Fenomenalny jubileusz

„Ta nasza młodość” - tak zatytułowany jest koncert, który rozpocznie się w sobotę, 22 marca, o 18.00 w Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz w Biesku-Białej. Nawiązujący swym tytułem do jednego z hymnów krakowskiej Piwnicy Pod Baranami spektakl będzie uświetnieniem 15-lecia istnienia bielskiego Zespołu Tanecznego „Fenomen”.

„Fenomen” działa w Domu Kultury w Kamienicy od 1999 roku. Założycielką była Aldona Hijać-Palet. Obecnie zespół składa się z 16 tancerek, a prowadzi go córka założycielki - Alicja Paleta. Członkinie zespołu specjalizują się głównie w tańcu współczesnym, ale z powodzeniem wykorzystują też inne techniki taneczne.

„Fenomen” uczestniczył w wielu festiwalach i przeglądach, zdobywając na nich liczne nagrody, m.in. Grand Prix na odbywających się w Hałcnowie Bielskich Zimowych Impresjach Tanecznych oraz na Międzynarodowych Spotkaniach Artystycznych „Talizman Sukcesu”. Grupa ma też na koncie pierwsze miejsca w Ogólnopolskich Konfrontacjach Tańca Współczesnego „Kontrasty” w Mielcu oraz w Krakowskich „Spotkaniach Baletoffowych”, a tak-

że Brązowy Aplauz XXIX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Tańca w Konińcu. Zespół zdobył również uznanie w niemieckim Wolsburgu oraz podczas Music World Festiwalu we Włoszech. Jak zaprezentuje się „Fenomen” w swoje 15 urodziny, można będzie zobaczyć już w najbliższą sobotę w „Kubiszówce”.

BILETY Dla naszych Czytelników mamy dwa dwuosobowe zaproszenia na koncert. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze w czwartek, 20 marca, o 12.00, zatelefonują do redakcji (tel. 33/812-58-78) i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: od kiedy DK im. W. Kubisz funkcjonuje w swojej nowej siedzibie przy ul. Słowackiego



17? Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.kronika.beskidzka.pl (mjk)

jomymi, a nie wiesz jeszcze gdzie go zwołać, to my mamy dla ciebie idealną propozycję. Tu zawsze coś się dzieje, jest gwaro i sympatycznie, dlatego nie powinno was tu zabraknąć. Start: 20.00. Wstęp: 20 zł.

IZDEBNIK

Sobota 22.03 Disco Live Music, Izdebnik 547

Jeśli wciąż tęsknisz nucisz refren piosenki „Będzie, będzie zabawa, będzie się działo...”, to najwyższa pora, aby to urzeczywistnić i zaszaleć, bo ze słabościami tego typu zdecydowanie walczyć się nie powinno! Start: 21.00. Wstęp: panie - 20 zł, a panowie - 25 zł.

CIESZYN

Piątek 21.03 Restauracja „Pod Zieloną Trójką”, ul. Srebrna 3

Ci, którzy tu jeszcze nie byli powinni przede wszystkim założyć, a po drugie nadrobić zaległości. W tym klubie imprezy zawsze trwają do białego rana i są wyjątkowo udane. Ta, z okazji pierwszego dnia wiosny, zapewne przejdzie do historii! Start: 21.00. Wstęp: panie - 10 zł, a panowie - 15 zł. (nat)

50 LAT TEMU KRONIKA BESKIDZKA

Na peronach dworca głównego PKP w Bielsku-Białej zainstalowano ostatnio pomysłowe zegary, których przeznaczenia można się tylko domyślać. Mają one wskazywać czas odjazdu pociągu z danego peronu. W praktyce jednak służą wyrostkom do zabawy. Chłopcy układają więc nowy, abstrakcyjny rozkład jazdy, a zegary np. o godz. 14 informują, że następny pociąg odjedzie o 6 rano.

★ ★ ★

18-letni bielszczanin stanął ostatnio przed Kolegium Orzekającym za zakłócanie porządku publicznego, ponieważ donosił głośnie o akcentach antypolskich. Skazany został na miesiąc aresztu, a czyn spotkał się z potępieniem społeczeństwa naszego miasta i w pełni zasługuje na publiczne potępienie.

★ ★ ★

Żywieckie Zakłady Przetwórcze „Las” podjęły w bieżącym roku produkcję eksportową. Przygotowuje się partię 30 ton kompotów przeznaczonych dla zagranicy. „Las” jest wciąż jeszcze jedynym w Polsce producentem wina dietetycznego dla potrzeb Polskich Linii Oceanicznych, a antyimportowa produkcja tego trunku wynosi 50 tys. litrów rocznie.

★ ★ ★

Podczas spotkania POP bielskiego Teatru Polskiego i Baniuluki stwierdzono, że repertuar teatrów winien być realistyczny, a zarazem tak opracowany, aby wystawiane sztuki były komunikatywne dla ogółu społeczeństwa naszego miasta i powiatu, gdzie przeważa klasa robotnicza.

★ ★ ★

Ciekawą inicjatywę podjęła sekcja ornitologiczna Polskiego Towarzystwa Zoologicznego w Bielsku-Białej, zrzeszająca kilkunastu członków. Z okazji obchodów 700-lecia Bielska-Białej drukuje się obecnie w Krakowie album ptaków żyjących w rejonie Beskidu Śląskiego.



TEATRY

BIELSKO-BIAŁA. Teatr Polski (tel. 33 822-84-51): 20.03 „Zorba” (duża scena) 19.00; 21-22.03 „Romeo, Julia i czas” (mała scena) 19.00; 23.03 „Białe małżeństwo” (duża scena) 19.00; 25.03 „Białe małżeństwo” (duża scena) 11.00; Bielska scena kabaretowa: kabaret K2 19.00; 27.03 „Balladyna” (duża scena) 11.00.

Teatr Lalek Banialuka (tel. 33 822-10-46): 20.03 „Pierścień i róża” (duża scena, od 10 lat) 9.00 i 11.00; 21.03 „Pierścień i róża” (duża scena, od 10 lat) 10.00 i 18.00; 23.03 „Tymoteusz wśród ptaków” (scena na piętrze, od 3 lat) 11.00; „Pierścień i róża” (duża scena, od 10 lat) 16.00; 25-27.03 „Pierścień i róża” (duża scena, od 10 lat) 9.00 i 11.00.

CIESZYN. Teatr im. Adama Mickiewicza (tel. 33 858-16-52): 22.03 Dziecięce Spotkanie z Folklorem: koncert Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej 16.00; 25-27.03 Dni Teatru - Teatr Polonia z Warszawy: 25.03 „Zmierzch długiego dnia” 20.00; 26.03 „32 omdlenia” 20.00; 27.03 „Ich czworo” 17.00 i 20.00.



KINA

BIELSKO-BIAŁA. Cinema City (tel. 33 485-39-39): 20.03 - Ladies Night: „Nauka spadania” 19.30; Kino premierowe: „Obietnica” 12.00, 14.30, 16.45, 18.15, 20.45; „Witaj w klubie” 13.45, 16.15, 18.45, 21.15; Kino 3D: „300: Początek imperium” 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15; „Pan Peabody i Sherman” 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; „Pompeje” 20.00; Repertuar bieżący: „300: Początek imperium” 2D 16.45, 19.00, 21.15; „72 godziny” 13.00, 17.30; „Jack Strong” 18.40, 21.20; „Kamienie na szaniec” 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00; „Non-stop” 14.30, 19.45, 22.00; „Obroncy skarbów” 13.15; „Pompeje” 2D 15.15; „Ten niezręczny moment” 12.30, 17.00; „Wkręcenie” 10.15, 14.45; Kino familijne: „Kraina lodu” 2D 10.00; „Lego przygoda” 2D 10.10, 12.20; „Pan Peabody i Sherman” 2D 11.10, 13.20, 15.30, 17.40; „Rodzinka nie z tej Ziemi” 11.45; „Skubani” 2D 11.00.

21 - 26.03 - Kino przedpremierowe: „Kapitan Ameryka 2” 3D (dubbing) 13.30A, „Kapitan Ameryka 2” 2D (dubbing) 16.30A, „Kapitan Ameryka 2” 3D (napisy) 19.00A, 21.30A, Kino premierowe: „Akademia wampirów” 14.00, 16.15, 18.30, 20.45; „Karol, który został świętym” 11.00, 13.00, 15.00; „Muppety. Poza prawem” - dubbing 10.00, 12.20, 14.40, 17.00; „Muppety. Poza prawem”

CO • GDZIE • KIEDY?

(napisy) 19.20, 21.40; „Nauka spadania 12.00, 17.15, 19.30, 21.45; „Need for Speed” 10.20, 13.00, 15.40, 18.20, 21.00; Kino 3D: „300. Początek imperium” 15.45, 20.15, 22.30!; „Pan Peabody i Sherman” 10.00, 12.10, 14.20, 16.30B; „Pompeje” 13.45B; Repertuar bieżący: „300. Początek imperium” 2D 13.30, 18.00; „72 godziny” 22.00B; „Jack Strong” 18.40B; „Kamienie na Szaniec” 10.00, 12.30, 17.30, 20.00, 22.30!; „Non-Stop” 16.45; „Obietnica” 14.30, 19.00, 21.15B; „Ocalony” 15.00, 21.15; „Ten niezręczny moment” 11.30; „Witaj w klubie” 11.00, 16.00, 18.20, 20.40; „Wkręcenie” 19.45B; Kino Familijne: „Lego Przygoda” 2D 10.10, 12.20; „Pan Peabody i Sherman” 2D 11.10, 13.20, 15.30, 17.40; „Skubani” 2D 10.00.

! - tylko piątek, sobota, A - tylko 26.03, B - oprócz 26.03
Studio (tel. 33 812-50-50): 20.03 „Anioł śmierci” (argent., franc., 15l) 17.30 i 20.00; 21-22.03 „Ojciec Szpiller” (chorw., 15l) 17.30 i 20.00; 23.03 Poranek dla dzieci - filmy animowane produkcji SFR 11.00; „Ojciec Szpiller” (chorw., 15l) 17.30 i 20.00; 24.03 „Ojciec Szpiller” (chorw., 15l) 17.30.

DKF Kogucik (tel. 513-334-361): 24.03 „Goltzius and the Pelican Company” (ang., hol., 15l) 20.00.
BRZESZCZE. Wisła (tel. 32 211-14-90 wew. 29): 20.03 „Rodzinka nie z tej ziemi” (USA, kan., b.o.) 16.00; „Kamienie na szaniec” (pol., 12l) 18.00; „Nimfomanka - Cz. II” (duń., 18l) 20.00; 21-23.03 „Kamienie na szaniec” (pol., 12l) 16.00; „Pompeje” 3D (USA, niem., 12l) 18.00; „Nimfomanka - Cz. II” (duń., 18l) 20.00; 25-26.03 „Kamienie na szaniec” (pol., 12l) 18.00; „Pompeje” 2D (USA, niem., 12l) 20.00.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Świt (tel. 32 215-32-85): 20.03 „Kamienie na szaniec” (pol., 12l) 16.00; „Pompeje” 2D (USA, niem., 12l) 18.15; 22-23.03 „Muppety: Poza prawem” (USA, b.o.) 15.45 i 18.00; 24.03 „Muppety: Poza prawem” (USA, b.o.) 15.45; 25-27.03 „Muppety: Poza prawem” (USA, b.o.) 15.45 i 18.00. 21-27.03 22 Tydzień Filmu Polskiego: Filmowe Polonica: 21.03 „Ida” 20.30; „W cieniu” 21.45; 22.03 „Obietnica” 20.00; „Biegnij, chłopcze, biegnij” 22.00; 23.03 „Zasieplona” 20.00; „Zabić bobra” 21.45; 24.03 „Gorejący krzew” 18.00; 25.03 „Ostatnie piętro” 20.00; 26.03 „Abu Haraz” 20.00; 27.03 Konkurs filmowy 20.00; „Hardkor dysko” 20.30.

DKF Puls: 20.03 „The story of film: Odyseja filmowa” (ang., 15l) 20.00.
KĘTY. Kino dk (tel. 33 844-86-70): 20.03 „Kamienie na szaniec” (pol., 12l) 18.00; 22-23.03 „Rodzinka nie z tej ziemi” (USA, kan., b.o.) 16.00; „Facet (nie) potrzebny od zaraz” (pol., 12l) 18.00; 24.03 „Facet (nie) potrzebny od zaraz” (pol., 12l) 19.00; 25.03 „Rodzinka nie z tej ziemi” (USA, kan., b.o.) 17.00; „Facet (nie) potrzebny od zaraz” (pol., 12l) 19.00; 26.03 „Rodzinka nie z tej ziemi” (USA, kan., b.o.) 17.00.

DKF Poza kadrem: 21.03 „Sugar man” (szw., ang., 15l) 19.30; 26.03 Projektacja filmów nagrodzonych na Festiwalu Grand Off cz. II 19.00.
OSWIECIM. Nasze Kino (tel. 33 842-57-82): 24.03 „Wielka podróż Wickiego” (niem., 7l) 17.00; „Jak pokonać szatana” (pol., 13l) 19.00.

SKOCZÓW. Teatr Elektryczny (tel. 33 479-10-40): DKF Piekiełko: 21.03 „Gadjo Dilo” (franc., 15l) 19.00.

ŻYWIEC. Janosik (tel. 33 861-20-03): 20.03 „Rodzinka nie z tej ziemi” (USA, kan., b.o.) 14.30; „Kamienie na szaniec” (pol., 12l) 16.00 i 20.00; „Pompeje” (USA, niem., 12l) 18.00; 21-22.03 „Muppety: Poza prawem” (USA, b.o.) 15.45 i 18.00; „Tylko kochankowie przeżyją” (USA, 15l) 20.00; 23.03 „Muppety: Poza prawem” (USA, b.o.) 14.00; „Tylko kochankowie przeżyją” (USA, 15l) 16.00; Teatr w kinie: „Eugeniusz Oniegin” - retransmisja z Metropolitan Opera 18.00; 24-25.03 „Muppety: Poza prawem” (USA, b.o.) 15.45 i 18.00; „Tylko kochankowie przeżyją” (USA, 15l) 20.00; 26.03 „Muppety: Poza prawem” (USA, b.o.) 15.45; „Tylko kochankowie przeżyją” (USA, 15l) 18.00.

Klub filmowy: 26.03 „Co jest grane Davis?” (franc., USA, 15l) 20.00.



MUZEA

BIELSKO-BIAŁA. Muzeum Historyczne (tel. 33 822-06-56): wt. 10.00-16.00; śr. i czw. 10.00-18.00; pt. 9.00-15.00; sob. 11.00-17.00; ndz. 11.00-18.00; pn. - nieczynne.
Dom Tkacza - Oddział Muzeum Historycznego (tel. 33 811-74-06): wt. 10.00-16.00; śr. 9.00-16.00; czw. 10.00-18.00; pt. 9.00-15.00; sob. 11.00-17.00; ndz. 11.00-18.00; pn. - nieczynne.
Stara Fabryka - Oddział Muzeum Historycznego (tel. 33 812-23-67): wt., sob., ndz. 9.00-15; śr., czw., pt. 9.00-16.00.

KĘTY. Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego (tel. 33 845-31-07): wt., śr. i pt. 10.00-15.00; czw. 12.00-17.00; ndz. 13.00-17.00 (wstęp na wystawy stałe w tym dniu bezpłatny); pn. i sob. - nieczynne. „Historia Polski według komiksu”.



IMPREZY

BIELSKO-BIAŁA. BCK (tel. 33 828-16-45): 20.03 Koncert zespołu Red Box 18.00; 22.03 „Kochanie na kredyt” - spektakl teatralny 18.00.

Bielska Piwnica Artystyczna im. M. Koterbskiej - Kawiarnia teatralna Pod Sceną (tel. 698-252-879): 23.03 „Bal u Salomona, czyli dziki karnawał - wg K.I. Gałczyńskiego” - pokaz uczestników warsztatów aktorskich 17.00.

DK w Lipsku (tel. 33 816-17-80): 20.03 „Czwartkowe spotkania z X muzą” 15.30 (wstęp wolny); 22.03 Warsztaty kręcenia dla dzieci i młodzieży 10.00 (wstęp wolny).

DK Włókniarz (tel. 33 812-56-93): 22.03 Tramwaj Kulturalny: „Chile zawieszone w Andach” - spotkanie z Anną Martynowicz-Woźniak 18.30 (wstęp wolny).

DK w Olszówce (tel. 33 829-25-84): 22.03 Wiosenny koncert 16.00 (wstęp wolny); 26.03 „Gotuj zdrowo z Markiem Zarębą” 15.00 (wstęp wolny).

DK w Wapienicy (tel. 33 818-41-48): 21.03 „Nepal i Indie” - spotkanie z Grzegorzem Gawlikiem 18.00 (wstęp wolny).
Dworek New Restaurant (tel. 33 817-83-40): 20.03 Mirek Drewniak: „Inne smaki deserów. Sól, chilli, pieprz czerwony, ser gorgonzola” 19.00 (wstęp wolny); 27.03 Marek Tomalik: „Polskie Peru” 19.00 (wstęp wolny).

Galeria Bielska BWA (tel. 33 812-58-61): 20.03 22. Europejski Festiwal Filmowy „Euroshorts 2013” 18.00-21.00; 23.03 Krakowski Salon Poezji: zespół Wszyskiego Dobrego 11.00 (wstęp wolny).

Galeria Wzgórze (tel. 33 812-27-05): Dancing - w piątek 20.00. 24.03 Klub Śmiechu: Społeczna Akcja Śmiechowa 16.30 (wstęp wolny); 26.03 Bielskie Kino Niezależne: „Obsługiwałem angielskiego króla” 20.05 (wstęp wolny).

Grawitacja Caffè (tel. 607-433-175): 24.03 „Smaki i smaczki, czyli o tym, co najlepsze w Gruzji” - pokaz slajdów 20.00 (wstęp wolny).
Grzeplnia Restauracja & Apartamenty (tel. 33 822-10-65): 20.03 Jazz Club Piątawka: „Komedia - muzyczne ścieżki życia”, „Czas Komedy” - projek-

CO • GDZIE • KIEDY?

cje 19.00 (wstęp wolny); 22.03 „Smaki świata: tajemnice Hiszpanii i kuchni Półwyspu Iberyjskiego” 19.00; 27.03 Jazz Club Piątawka: „Historia bluesa cz. 3: Tajemnice ludzkiej duszy” - projekcja 19.00 (wstęp wolny).
Instytut Psychoterapii i Ustawień Systemowych (pl. Smolki 7/3): 25.03 Rafał Pietrzyk: „Wywieranie wpływu czy manipulacja - kulisy marketingu” 18.30 (wstęp wolny).

Klub Nauczyciela (tel. 33 822-73-27): 21.03 Podróże z Alicją: „Cztery sanktuaria” 17.30 (wstęp wolny); 26.03 „Szalony Bongos - Akademia Piosenki 50+ Śpiewać każdy może...” 17.00 (wstęp wolny).
Kolegium Nauczycielskie (tel. 33 496-50-60): 27.03 „Czuli barbarzyńcy 2014. Wiek Hrabala”: „Między papierem a taśmą filmową” 17.00, „Gra z Hrabalem” 18.00 (wstęp wolny).

Książnica Beskidzka (tel. 33 812-32-03): 22.03 Spotkanie z Jackiem Żakowskim i Grzegorzem Markowskim dla młodych ludzi zainteresowanych dziennikarstwem 11.00 (wstęp wolny); 24.03 Elwira Watała: „Córka Stalina” - spotkanie z autorką biografii Świetłany Allilujewej 17.00 (wstęp wolny).

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka (tel. 33 812-69-51): 20.03 „Tam za pozornie przezroczystym powietrzem” - spotkanie z bielskim poetą Franciszkiem Nastulczykiem 11.00 (wstęp wolny); 27.03 „Polacy ratujący Żydów” - wykład Aleksandry Namysło 11.00 (wstęp wolny).

Teatr Polski. Kawiarnia Pod Sceną (tel. 33 822-84-51): 21.03 3. Podbeskidzki Przegląd Muzyczny: Little Indie Rock 21.00 (wstęp wolny); 22.03 Koncert zespołu Makabada 20.00.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Miejski Dom Kultury (tel. 32 215-31-59): 21.03 Kabaret Młodych Panów 17.00; 21.03 „Demony i inni nie-ludzie w folklorze polskim” - wykład Agnieszki Przybyły-Dumin z cyklu „Kultura a natura, czyli człowiek wśród istnień żywych” 18.30 (Piwnica Muz); 26.03 „O dziewczynce Katarzynie Czerwonym Kapturkiem zwanej” 10.00 i 11.30.

KĘTY. Dom Kultury (tel. 33 844-86-70): 20-21.03 Przesłuchania konkursowe uczestników Festiwalu Młodego Aktora 10.00; 21.03 Kwartet smyczkowy A.Quartet: „Wiosenny koncert muzyki filmowej, operetkowej i musicalowej” z cyklu „Klasyka na luzie” 18.00; 27.03 Przesłuchania konkursowe VI Otwartego Konkursu Muzyki Instrumentalnej „O Złoty Klucz Wiolinowy” 16.00.

OSWIECIM. Miejska Biblioteka Publiczna Galeria Książki (tel. 33 847-98-00): 25.03 „Uprawiaj turystykę górską z PTT”: „Ikony Bułgarii” - prowadzi Zygmunt Jeleń 18.00; 26.03 „Demontaż literatury”: Michał Rusinek: „O »Morfinie« Szczepana Twardocha” 18.00.

Oświęcimskie Centrum Kultury (tel. 33 842-57-82): 21.03 Światowy Dzień Poezji - „Poezja to kilka słów na papierze” - wieczór poetycki 18.00; 27.03 59. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - prezentacje laureatów eliminacji powiatowych 17.00.

USTRON. MDK Prażakówka (tel. 33 854-29-06): 21.03 „Listy na wyczerpanym papierze” - spektakl muzyczny oparty na twórczości Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory 18.00.

ŻYWIEC. Miejskie Centrum Kultury (tel. 33 475-11-60): 20.03 „Redyk karpaki” - projekcja filmu 18.00 (wstęp wolny); 22.03 „My od sztubaka” - projekcja filmu dokumentalnego i prelekcja reżysera Dariusza Walusiaka o NSZ i Antonim Biegunie 18.00.



WYSTAWY

BIELSKO-BIAŁA. DK im. Wiktorii Kubisz (tel. 33 812-58-86): „Pokolenia Waloru”.

Dzielnicowa Biblioteka Publiczna (tel. 33 822-82-21): od wt. do pt. 9.00-19.00; pn. i sob. 9.00-15.00. „Obraz kultury ludowej w dziełach Oskara Kolberga”.

Galeria Akademicka ATH (tel. 33 827-92-74): Stanisław Mazuś: „Malarskie refleksje”.

Galeria Bielska BWA (tel. 33 812-58-61): codziennie 10.00-18.00. Andrzej Batur: „50 lat z fotografią” - wystawa retrospektywna.

Galeria Fotografii B&B (tel. 33 814-09-55): od wt. do pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-15.00. Marcin Jastrzębski: „Pejzaż samotny”.

Galeria Mayak Art House (tel. 33 816-40-13): „Glinobranie” - wystawa prac Jagny Bireckiej.

Galeria ROK (tel. 33 812-33-33): od pn. do pt. 10.00-17.00. „Tablice” i „Na walizkach” - malarstwo Wojciecha Gawora.

Galeria Środowisk Twórczych w Bielskim Centrum Kultury (tel. 33 828-16-43): od pn. do pt. 9.00-15.00. „Bielsko XXI - fotografia”.

Galeria Wzgórze (tel. 33 812-27-05): czynna non stop. Jerzy Duda-Gracz: „Pejzaż z Hucisk”; Wystawa jednego obrazu: „Kobieta” Zdzisława Beksińskiego.

Kawiarnia Barometr Coffee & Bar (tel. 515-375-808): Ignacy Cembrzyński: „Deszczowa Wenecja”.

Klub Nauczyciela (tel. 33 822-73-27): od pn. do śr. 16.00-20.00; czw. i pt. 10.00-14.00. Wystawa malarstwa Marii Poslusznej.

Książnica Beskidzka (tel. 33 812-32-03): pn., wt., śr. i pt. 8.00-19.00; czw. i sob. 9.00-15.00. Od 25.03 Krzysztof Cieślowski: „Nie tylko Patagonia” (wernisaż i spotkanie z autorem 27.03 o 17.00); „Dziękujemy za każdy dzień”; do 22.03 „Jan Palch”.

Książnica Beskidzka. Filia Mikuszowice Śląskie (tel. 33 816-29-02): pn. 9.00-15.00, śr., czw. i pt. 9.00-17.00. Wystawa obrazów Krystyny Kampezyk.

Książnica Beskidzka. Filia os. Beskidzkie (tel. 33 819-27-17): pn. i wt. 9.00-15.00, śr. 11.00-19.00, czw. i pt. 11.00-19.00. Wystawa obrazów Aliny Jurzak.

Książnica Beskidzka. Filia os. Karpacie (tel. 33 818-65-36): pn. i wt. 9.00-15.00, śr., czw. i pt. 11.00-19.00. „Łwów - miasto zatartych granic” - wystawa fotografii.

Książnica Beskidzka. Filia os. Słoneczne (tel. 33 822-87-79): pn. 9.00-15.00, wt., śr., czw. i pt. 11.00-19.00. Wystawa prac Elżbiety Gilowskiej i wnuków.

Książnica Beskidzka. Filia os. Złote Łany (tel. 33 816-29-04): pn. i sob. 9.00-15.00; wt.-pt. 10.00-19.00. „Portret miasta: Bielsko-Biała w obiektywie Wiesława Korzonkiewicza” - wystawa fotografii.

CIESZYN. Książnica Cieszyńska (tel. 33 851-38-41): od wt. do pt. 8.00-18.00; sob. 9.00-15.00. „Leopold Jan Szerszner i jego epoka”.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Miejski Dom Kultury (tel. 32 215-31-59): Barbara Wójcik-Wiktorowicz: Wystawa ilustracji dla dzieci.

KĘTY. Dom Kultury (tel. 33 844-86-70): „Wrażliwi i aktywni” - wystawa prac słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Kętach.

OSWIECIM. Oświęcimskie Centrum Kultury (tel. 33 842-57-82): „Kino artystyczne - artystyczny plakat” - wystawa plakatu filmowego; „Teatr STU” - wystawa plakatu teatralnego; od 22.03 „Architektoniczne inspiracje” - wystawa prac fotograficznych Marzeny Wiczorek i Jakuba Malickiego (wernisaż 22.03 o 18.00).

SKOCZÓW. ARTadres (tel. 33 853-38-54 wew. 137): od pn. do pt. 8.00-17.00; sob. 9.00-13.00. „Gdy na świat spoglądam Wielki Boże...” - wystawa fotograficzna Jadwigi Zipser.

ZA ILE?

WALUTA	KUPNO	SYMBOL	SPRZEDAŻ
Euro	415.00	100 EUR	425.00
Dolar amerykański	297.00	100 USD	307.00
Forint węgierski	1.34	100 HUF	1.48
Korona czeska	15.00	100 CZK	15.60
Hrywna ukraińska	20.00	100 UAH	30.00
Frank szwajcarski	340.00	100 FSR	350.00
Kuna chorwacka	55.00	100 HRK	65.00
Lewa bułgarska	215.00	100 BGN	225.00
Funt brytyjski	496.00	100 GBP	506.00

Kursy walut z 19 marca

Już za tydzień !
Rajcza w „Kronice”



Już za tydzień w „Kronice” opiszemy bardzo ciekawą historię związaną z gminą Rajcza. Monika Kuś ze sklepu EURO Kostka w Rajczy przy ulicy Ujsolskiej 1 z niecierpliwością czeka na tę publikację. (hum)

Z bielskim PTTK

Do Łodzi i nie tylko

W weekend 10-11 maja Oddział PTTK „Podbeskidzie” w Bielsku-Białej organizuje wycieczkę „Atrakcje województwa łódzkiego, Łódź”.

W pierwszym dniu uczestnicy imprezy zwiedzą Piotrków Trybunalski, Wolbórz, Tomaszów Mazowiecki, Spałę i Sulejów, a drugiego dnia Łódź, między innymi Muzeum Miasta w pałacu Izraela Poznańskiego, Stary Cmentarz, ulicę Piotrkowską, pałace i secesyjne kamienice oraz Księży Młyn. Wycieczka odbędzie się w ramach jubileuszowych obchodów 90-lecia zorganizowanej turystyki w Bielsku.

Wyjazd w sobotę o 6.00. Wpłata na udział w wycieczce - ok. 265 zł - członkowie PTTK z opłaconą składką za 2014 rok i ok. 275 zł - pozostali. Szczegółowe informacje i zapisy (do 30 marca) w biurze bielskiego Oddziału PTTK przy ul. Wzgórze 9. (m)

CO • GDZIE • KIEDY?

TELEFONY

- POLICJA 997
- POGOTOWIE 999
- STRAŻ POŻARNA 998
- NUMER RATUNKOWY 112

Ogólnokrajowe Biuro Numerów tel. 118-913.

BIELSKO-BIAŁA: INFORMACJA PKP tel. 118-913; **PKS** tel. 703-303-294; **MZK** tel. 33 814-34-09; **turystyczne przewozy międzynarodowe** tel. 33 816-27-00; **turystyczna** tel. 33 819-00-50 (pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-16.00); **gospodarcza** tel. 9471.

Pomoc drogowa BSPD, ul. Stojłowskiego 46, tel. 9638.

Taksówki Hit Radio Taxi tel. 33 821-21-21, Infolinia 800-20-20-20; Lux Taxi tel. 19620, 33 811-38-73; Mega Taxi tel. 9624, 9626, 33 818-88-88; MPT Radio Taxi tel. 9191, 33 818-09-19; Plus Radio Taxi tel. 33 811-11-11, 800-400-400.

Przewóz niepełnosprawnych tel. 33 814-34-09 (całą dobę).

POGOTOWIA: ratunkowe, ul. E. Plater 14, tel. 33 815-90-45 do 46; **psychologiczne** tel. 9288; **gazowe** tel. 992; **wodociągowe** tel. 994; **ciepłownicze** tel. 993; **energetyczne** tel. 991; **elektryczne** tel. 33 497-30-15, 501-480-941; **komputerowe** www.artcreator.pl tel. 33 470-66-67, 880-499-426.

TELEFONY ZAUFANIA. Katolicki tel. 33 812-26-67 (codziennie 16.00-21.00); **Chrześcijański Samarytanin** tel. 33 814-21-92 (wt., czw. i ndz. 18.00-22.00); **Anonimowych Alkoholików** tel. 33 822-82-40 (codziennie 16.00-20.00); **Policyjny** tel. 33 814-25-25; **Onkologiczny** tel. 33 810-01-10 (codziennie 18.00-20.00); **Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób w kryzysie emocjonalnym** tel. (bezpłatny) 116-123 (od pn. do pt. 14.00-22.00).

TELEFONY INTERWENCYJNE. Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Piękna 2, tel. 988, 33 814-62-21 (całą dobę); **Niebieska Linia** (skierowana do osób doświadczających przemocy w rodzinie, świadków przemocy domowej, sprawców przemocy, osób, których członkowie rodzin nadużywają alkoholu) tel. 33 811-99-00; **Zielona Linia** (HIV, AIDS) tel. 22 621-33-67; **Informacja o AIDS** tel. 958. **ZWIERZĘTA weterynaryjny dyżur całodobowy** tel. 695-772-442; **Schronisko** ul. Reksia 48, tel. 33 814-18-18.

POLICJA, ul. Rychlińskiego 17, tel. 33 812-12-00, **STRAŻ MIEJSKA**, ul. Kołłątaja 10, tel. 33 822-81-14, **STRAŻ POŻARNA**, ul. Leszczyńska 43, tel. 33 812-22-33, 33 810-09-77 (*Miejskie Stano-wisko Kierowania*).

CZECHOWICE-DZIEDZICE: INFORMACJA PKP tel. 703-402-903; **PKM** tel. 32 215-43-13; **POGOTOWIA: ratunkowe**, ul. Żwirki i Wigury 1, tel. 32 215-20-00; **gazowe** tel. 992; **wodno-kanalizacyjne** tel. 994; **ciepłownicze** tel. 993; **energetyczne** tel. 991. **POSTERUNEK ZAMIEJSCOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ**, ul. Barlickiego 24 (budynek OSP), tel. 32 215-31-16.

ZWIERZĘTA weterynaryjny dyżur całodobowy Klinika Weterynaryjna „Orka” Orlik, Kania Spółka Jawna, Czechowice-Dziedzice, ul. Mażańcowska 36, tel. 32 215-34-

39, 32 215-95-68.

POLICJA, ul. Łukasiewicza 4, tel. 32 215-32-35, **STRAŻ MIEJSKA**, ul. Niepodległości 42, tel. 32 215-54-92, **STRAŻ POŻARNA** ul. Barlickiego 24, tel. 32 215-31-16; **OSP** ul. Barlickiego 24, tel. 32 215-29-90.

OŚWIĘCIM: INFORMACJA PKP tel. 9436; **PKS** tel. 33 842-25-61; **MZK** tel. 33 843-15-42.

POGOTOWIA: ratunkowe ul. Wysokie Brzegi 2, tel. 33 842-22-72; **wodno-kanalizacyjne** tel. 33 843-28-14; **ciepłownicze** tel. 33 842-22-45; **energetyczne** tel. 991. **POLICJA**, ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 842-40-31, **STRAŻ MIEJSKA**, ul. Władysława Jagiełły 23, tel. 986, 33 842-49-99, **STRAŻ POŻARNA**, ul. Zaborska 17, tel. 33 842-38-40.

SZCZYZR: POGOTOWIA: ratunkowe, ul. Zdrowia 1, tel. 33 817-89-99; **GOPR** ul. Dębowa 2, tel. 33 817-89-86; **energetyczne**, ul. Wilłowa 14, tel. 991; **wodno-kanalizacyjne**, ul. Myśliwska 168, tel. 33 817-89-94.

POLICJA, ul. Graniczna 1, tel. 33 817-82-65; **STRAŻ POŻARNA**, ul. Myśliwska 42, tel. 33 817-89-98.

ŻYWIEC: INFORMACJA PKP tel. 9436; **PKS** tel. 33 861-28-43. **Taksówki** Tele Taxi, tel. 33 861-61-61. **POGOTOWIA: ratunkowe**, ul. Żeromskiego 7, tel. 33 860-22-55; **energetyczne**, ul. Wesola 69, tel. 991.

POLICJA, ul. Piłsudskiego 52, tel. 33 860-42-00, **STRAŻ MIEJSKA**, ul. Sienkiewicza 19, tel. 33 861-39-29, **STRAŻ POŻARNA**, ul. Objazdowa 2, tel. 33 860-22-11.

SZPITALA

BIELSKO-BIAŁA Ogólny, ul. Wyspiańskiego 21, tel. 33 827-25-00, 33 827-25-43; **Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy**, ul. E. Plater 17, tel. 33 815-70-11; **Onkologiczny**, ul. Wyzwolenia 18, tel. 33 816-40-61; **Pediatryczny**, ul. Sobieskiego 83, tel. 33 828-40-00; **Wojewódzki**, ul. Armii Krajowej 101, tel. 33 810-01-43; **BYSTRA Specjalistyczny Zespół Chorób Płuc i Gruźlicy**, ul. Fałata 2, tel. 33 499-18-01; **WILKOWICE Kolejowy**, ul. Żywiecka 19, tel. 33 812-20-20.

Ostry dyżur chirurgiczny: 20-21.03 Beskidzkie Centrum Onkologii - Szpital Miejski im. Jana Pawła II, ul. Wyzwolenia 18, tel. 33 816-44-85; 33 498-40-01; **22-23.03** Szpital Wojewódzki, ul. Armii Krajowej 101, tel. 33 810-20-00, 33 810-20-02, 33 810-01-43, 33 810-01-45; **24-26.03** Beskidzkie Centrum Onkologii - Szpital Miejski im. Jana Pawła II, ul. Wyzwolenia 18, tel. 33 816-44-85; 33 498-40-01; **27.03** Szpital Wojewódzki, ul. Armii Krajowej 101, tel. 33 810-20-00, 33 810-20-02, 33 810-01-43, 33 810-01-45.

Stały dyżur całodobowy: oddziały chirurgii ortopedyczno-urazowej, urologii, laryngologii, neurochirurgii, okulistyki, kardiologii, gastroenterologii i wewnętrzny Szpitala Wojewódzkiego w Białym Białej.

Pomoc doraźna chirurgiczna i urazowa: w dni powszednie od 15.00 do 7.00, w dni wolne od pracy i święta - całą dobę - Urazowa Izba Przyjęć w Szpitalu Wojewódzkim, ul. Armii Krajowej 101, tel. 33 810-26-07. **Punkt zastrzykowy:** niedziele i święta od 8.00 do 19.00 - Pogotowie Ratunkowe w Bielsku przy ul. E. Plater 14. **Dyżur stomatologiczny:** soboty od 8.00 do 12.00 - NZOZ Victodent, Bielsko-Biała, ul. Poniatowskiego 28, tel. 33 814-50-94.

CIESZYN. Szpital nr 2 ul. Katowicka 1, tel. 33 852-05-46.

OŚWIĘCIM. Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej ul. Wysokie Brzegi 4, tel. 33 844-82-00.

ŻYWIEC. Szpital Powiatowy ul. Sienkiewicza 52, tel. 33 861-40-31.



BARAN
21 III - 20 IV

Szybki rozwój pewnych wydarzeń będzie wymagał od ciebie refleksu i pomysłowości. W tych dniach twoje działania mogą być chaotyczne i mało satysfakcjonujące. Nie odkładaj jednak niezbędnych zmian, gdyż na zwłocę nie nie zyskasz. Swoich racji powinieneś bronić z większym umiarem, bo emocje nie są wiarygodnym argumentem.



BYK
21 IV - 21 V

W nadchodzących dniach unikaj pośpiechu i nieprzemyślanych posunięć. W trakcie załatwiania ważnych spraw zachowaj szczególną ostroż-



ność, gdyż możesz stać się ofiarą cudzych manipulacji. Najbliższe otoczenie może ci sprawić jakieś niezbyt miłe niespodzianki. Powinieneś się zdobyć na większą stanowczość.



BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

W tym tygodniu znajdziesz tekst, aby oderwać się od codziennych kłopotów i porządnie zainwestować w siebie. Trochę przyjemności poprawi twoje złe samopoczucie, więc nie rezygnuj z towarzyskich ofert. Rozmowy z przyjaciółmi pozwolą ci zrozumieć sprawy, które dotąd niepotrzebne lekceważyłeś.



RAK
22 VI - 22 VII

Tydzień zapowiada się pracowicie, a jego finałem będą wymierne osiągnięcia. Twój dobry nastrój będzie sprzyjać współpracy z innymi. W środku tygodnia czekają cię ciekawe kontakty z osobami, które mogą podsunąć ci nowe pomysły. Nie jest wykluczone, że ulegniesz urokowi osoby, na którą nie zwracałeś uwagi.



LEW
23 VII - 22 VIII

Najbliższe dni będą sprzyjać pracy umysłowej i dalekosiężnym planom. Nie będziesz miał problemów z rozwiązywaniem trudnych zadań, więc nie zmarnuj takiej szansy. Spójrz na swoje sprawy z dystansu i nie daj się wciągnąć w utarczki, które mogą ci zaszkodzić. Zrób coś niecodziennego, bo zaczynasz grzęznąć w rutynie.



PANNA
23 VIII - 22 IX

Wzrost tempa życia sprawi, że w tym tygodniu czas będzie ci płynął bardzo szybko. Wiele spraw do których nie masz już siły, uda się teraz szybko i sprawnie załatwić. Uważaj jednak, aby nie przekraczać granic własnych kompetencji. Stawianie wszystkiego na ostrzu noża przyniesie ci porażkę.



WAGA
23 IX - 23 X

W tym tygodniu możesz odnotować drobne sukcesy, jeśli tylko potrafisz zadbać o własne interesy. Porozmawiaj z właściwymi osobami i wykaż więcej inicjatywy. Nadal jesteś w dobrej kondycji, więc nie zaskodzi ci odrobina przebojowości. Otoczenie jest ci przychylne, więc możesz liczyć na pomoc w ważnych sprawach.



SKORPION
24 X - 22 XI

Wskutek nieprzemyślanych działań możesz narazić się na nieprzyjemności ze strony przełożonych. Jeśli pozwoliłeś sobie na jakieś ironicz-



STRZELEC
23 XI - 21 XII

W najbliższym tygodniu nie będziesz musiał zaciskać pasa, więc możesz sobie pozwolić na przyjemności. Dobre informacje utwierdzą cię w przekonaniu, że nie na darmo straciłeś czas. Zbyt duża wiara we własną nieomyślność może spowodować na ciebie kłopoty. W tych dniach z pewnością przyda ci się odrobina samokrytycyzmu.



KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Nie komplikuj sytuacji, które z własnej natury są złożone. W tych dniach skoncentruj uwagę na sprawach finansowych, gdyż niebawem czekają cię poważne rozliczenia. Nie przerywaj działań, które przynoszą ci satysfakcję. To nie będzie korzystny czas na ich realizację, ale będziesz żałował, gdy z nich zrezygnujesz.



WODNIK
21 I - 20 II

W najbliższych dniach nie ustawiaj sobie zbyt wysoko poprzeczki. Zredukuj wymagania wobec siebie i otoczenia. Poprzestań na mniejszych osiągnięciach. Możesz liczyć na to, że nikt z niczego nie będzie cię teraz rozliczać. Dobrą postawą będzie improwizacja, bo sprawdzone recepty nie zawsze odniosą pozytywny skutek.



RYBY
21 II - 20 III

Z otoczenia będą napływać niepokojące sygnały. Ale zanim zdecydujesz się na konkretne kroki, zrób najpierw każdy posunięcie. Pora też pomyśleć nad bardziej harmonijnym łączeniem pracy z obowiązkami domowymi. Na żadne zaniechania nie możesz sobie teraz pozwolić. Pod koniec tygodnia zaczną tobą rządzić emocje.

Kronika Beskidzka

ADRES REDAKCJI

43-300 Bielsko-Biała, ul. St. Dubois 4
TEL.: 33 812-58-78, 33 812-35-77
FAKS: 33 822-81-50
E-MAIL: redakcja@kronika.beskidzka.pl
INTERNET: www.kronika.beskidzka.pl

REDAKTOR NACZELNY

Piotr Wysocki

SEKRETARZE REDAKCJI

Anna Fabrowicz, Tomasz Giżyński,
Zdzisław Niemiec

KIEROWNIK DZIAŁU SPORTU

Mirosław Galczak

DZIENNIKARZE

Dariusz Bandola, Rafał Bojdyś, Ewa Faber,
Sławomir Horowski, Marcin Kałuski,
Marcin Plużek, Beata Stękla,
Paweł Szczotka, Natasza Wysocka

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Stanisław Gacek, Artur Kasprzykowski,
Wojciech Małysz, Andrzej Otczyk



WYDAWCA

Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” Spółka z o.o.
43-300 Bielsko-Biała, ul. St. Dubois 4
TEL.: 33 812-58-78, 33 812-35-77
FAKS: 33 822-81-50
E-MAIL: wydawnictwo@kronika.beskidzka.pl
INTERNET: www.kronika.beskidzka.pl

PREZES

Piotr Wysocki

AGENCJA REKLAMOWA

Czynna od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 33 812-28-10
TEL.: 33 811-98-89
E-MAIL: marketing@kronika.beskidzka.pl

DYREKTOR AGENCJI REKLAMOWEJ

Renata Hernas, TEL.: 33 812-28-10

BIURO OGŁOSZEŃ

Czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 33 822-76-37
TEL.: 33 812-58-78, 33 812-35-77

POLIGRAFIA

Czynna od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 33 819-39-58
E-MAIL: drukarnia@kronika.beskidzka.pl

PRENUMERATA

★ Poczta Polska - zamówienia można składać w urzędach pocztowych i u listonoszy powiatu bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego.
★ RUCH SA - bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
tel.: 801 800 803 lub 22/717 59 59, koszt połączenia wg taryfy operatora

WERSJA ELEKTRONICZNA



www.egazety.pl/oferta/483,563.html



Szukaj nas na facebooku

DRUK

Agora-Poligrafia, Tychy, ul. Towarowa 4
ISSN 0867-0897, nr indeksu 362867

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.



Patronat prasowy - zasady:
www.kronika.beskidzka.pl,
tel. 33 812-58-78

Zostań

Jesli jeszcze nie wydałeś własnej książki, tomiku wierszy, ulotki, folderu, gazetki firmowej to najwyższy czas to zrobić!

Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” w Bielsku-Białej
- wydawca tygodników „Kronika Beskidzka”
„Małopolska Kronika Beskidzka”
„Głos Ziemi Cieszyńskiej”
miesięcznika „Z Naszych Osiedli”
i portalu beskidzka24.pl
- pomoże Ci wszystko załatwić.

wydawcą!

Oferujemy profesjonalne usługi:
- komputerowego składu tekstu
- grafiki komputerowej
- korekty tekstów
- druku

najniższe ceny na Podbeskidiu, na kieszeń każdego klienta

Pytaj o ofertę:
e-mail: wydawnictwo@kronika.beskidzka.pl
dzwoń: 33 819-39-58

REKLAMA



(33) 8-11-11-11

Bezpłatne zamawianie taksówek 800-400-400

80-latka z Ligoty

WPADŁA DO SZAMBA

Nie udało się uratować życia 80-letniej mieszkanki Ligoty, która wpadła do szamba na terenie własnej posesji.

Do zdarzenia doszło 13 marca około 15.00 na posesji przy ulicy Księża Grobel w Ligocie. Do szamba głową w dół wpadła 80-letnia kobieta. Rodzina powiadomiła służby ratunkowe. Na miejsce wysłano aż pięć strażackich zastępów. Akcja nie była prosta. Ratownik musiał założyć aparat ochrony dróg od-

dechowych (z butlą wypełnioną powietrzem) i zejść do zbiornika po zabezpieczonej linami ratowniczymi drabinie. Przywiązał kobietę liną i udało się ją wydostać. Lekarz mógł jednak tylko stwierdzić zgon. Okoliczności tragicznego wypadku wyjaśnia prokuratura. (mk)

Czechowice: kuriozalna kolizja pod kopalnią

STARANOWAŁ LOKOMOTYWĘ

Nie popisał się sokolim okiem 71-letni kierowca. Wjechał fiatem prosto w bok... lokomotywy, która wolno odjeżdżała z węglem z kopalni „Silesia”.

Policjanci nie mogli się naziwić, w jaki sposób mogło dojść do zderzenia osobówki z pociągiem, i że była to drobna stłuczka. W słoneczny dzień, 12 marca, tuż po 10.00 z czechowickiej „Silesii” wyjechał pociąg z węglem i żółtym tempem przejechał po chwili przez niestrzeżony przejazd przy ulicy Nad Białką. Długiego, głośniego i pomałowanego na czerwono składu ani nie

zobaczył, ani nie usłyszał 71-letni kierowca fiata stilo. Jak gdyby nigdy nic, wjechał na tory. Technicznie rzecz biorąc, to nie auto wpadło pod pociąg, tylko jego kierowca fiata staranował lokomotywę. Jako że prędkość obu pojazdów była niewielka, zniszczenia w samochodzie są wręcz symboliczne, jak na ten rodzaj kolizji. Kierowca nie nabił sobie nawet siniaka. - Maszyniście i lokomotywie też się nic nie stało - dodają pracownicy służb drogowych, którzy z gapiostwa kierowcy mieli spory ubaw. 71-letni bielszczanin nie tylko naraził się na kpiny i koszty naprawy samochodu, ale dostał też od policjantów 300-złotowy mandat. (mk)



FOTO: AKRA II

Dziecko zraniło matkę

Sześciolatek za kółkiem

Nie powinno się dawać sześciolletniemu chłopczykowi kluczyków od samochodu. Bolesnie przekonała się o tym 28-letnia kobieta, której syn uruchomił silnik. Auto przejechało jej po nodze.

Do niezwykłego zdarzenia doszło na parkingu marketu przy ulicy Sobieskiego w Kętach. 14 marca o 16.00 zakupy robiła tam 28-letnia kobieta. Towarzyszył jej sześciolletni syn. Matka dała dziecku kluczyki do opła corysy, by otworzyło sobie drzwi i zajęło miejsce w fotelu, a sama pakowała zakupy do bagażnika. Następnie poszła odstawić sklepowy wózek. Ta chwila wystarczyła, aby w chłopczyku odezwała

się męska natura, miłująca motoryzację. Włożył kluczyk do stacyjki i go przekreślił. Auto natychmiast ruszyło. Nieszczęśliwie akurat 28-latka się do opła zbliżała. Samochód przejechał jej po nodze. Wezwano pogotowie ratunkowe. Ranną kobietę odwieziono do szpitala. Dziecko trafiło pod opiekę ojca. Z pewnością odbyli męską rozmowę o jeździe samochodem w tak młodym wieku... (mk)

Wybrał się do lasu, aby ściąć drzewo. Robił to nieraz. Ale dla 76-latka z Pewli Ślemieńskiej było to ostatnie cięcie...

Leśna tragedia w Pewli Ślemieńskiej

Śmiertelne drzewo

Przed tygodniem, gdy minęło południe, 76-latek pojechał traktorem do lasu. Piłą motorową zaczął ścinać drzewo. Prawdopodobnie piła się zaklinowała, a próby jej uwolnienia skończyły się tragicznie. 20-metrowe drzewo spadło na mężczyznę i przygniotło go. Gdy minęło kilka godzin, zaniepokojona rodzina zaczęła go szukać. Odnaleziono 76-latka leżącego pod drzewem. Powiadomiono służby ratunkowe. - Lekarz, który dotarł na miejsce, stwierdził zgon. Wyciąganie jego ciała zaczęło się, gdy policyjni technicy zabezpieczyli wszystkie ślady. Strażacy musieli oświetlić cały teren, bo akcja, trwająca ponad trzy godziny, prowadzona była po zmroku - mówi Marek Tetlak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Żywcu. Żywiecka policja wyjaśnia dlaczego doszło do tej tragedii. (ps)

Zabiła na pasach w Kozach (cd.)

Kasacja dla sprawczyni ?

Obrońcy Karoliny Z., która w październiku 2012 roku na przejściu dla pieszych w Kozach śmiertelnie potrafiła dwóch chłopców, wniosli do Sądu Najwyższego o kasację wyroku.

Do wypadku doszło 10 października na przejściu dla pieszych na ulicy Krakowskiej. Prowadząca pod wpływem amfetaminy 20-letnia Karolina Z. potrafiła dwóch 10-latków prawidłowo przechodzących przez jezdnię. Jeden z nich zmarł na miejscu, drugi po kilku godzinach w szpitalu. Na początku lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej skazał Karolinę Z. na osiem lat więzienia. Sprawczyni dostała też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów oraz nakaz wypłacenia rodzinom chłopców za doświadczenia w wysokości 50 tysięcy złotych dla każdej z rodzin. Wyrok był nieprawomocny, doszło do apelacji. obrońcy Karoliny Z. oparli apelację m.in. na zeznaniach świadków, według których sprawczyni nie wyglądała na osobę znajdującą się pod wpływem środków odurzających. Od wyroku odwołali się również rodzice chłopców. Żądali podwyższenia kary do 10 lat pozbawienia wolności. W listopadzie 2013 roku Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej podtrzymał wyrok niższej instancji. Informacja o wniosku o kasację pojawiła się w poniedziałek, 17 marca. Interesy Karoliny Z. reprezentują adwokaci Rafał Bargiel oraz Anna Englert. Pytamy o argumenty, jakie zostały użyte, aby poprzeć kasację, Rafał Bargiel odsyła do koleżanki, która przygotowywała wniosek. Anna Englert odpowiada krótko: - *Wiąże mnie tajemnica adwokacka. Nie chciałabym przekazywać takich informacji.*

BEATA STEKLA

TIR W ROWIE



FOTO: BEATA STEKLA

W środę, 19 marca, około 7.00, z trasy wypadł tir jadący dwupasmówką w kierunku Cieszyna. Do wypadku doszło na wyjeździe z Wapienicy, od strony ulicy Międzyrzeczkiej. Z niewiadomych przyczyn tir zboczył z trasy, przebił się przez barierkę i zatrzymał tuż przed ogrodzeniem posesji przy ulicy Rudawka. Na szczęście nic się nikomu nie stało. Tir przewoził napoje. Przeniesiono je na inny pojazd. Wypadek spowodował, że był przejezdny tylko jeden pas w stronę Cieszyna. Utrudnienia w ruchu trwały kilka godzin. Policjanci badają, jak doszło do zdarzenia. Wiadomo tylko, że kierowca pojazdu był Czechem. (best)



CZWARTEK, 13 MARCA

● Tuż przed 13.00 na ulicy Górskiej w Rajczy 56-letnia kobieta potrafiła samochodem 10-letniego chłopczyka. Dziecko wtargnęło na jezdnię. Jego życia i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo - poinformowali lekarze. ● Po 19.00 policjanci drogówki zaliczyli dublet na ulicy Jędrzejowskiego w Malcu. Najpierw zatrzymali 43-letniego mieszkańca Osieka, który lekko podchmielony jechał fiatem (0,6 promila), a po kilkunastu minutach 28-letniego mieszkańca Głębowic, który prowadził volkswagena z dwa razy „lepszym” wynikiem niż poprzednik.

PIĄTEK, 14 MARCA

● Na trzy miesiące do aresztu trafił 20-letni czechowiczanin. Dwa dni wcześniej w swoim mieście napadł 16-latka i groził pobiciem, ukraść mu telefon komórkowy. Teraz stanie przed sądem, który może zdecydować o wieloletniej odsiadce, bowiem mężczyzna, choć młody, jest recydywistą, a ostatnio dokonał kilka innych podobnych rozbojów. ● O 15.30 na ulicy Jaworznińskiej w Chelmku z łuku drogi wypadł 31-letni motocyklista i boleśnie się potłukł. ● Mieli nosa oświecimscy policjanci, którzy razem z celnikami odwiedzili 75-letniego mieszkańca Oświęcimia. W jego mieszkaniu znaleziono bowiem 700 paczek papierosów bez akcyzy, 11 kilogramów nielegalnego tytoniu oraz kilkadziesiąt butelek alkoholu nieznanego pochodzenia. Za działania na szkodę Skarbu Państwa mężczyzna musi się teraz liczyć z dużą grzywną.

SOBOTA, 15 MARCA

● Po 9.00 od śmieci zapaliła się elewacja domu przy ulicy Kopernika w Czechowicach-Dziedzicach. Mieszkańców akurat nie było. O pożarze poinformowali więc sąsiedzi. Straty są dość znaczne, bo spaliło się kilkadziesiąt metrów kwadratowej elewacji, stolarka okienna, instalacja elektryczna i fragment dachu. NIEDZIELA, 16 MARCA ● O 5.00 na ulicy Bielskiej w Bulowicach 32-letni mieszkaniak Kęty kierujący renaultem potrafił 22-letniego pieszego, mieszkańca Osieka, który szedł prawą stroną jezdni. Młody mężczyzna w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. ● O 15.00 policja otrzymała informację o podejrzanym samochodzie marki chevrolet zaparkowanym przy ulicy Zamkowej w Bulowicach. Stróż prawa sprawdzili tę informację - samochód nie był podejrzanym, tylko skradziony dzień wcześniej w Wadowicach. Tak więc tym razem motoryzacyjna zguba szybko wróciła do właściciela. ● O 15.30 w Żywcu nieznanymi (na razie) sprawca włamał się do opła stojącego przy ulicy Legionów i ukraść między innymi laptop oraz rower górski. Straty wyceniono na sześć tysięcy złotych.

PONIEDZIAŁEK, 17 MARCA

● Tuż po północy w Ciścu wybuchł pożar w domku letniskowym należącym do mieszkanki Dąbrowy Górniczej. Przyczyny pojawienia się ognia ustalają biegli. ● Policjanci z Jeleśni zatrzymali mieszkańca Świnnej, podejrzanego aż o osiem kradzieży i włamań. Jest więc szansa, że plaga kradzieży na Żywiecczyźnie osłabnie. ● Dwie bielszczanki w wieku 33 i 53 lat wybrały się do jednego z żywieckich banków po kredyt w wysokości 150 tysięcy złotych. Drogę do pieniędzy miały im otworzyć podrobione dokumenty. Ale zamiast z kasą, wyszły z banku w towarzystwie żywieckich policjantów. Teraz nawet przez kilka lat mogą oglądać świat przez kraty.

WTOREK, 18 MARCA

● Około 15.30 na ulicy Jesionowej w Bielsku-Białej, 8-latka wtargnęła na jezdnię i wpadła na przejeżdżającą skodę fabię. Z otwartym złamaniem podudzia trafiła do szpitala. ● Policjanci z Żywca zatrzymali 29-latka z Krzyżowej, poszukiwanego listem gończym. Ukrywał się od początku marca, gdyż chciał uniknąć odsiedzenia wyroku za jazdę rowerem na podwójnym gazie. ● W południe w Czechowicach-Dziedzicach zatrzymano nietrzeźwego kierowcę. Alkohół wykazał dwa promile. Mężczyzna został „unieszkodliwiony” dzięki nomen omen, trzeźwej reakcji innego kierowcy. ● Wieczorem, około 19.00, policjanci i strażacy walczyli z rozszczelnionymi zbiornikami gazu na stacji benzynowej w okolicach ulic Warszawskiej i Trakcyjnej w Bielsku-Białej. Gaz przepompowano do sprawnych zbiorników.

ŚRODA, 19 MARCA

● Z samego rana włamano się do fiata pandy na ulicy Morskie Oko w Bielsku-Białej. Zniknęła akumulator. (best, mk, hos)

Rubryka redagowana na podstawie bieżących informacji policyjnych.